

ZYCIĘ

PODKARPACKIE



NR 51 (2172)
23 GRUDNIA 2009

Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)

www.zycie.pl

Za tydzień:

**KALENDARZ
2010**



*Mizerna, cicha, stajenka licha,
pełna niebieskiej chwały;
Oto leżący, przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały.*

*Radosnych świąt
Bożego Narodzenia
życzy redakcja
Życia
Podkarpackiego*



Mizerna, cicha stajenka
słowa:
Teofil Lenartowicz
melodia:
Jan Gall

s. 37



*coś dla
małych,
coś dla
dużych,
czyli
zagadki
i szarady
z nagrodami*

s. 36



**CZEGO
NIE MOŻE
ZABRAKNAĆ
NA WIGILIJNYM
STOLE**

**Tradycje wigilijne
u „Białoboczoków”**

s. 35

**NA ŚWIĄTECZNYM STOLE
ŚWIECZKA BYŁA ZAWSZE
Kiedy płonie
– pachnie miodem**

s. 13



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pięknych, pełnych miłości, poczucia bliskości
i rodzinnego ciepła chwil przy Wigilijnym stole, radości i wewnętrznego spokoju,
płynących z poczucia, że Boże Narodzenie po raz kolejny przynosi ludziom na ziemi nadzieję,
dobro i mądrość oraz Błogosławieństwa Bożego w Nowym 2010 Roku*

życzą

Mieszkańcom Województwa Podkarpackiego

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Podkarpackiego

Andrzej Matusiewicz

Marszałek
Województwa Podkarpackiego

Zygmunt Cholewiński

**OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim**

ZYCIĘ

**FABRYKA OKIEN
OKNOTERM**
www.oknoterm.com.pl
PRZEMYŚL
ul. Batorego 3, tel. (16) 679 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (16) 679 04 95
JAROSŁAW
Rynek ul. Wąska 1, tel. (16) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (16) 621 04 10

PROMOCJA
DO KOŃCA ROKU
OKNA 7-KOMOROWE
5-KOMOROWYCH

KRONIKA POLICYJNA

Pijany kierowca tira

18 grudnia w Jarosławiu na ul. Pruchnickiej pijany (3,5 promila) Ukrainiec, jadąc ciągnikiem siodłowym z naczepą, podczas wymijania uszkodził dwa samochody i nie zatrzymawszy się, pojechał dalej. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności, a także zakaz prowadzenia pojazdów. Odpowie też za popełnione wykroczenia.

Gość w dom...

18 grudnia pewien 28-letni mieszkaniec Przemysła biesiadował u swojego znajomego. Kiedy gospodarz zasnął, gość ukradł portfel wraz z pieniędzmi w różnej walucie, o łącznej wartości 1500 złotych. Nie wdzięcznik następnego dnia został zatrzymany przez policję, niestety zdążył już wydać część pieniędzy.

Policjanci pomogli

21 grudnia pewien mieszkaniec Przeworska zadzwonił na policję z prośbą o pomoc. Mówił, że okna w jego domu są powybijane i w związku z niską temperaturą panującą na zewnątrz boi się, że może zamrznąć. Policjanci pomogli znaleźć mu bezpieczny nocleg w Schronisku im. św. Brata Alberta w Przemyslu.

PRZEWORSK

Mądra ciocia

Mimo wielu ostrzeżeń policji, starsze osoby nadal dają oszukać się rzekomym członkom swojej rodziny i przekazują nieznanym pokaźne kwoty. 58-letnia mieszkanka Przeworska uwierzyła oszustowi, ale gdy miało dojść do przekazania mu 20 tys. zł, na szczęście zachowała zdrowy rozsądek.

Do mieszkania przeworszcanki, 18 grudnia, przed południem, zadzwonił mężczyzna. Przedstawił się jako krewny. Zwracał się do niej „ciociu”. Opowiedział o swojej trudnej sytuacji i poprosił o pożyczkę. Potrzebował 20 tys. zł. Kobieta podała mu swój numer telefonu komórkowego i udała się do banku. Z krewnym miała spotkać się w umówionym miejscu. Ten kontaktował się z nią telefonicznie. Kobieta poszła we wskazane miejsce, a tam zamiast krewnego zastała nieznanego mężczyznę. Poinformował ją, że jest kolegą krewnego. Tłumaczył, że tamten nie mógł przyjść i on odbierze pieniądze. Kobieta nie zaufała mu. Chciała przekazać pieniądze, ale w obecności świadków. Na taką propozycję kolega krewnego zareagował ucieczką. Teraz policjapospokuje oszusta.

Ekz

PRZEMYŚL: Zmarł 12-letni chłopiec z Leżajska, chory na gripę AH1/N1

Płuca miały za mało rezerwy

Mimo starań personelu medycznego Szpitala Wojewódzkiego w Przemyslu nie udało się uratować młodego pacjenta z Leżajska. 12-latek, chory na gripę typu AH1/N1, zmarł 19 grudnia na oddziale intensywnej opieki medycznej.

Przypomnijmy: 12-letni mieszkaniec Leżajska z porażeniem mózgowym i skoliozą, trafił

do przemyskiego szpitala w połowie grudnia. Znalazł się tam, bo żadna inna placówka medyczna na Podkarpaciu nie zdecydowała się przyjąć chłopczyka. Z miejsca umieszczony został na oddziale intensywnej opieki medycznej. Ponieważ miał duże trudności z oddychaniem, podłączono go do respiratora. Chłopiec cierpiał na zapalenie płuc, podejrzewano też u niego gripę AH1/N1. Wyniki ba-

dań, niestety, potwierdziły te podejrzenia.

– To było dziecko z porażeniem mózgowym, leżące od urodzenia. Cierpiało także na skoliozę, dodatkowo ograniczającą wydolność płuc. Trafiło do nas w bardzo ciężkim stanie, przez cały czas był podłączony do respiratora. Nie ukrywaliśmy, że zbyt wielu nadziei na uratowanie chłopca nie ma. Robiliśmy wszystko, aby nie doszło

do najgorszego. Niestety, mimo że był podłączony do respiratora, jego płuca miały za mało rezerwy. Respirator oddychał za niego. Zmarł na niewydolność płuc – powiedział nam zastępca dyrektora ds. medycznych przemyskiego szpitala Krzysztof Popławski.

12-latek z Leżajska był piątą, najmłodszą ofiarą świńskiej grypy na Podkarpaciu.

mars

PRZEWORSK:

Trudne warunki na drogach

Śnieg zasypał „krajówkę”



Ewa KLAK-ZARZECKA

Tak wyglądały niektóre odcinki krajowej „czwórki” w poniedziałek, 21 grudnia, przed godziną 11. To odcinek tuż przed Przewor-

skiem od strony Jarosławia. Na skutki panujących na jezdni warunków nie trzeba było długo czekać.

Ekz

PRZEWORSK:

Trzy osoby ranne Wpadła w poślizg



Ewa KLAK-ZARZECKA

W środę warunki jazdy były bardzo trudne.

Trzy osoby z ogólnymi obrażeniami trafiły do szpitala z wypadku, który miał miejsce w środę na ulicy Lwowskiej w Przeworsku.

Do wypadku doszło rano ok. godziny dziewiątej. 55-letnia mieszkanka powiatu rzeszowskiego wyprzedzała jadący przed nią pojazd. Na śliskiej nawierzchni przysypanej śniegiem samochód wpadł w poślizg i zjechał na prze-

ciwny pas ruchu, uderzając w renault clio. Kierujący nim 33-letni mężczyzna doznał stłuczenia kolana i klatki piersiowej, kierująca oplem kobieta złamania kości ramieniowej, zaś jej pasażer urazu nogi. Wszyscy zostali odwiezieni do szpitala. Wcześniej policja przebadła kierujących alkołatem. Oboje byli trzeźwi.

EKZ

PRZEWORSK:

W domu przebywało 6 osób, na szczęście nikt nie ucierpiał

Tir wjechał w dom



Tir uderzył w ganek tego domu, wcześniej lądowały tu samochody osobowe.

W sobotę późnym wieczorem przebywająca w domu sześciuosobowa rodzina Kaczmarzów usłyszała ogromny huk. Kiedy chcieli wybiec na zewnątrz, ujrzeni tkwiącą w ganek potężną kabinę tira. Naczepa zajmowała ogródek. Nikomu nic się stało. Do szpitala odwieziony został jedynie kierowca tira.

Tir o 22.30 zjechał ulicą Łańcucką z górki od strony Rzeszowa. Tuż przed skrzyżowaniem kierowca zaczął tracić panowanie nad pojazdem. Samochód, uszkadzając sygnalizatory świetlne, przeciął wszystkie pasy jezdni tuż przed zajazdem „Pastewnik”. – Staranował ogrodzenie posesji i żywoplot i zatrzymał się na ganek domu. Zniszczył jego ściany, na skutek uderzenia podniósł się też dach – opowiada właściciel

posesji Adam Kaczmarz. W domu w tym czasie przebywało sześciu członków rodziny. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Kierowca tira, 27-letni Piotr M., mieszkaniec województwa lubelskiego doznał uszkodzeń czaszki i kręgosłupa i ze wstrząśnieniem mózgu został przewieziony do szpitala. Już w niedzielę trafiła tam również żona właściciela domu, która ma problemy kardiologiczne. Właściciel domu podkreśla, że to nie pierwszy samochód, który wpadł do jego ogródka. – Wcześniej straty nie były aż tak duże, bo były to samochody osobowe – mówi.

Policja bada, co było powodem utraty panowania nad pojazdem. Istnieje przypuszczenie, że kierowca mógł zasnąć w czasie jazdy.

Ekz

Pani mgr **Elżbiecie Sobolak-Jurczenia**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

Teresy SOBOLAK

składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, pracownicy i wychowankowie

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2

w Przemyslu

68169

Panu Prezesowi

Kazimierzowi Stec oraz Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd oraz pracownicy

Miejskiego Przedsiębiorstwa

Energetyki Ciepłej

w Przemyslu Spółka z o.o.

68205

Koleżance **Annie Kowalskiej**

sekretarz Rady Wojewódzkiej

SLD w Rzeszowie

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Miasta i Powiatu SLD

w Przemyslu

68202

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Beacie Paulisz

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i Pracownicy

Wojewódzkiego Podkarpackiego

Szpitala Psychiatrycznego

im. prof. Eugeniusza Brzezińskiego

w Żurawicy

68200

GHAZNI, PRZEMYŚL, STALOWA WOLA: Śmierć żołnierza Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Afganistanie Nie miał szans



Starszy szeregowy **MICHAŁ KOLEK** z Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych z Przemyśla miał 22 lata. Był kawalerem. Była to jego pierwsza zagraniczna misja. W bazie Ghazni został pożegnany z wszystkimi honorami.

– To była regularna jątka. Talibowie szli na całość. Erpegi lecieli jeden za drugim – opowiada żołnierz z Przemyśla, który był na miejscu tragicznego wydarzenia. Walka trwała z przerwami prawie dwie godziny. Wydawało się, że górą są Polacy... Do momentu, gdy jedna z rakiet poleciała prosto w kierunku starszego szeregowego, 22-letniego Michała Kołka – żołnierza Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych z Przemyśla. Nie miał żadnych szans. Zginął na miejscu. Był 19 grudnia, pięć dni do wigilii. W Afganistanie była godzina 13, w Polsce – 9.30.

Do tragicznego zdarzenia doszło w odległości około 3,5 km na północ od bazy ogniowej Four Corners (około 20 km od bazy Ghazni). W trakcie wykonywania zadania przez żołnierzy Zgrupowania Bojowego „Alfa” (złożonego z żołnierzy Polukrbatu z Przemyśla), polski patrol został zaatakowany ogniem z broni maszynowej przez talibskich rebeliantów. Jak poinformował nas szef sekcji informacyjno-prasowej Polskich Sił Zadaniowych „White Eagle” w Ghazni mjr Piotr Michrowski, po chwili w ich kierunku poleciały pociski rakietowe z RPG. Te ręczne wyrzutnie na większe odległości są mało celne, ale w razie trafienia – bezlitosne. W zależności od głowicy burzą mury, przebijają pancerze wozów pancernych, rozrywają ludzi. Kiedy tylko w kierunku naszych żołnierzy poleciały pierwsze pociski, rozpoczęła się prawdziwa bitwa. Talibowie, wiedząc, jaką siłą dysponują nasze rosomaki, po pierwszych salwach znikli pomiędzy budynkami. Tam siły koalicji są bezsilne. Jeśli tylko zagrożone jest życie cywilów, o strzelaniu nie ma mowy. Talibowie takich zasad nie mają...

Po kilkunastu minutach wsparcia ogniowego polskim żołnierzom udzielił działający w pobliżu afgańsko-amerykański patrol. Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano także amerykańskie samoloty wsparcia z powietrza oraz lądowy pododdział sił szybkiego reagowania QRF, składający się z polskich i afgańskich żołnierzy. Niestety, w wyniku ostrej wymiany ognia zginął starszy szeregowy Michał Kołek z Po-

lukrbatu z Przemyśla. Miał 22 lata, był kawalerem. Była to jego pierwsza misja wojskowa. Pochodził ze Stalowej Woli.

Pożegnanie żołnierza

20 grudnia w polskiej bazie wojskowej w Ghazni doszło do uroczystego pożegnania zmarłego. Uroczystości rozpoczęła msza św. w jego intencji, celebrowana przez księdza kapelana kontyngentu komandora porucznika Zbigniewa Kłuska. Główna część rozpoczęła się punktualnie o g. 12. Na pasie startowym śmigłowców stanęli obok siebie żołnierze polscy, afgańscy oraz amerykańscy. Nie zabrakło również najbliższych towarzyszy broni, z którymi st. szer. M. Kołek na co dzień pełnił służbę w bazie ogniowej Four Corners.

– Poświęciłeś swoje młode życie, walcząc o pokój i bezpieczeństwo afgańskiej ziemi, spiesząc z pomocą kolegom będącym w niebezpieczeństwie. Wykonując zadanie bojowe, zginąłeś śmiercią bohaterską i jako bohatera dziś Cię żegnamy. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach. Nigdy Cię nie zapomnimy – tymi słowami pożegnał poległego dowódcę Polskich Sił Zadaniowych

„White Eagle” generał brygady Janusz Bronowicz. Następnie głos zabrał dowódca Zgrupowania Bojowego „Alfa” ppłk Zenon Brzusko (dowódca P-UBSP w Przemyślu). Chwilę później śmigłowiec Mi-17, na pokładzie którego znajdowała się trumna z ciałem st. szer. M. Kołka, wystartował i wykonał pożegnalny przelot nad bazą, udając się następnie do bazy wojskowej w Bagram. Stamtąd ciało żołnierza zostało przetransportowane do kraju. 21 grudnia samolot wylądował na podrzeszowski lotnisku w Jasionce. Michał Kołek pośmiertnie został mianowany na stopień kaprała

MG

PRZEMYŚL: Przekazanie Betlejemskiego Świątecznego Pokoju Świąteczko

– Jest wiele pięknych zwyczajów związanych z świętami Bożego Narodzenia. Wspaniale się stało, że doszedł do nich zwyczaj roznoszenia Świątecznego Pokoju. To światło niesie ze sobą wiele cennych wartości. Jest znakiem miłości. Życzę wszystkim, aby w ich sercach było jasno i ciepło – powiedział w czasie uroczystego rozpalenia Świątecznego Pokoju na przemyskim rynku biskup Adam Szal.

W piątkowe (18 grudnia), mroźne południe na przemyskim rynku zebrało się kilkadziesiąt osób, aby uczestniczyć w rozpaleniu i przekazaniu Betlejemskiego Świątecznego Pokoju mieszkańcom miasta. Tradycyjnie do nadszańskiegogrodu przynieśli je przemyscy harcerze. Rozpalenia dokonał zastępca prezydenta miasta Wiesław Jurkiewicz.

– To kolejny rok, kiedy coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia

Chrystusa w Betlejem, gromadzi w wielu miastach tysiące ludzi. Świąteczko to jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei – powiedziała komendant Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej im. Orłat Przemyskich harcmistrz Jadwiga Turek.

Akcję zapoczątkowały w 1986 roku austriackie radio i telewizja z Linzu. Dzięki udziałowi skautów objęła ona niemal całą Europę. Co roku światelko przewożone jest z Betlejem do stolicy Austrii Wiednia, gdzie przekazywane jest skautom z sąsiednich krajów. W Polsce akcja rozpoczęła się w 1991 roku i prowadzi ją harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego. To oni odbierają światelko od skautów słowackich na przejściu granicznym na Łysej Polanie. Stamtąd światelko wędruje do harcerskiego ośrodka „Głodówka”, gdzie odprawiana jest okolicznościowa msza św. Potem rozpoczyna wędrowkę po wszystkich polskich miastach. Każdego roku akcja przebiega pod innym hasłem. W tym roku jej motto brzmi „Wszyscy rodzimy się do służby”.

mas



Łukasz MENDYCHOWSKI

Tradycyjnie na przemyski rynek światelko przynieśli harcerze.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy gorące podziękowania wszystkim pracownikom, klientom i instytucjom za bardzo dobrą i owocną współpracę w mijającym 2009 roku. Niech NOWY ROK 2010 przyniesie dużo radości, spełnienia planów oraz wielu sukcesów na niwie zawodowej, jak również w życiu osobistym i rodzinnym.

Zarząd i Akcjonariusze FIBRIS SA w Przemyślu



68177



„Podnieś rękę, Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą! W dobrych radach, w dobrym byciu Wspieraj jej siłę swą siłą”

Drodzy Mieszkańcy Ziemi Przemyskiej,
Z okazji świąt Bożego Narodzenia życzę obfitości łask Bożych. Niech płynąca stąd nadzieja i miłość pozwalają przezwyciężyć wszelkie trudności i będą źródłem radości w Nowym Roku.

Marek Kuchciński
Marek Kuchciński
Poseł na Sejm RP

68110

Klimaty CAFE
Tradycyjne polskie potrawy
Najlepsza kuchnia w dolinie Sanu
PRZEMYŚL Katedralna 12
wejście od ul. Fredry
ZAPRASZAMY!
Szczególnie polecane są tu: pierogi z ziemniakami, kaszą, bryndzą, kapustą czy szpinakiem, karp nadziewany kaszą lub mięsem, zupa po węgiersku, placek po węgiersku, gołąbki z sosem pomidorowym.
PROWADZIMY ABONAMENTY!!!!

56932



WESOŁYCH ŚWIĄT
W NAJNIŻSZYCH CENACH
Z NAJLEPSZYMI MARKAMI
ŻYCZY MEDIA EXPERT

mediaexpert

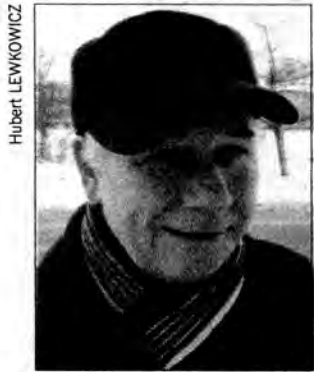
ŻYCIE PODKARPACIE 23 GRUDNIA 2009

58091

OPINIA

PRZEMYSŁ:

Rozmowy polsko-ukraińskie o mistrzostwach Europy

OD ŚRODY
DO ŚRODY

Hubert LEWKOWICZ

GDZIE PAN SPĘDZI
SYLWESTRA W TYM
ROKU?

WIESŁAW PICHURA:

- W domu. Już trochę balów sylwestrowych zaliczyłem w życiu. Teraz będę spędzał sylwestra w domu, z wnuczkami.

(lew)

SONDA

JAK EURO 2012
WE LWOWIE ZMIENI
PRZEMYSŁ?

4,8%

powstaną hotele i restauracje

18,9%

powstaną nowe drogi i szybka kolej

76,3%

nie zmieni go

Czy wpuszczasz do domu koledników?

1. tak
2. nie

Euro 2012 szansą dla Przemysła

- Przemysł może najwięcej ze wszystkich podkarpackich miast skorzystać na Euro 2012. Jest niewątpliwie najatrakcyjniejszym turystycznie miastem w województwie. Atutem jest też jego usytuowanie w pobliżu granicy i przejścia w Medyce - mówił wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta podczas konferencji prasowej podsumowującej polsko-ukraińskie spotkanie związane z przygotowaniem do Euro 2012.

Spotkanie takie odbyło się w przemyskim magistracie 16 grudnia. Zdaniem wojewody to, jak zostanie wykorzystana szansa, którą daje Euro 2012, w dużej mierze zależy od samorządów lokalnych. - Chciałbym wyzwolić pozytywną energię związaną z Euro 2012 - stwierdził wojewoda. Mówił o inwestycjach na przejściu drogowym w Medyce i Korczowej oraz o przyszłej autostradzie. - Przemysł będzie w strefie największego oddziaływania autostrady. W bezpośrednim otoczeniu miasta powstaną centra logistyczne, które dadzą wiele miejsc pracy - stwierdził Mirosław Karapyta. Mówił także o planowanym zielonym pasie na autostradzie w Korczowej, który pozwoli odprawić pasażerów autokarów i samochodów osobowych bez podjeżdżania do termi-

Wojewoda podkarpacki **MIROSLAW KARAPYTA** (z prawej) i przewodniczący Lwowskiej Rady Obwodowej **TARAS FEDAK** podczas konferencji prasowej podsumowującej spotkanie.

nala. Nie tylko zresztą podczas mistrzostw, ale na stałe.

W planach wojewody jest też uruchomienie specjalnego portalu internetowego, który dostarczałoby kompleksowej informacji turystom, odwiedzającym Podkarpacie przy okazji Euro 2012. Program, który będzie wdrażany, ma połączyć w sieć hotele, pensjonaty i punkty gastronomiczne.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele strony ukraińskiej mówili także o szansach naszego sąsiada, związanych z Euro 2012. Zdaniem Tarasa Fedaka, przewodniczącego Lwowskiej Rady Obwodowej, zbliżające się mistrzostwa mogą przyspieszyć otwarcie przejścia drogowego Malhowiec - Niżankowice i wybudowanie do niego dróg dojazdowych o odpowiednim standardzie.

(lew)

Gdy się
Chrystus
rodzi

Nie wiadomo kiedy. Nie wiadomo jak - znowu przed nami święta. Im stajemy się starsi, tym bardziej zdziwia nas zjawisko chyżo upływającego czasu. Przecież dopiero zasiadaliśmy przy wigilijnym stole, a tu - o szczęśliwym losie - znowu jesteśmy razem. Łamiemy się oplatkiem, jakby to było wczoraj. Lubię święta. Wszystkie przygotowania, zapachy, oczekiwanie, choinkę, kolędy, prezenty, obżarstwo, pasterkę z niekonięcznie trzęszym panem Władziem, ale z głębi serca śpiewającym *Gdy się Chrystus rodzi*. Wreszcie najważniejsze: spotkania. Kiedyś zrymałem się na zewnętrzny wymiar jednego z najważniejszych katolickich świąt w roku. Już się nie zrymam. W rytuale jest mądrość. Wszystko wokół nas pędzi, zmienia się, traci wyrazistość, zawodzi. Rytuał pozostaje od wieków niezmienny. Można się go ucześcić, gdy mamy problemy z jakością naszej wiary w Boga, w siebie, w innych. Rytuał przypomina surowość średniowiecznych katedr, modlitwne uniesienie barokowych figur, fugi Bacha serwowane przypadkowym słuchaczom u Reformatów. I tak niepostrzeżenie, ni stąd, ni zowąd poddajemy się formie, a ona - gdy piękna - przypomina o treści. Dlatego katolicy obiegają konfesjonały, usilnie starają się, aby przynajmniej w czasie świąt nie klócić się, nie używać brzydkich słów, trzymać się przykazań, odmówić sobie jednego z odcinków *Doktora Housa*, *M jak Miłość*, *Na Wspólnej*, *Chirurgów*, *Zagadek Las Vegas*, *Brzyduli* i *Jak oni śpiewają* na rzecz rozmowy z ojcem, matką, mężem, żoną, dzieckiem. Na krótką chwilę wszyscy: wierzący i niewierzący starają się być lepsi, życzliwsi, bardziej wyrozumiali. Oczekują spotkania, bo istotą Świąt Bożego Narodzenia jest spotkanie.

Od ponad roku dzielę się swoimi spostrzeżeniami z czytelnikami *Życia Podkarpackiego* w rubryczce „Od środy do środy”. Dobry to czas na życzenia. Zaczę od siebie. Życzę sobie inwencji, aby Was, Drodzy Czytelnicy, nie zanudzać. A Wam, na czas świąteczny życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, odpoczynku od codziennej gonitwy, spełnienia marzeń, aspiracji zawodowych, osobistych. Życzę nam wszystkim żywej wiary, nadziei i miłości, pokonującej zwątpienie.

Artur WILGUCKI
Redaktor naczelny

Wesołych Świąt!

Bez zmartwień,

Z barszczem, z grzybami, z karpem,

Z gościem, co niesie szczęście!

Czeka nań przecież miejsce.

Wesołych Świąt!

A w Święta, niech się snuje kolęda

I gałązki świerkowe,

Niech wam pachną na zdrowie.

Wesołych Świąt!

A z gwiazdką!

Pod świeczek łuną jasną

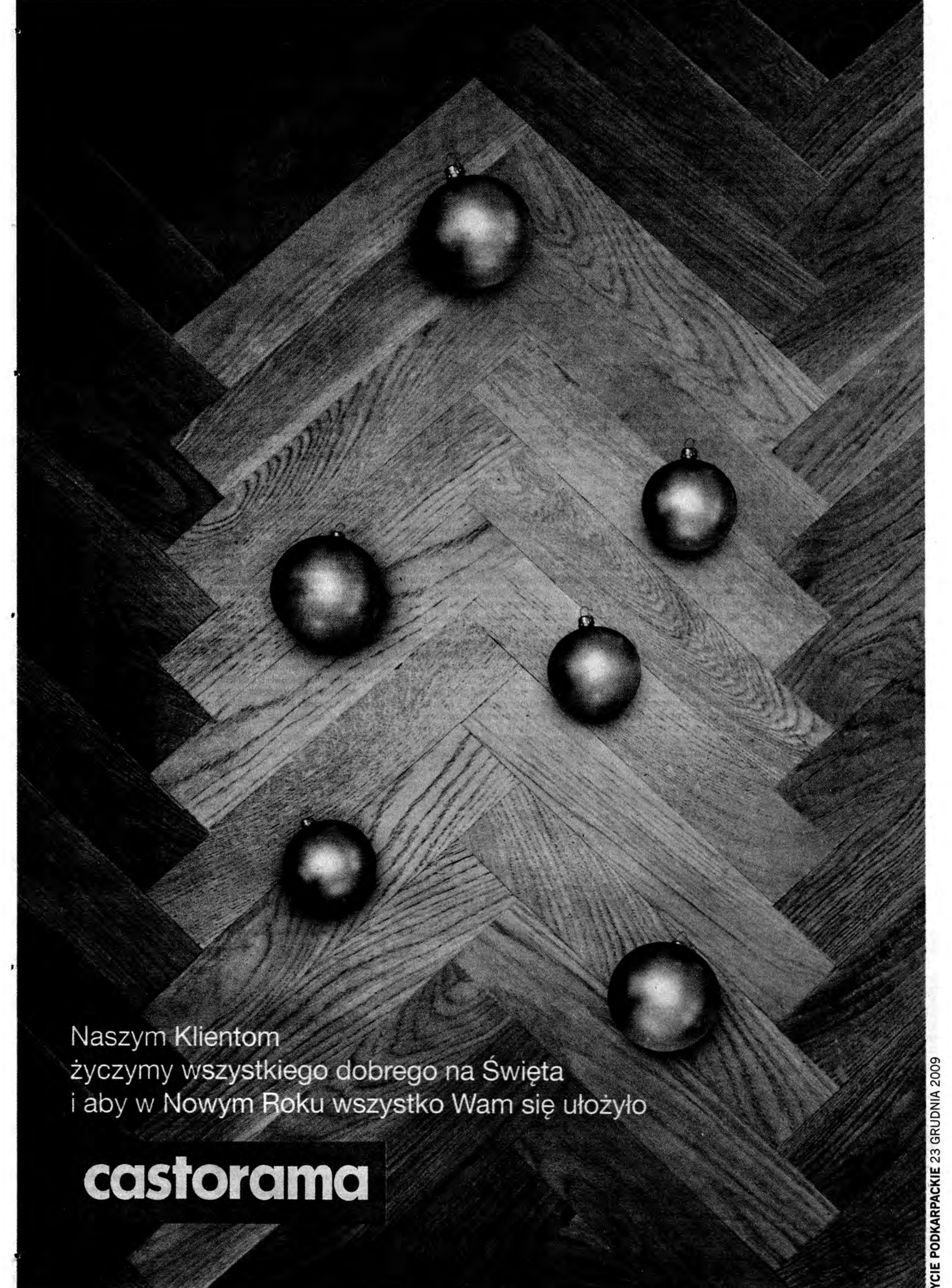
życie sobie najwięcej:

Zwykłego, ludzkiego szczęścia!

życzą

Dyrekcja i właściciele stoisk

D.H. „Szapak”



Naszym Klientom
życzymy wszystkiego dobrego na Święta
i aby w Nowym Roku wszystko Wam się ułożyło

castorama



PRZEMYSŁ

Na szczęście choinkę wymieniono na ładniejszą

– Idą święta, w związku z tym miasta i miasteczka pięknieją, a wszystko za sprawą dodatkowego świątecznego wystroju ulic i ryneków. Na Podkarpaciu w wielu miejscowościach stanęły piękne, okazałe choinki. U nas w mieście też pojawiły się świąteczne dekoracje i bardzo dobrze. Sporo zastrzeżeń budziła jednak choinka, którą postawiono jakiś czas temu przy jednym z banków na ulicy Mickiewicza. Była wysoka i mizerna, a do tego przyozdobiona zaledwie kilkoma kolorowymi żarówkami, zawieszonymi tylko na samym szczycie. Używam czasu przeszłego, bo na szczęście ktoś w porę się opamiętał i choinkę wymieniono na inną, bardziej okazałą i rozłożystą, z większą ilością ozdób. I dobrze, bo poprzednia była fatalna i psuła świąteczny nastrój. Obecna jest dużo lepsza – zauważa Czytelnik.

Do lekarza bez kolejki – niemożliwe

– W poprzednim numerze *Życia Podkarpackiego* w rubryce „Sygnały” honorowy krwiodawca uskarżał się na fakt, że mimo uprawnień ma problem z dostaniem się do lekarza bez kolejki. Ja chciałem zwrócić uwagę na podobny problem. Dotyczy on osób posiadających pierwszą grupę inwalidzką. Kiedy zjawiłem się ostatnio u lekarza około godziny ósmej rano, otrzymałem numerki piętnasty i polecenie oczekiwania na swoją kolej. Dla mnie, osoby chorej, siedzenie do godziny piętnastej, bo tyle to właśnie trwało, było dużym problemem. Kosztowało mnie to sporo zdrowia, a od pań pielęgniarek, na uwagę, czy nie mogłabym wejść bez kolejki, usłyszałam, że tak, jeśli załatwię to sobie z lekarką, a ludzie mnie przepuszczają. Czy naprawdę nie można tego rozwiązywać w inny sposób? – pyta kobieta.

Ciężkie jest życie pasażera

– Mamy za oknem mało sprzyjającą aurę i oczekiwanie na autobus na miejskich przystankach staje się coraz bardziej nieprzyjemne. Tym bardziej że wiele jest niezadaszonych. Choćby te przy ulicy Dworskiego. Z kolei na przystankach przy ulicy Sikorskiego, Glazera czy przy rampie często brakuje szyb, bo dawno zostały wybite przez wandalów i mimo to nikt ich nie remontuje. Gdy wieje i sypie śniegiem takie czekanie na autobus MZK to dla pasażerów prawdziwa udręka. MZK, pomimo interwencji, wyraźnie ignoruje problem, więc pozostaje już chyba tylko narzekanie – podsumowuje przemyslanin.

JAROSŁAW

Nieuprzejmi kierowcy

– Każdy, kto przed świętami porusza się samochodem po Jarosławiu, doskonale wie, że przejazd z jednej strony miasta na drugą zbiera czasami nawet godzinę – mówi Adam. – Wielokrotnie zdarza się tak, że stojąc w korku kierowcy jadący głównymi ulicami nie chcą wpuścić na zasadzie uprzejmości tych wyjeżdżających z ulic podporządkowanych. Godzinami wtedy stoi się, zanim uda się włączyć do ruchu, nie mówiąc już o skręcie w lewo. Najgorzej jest na odcinku wzdłuż 3 Maja, Grunwaldzkiej i Jana Pawła II. Trudno jest się też włączyć przy Kraszewskiego czy Piekarskiej. Jedzie sznur samochodów w ślimaczym tempie i żaden z kierowców nie pomyśli o tych, którzy akurat próbują wyjechać z którejsz z podporządkowanych ulic – irytuje się Czytelnik.

Sygnały przyjmowali: Urszula GIEŁO, Hubert OCHMAŃSKI

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

GMINA DUBIECKO I KRZYWCZA: Policjanci i strażnicy leśni polują na kłusownika, który strzela dla sportu i trofeów

Obława



Wtorek, 15 grudnia. W niewielkim pokoju kierownika Posterunku Policji w Dubiecku 10k. Zielone mundury strażników leśnych mieszają się z czarnymi policjantów. Trwa odprawa przed akcją. Za moment trzy patrole ruszą w teren, żeby tropić tego, który strzela.

Pierwszy patrol będzie działał w rejonie Skopowa, Babic i Polanek, aż po Helusz. Drugi w rejonie Tarnawki, Załazka, Sielnicy i Piątkowej, a trzeci w okolicy Załazka Piątkowskiego, Iskani, Bachowa i Krążków. Tak się składa, że na terenie gminy Dubiecko zbiegają się lasy należące do Nadleśnictwa Krasieczyn, Kańczuga i Dynów. Dlatego oprócz policjantów w patrolach uczestniczą strażnicy leśni z tych nadleśnictw, którzy na swoim terenie znają każdą ścieżkę i każdy krzaczek.

Mamy problem

– Od dwóch miesięcy mamy duży problem – martwi się st. asp. Ryszard Ziolo, który dowodzi posterunkiem. – Na naszym terenie działa kłusownik, który strzela do zwierzyny tylko dla trofeów, którymi są poroża wraz z czaszką. Kiedy ustrzeli łanię, to ją zostawia, ale jak trafi jelenia, to odcina głowę, a tuszę zostawia i potem znajdujemy w lesie rozkładające się zwierzę. Odnotowaliśmy już siedem takich przypadków, a na terenie sąsiedniej gminy Krasieczyn też było kilka. – To na pewno nie jest kłusownik amator, który strzela dla mięsa – wtrąca się strażnik leśny. – Wiemy, że strzela z broni myśliwskiej. Każdy strzał jest czysty, na komorę (w serce przyp. J.S).

Akcja

Kilka minut po czternastej wyjeżdżamy spod posterunku. Jadę z pierwszym patrole. Najpierw zajeżdżamy do Babic, żeby w książce polowań sprawdzić, na których łowiskach są dzisiaj myśliwi. Okazuje się, że w wyznaczonym nam terenie jest pięciu. To



Patrol sprawdza polne drogi prowadzące do lasu.

ważne, żeby po zmroku nie wyjść któremuś pod lufę, kiedy będzie czekał na ambonie na dziki. Potem jedziemy przez Skopów, żeby w połowie wioski skrócić ostro pod górę, w pola. Na świeżym śniegu widać ślady jakiegoś pojazdu. Jeden ze strażników wysiada, przykłada i niczym wytrawny tropiciel bada ślady. – Terenówka. Pojechała tam – pokazuje ręką. – Jedziemy na przełaj w kierunku młodnika. Dopiero teraz można docenić zalety pocziwej nivy, która niczym zatrzymujemy się na linii lasu. Ślady zawracają w kierunku polnej drogi. Pewnie któryś z myśliwych objeżdżał swoje łowisko, szukając tropów dzika.

Cisza

Zajmujemy stanowisko na skraju lasu. Powoli zmierzcha. W dolinie widać światła aut na szosie. Sprawdzamy ślady na leśnej drodze. – Kłusownik, kłusownikiem, ale my musimy też mieć oko na złodziei drewna – mówi strażnik. – Tylko że oni też nas pilnują i robią wszystko, żeby zmylić. Jak jest świeży śnieg to „śludują”, to znaczy przeganiają konie popod lasem albo wozem jeżdżą w kółko, żeby fałszywych śladów

narobić. A teraz przed świętami trzeba dodatkowo pilnować, bo chodzą na choinki albo po jodłowy stroisz. – Przepujemy z nogi na nogę i nadsłuchujemy. Gdyby gdzieś padł strzał, echo niesłoby od gór i któryś z trzech patroli rozstawionych po trójkącie obejmującym całą dolinę, mógłby w miarę dokładnie zlokalizować rejon, skąd strzelano. Pół godziny później zmieniamy miejsce i przez las jedziemy w kierunku na Polanki i znowu zatrzymujemy się na linii lasu. Robi się coraz chłodniej, więc dla rozgrzewki idziemy skrajem lasu, sprawdzając w świetle latarki ślady na drodze. Znowu nadsłuchujemy. – Spróbujemy jeszcze bliżej Helusza – strażnik nie daje za wygraną. Żadnych śladów na leśnych drózkach i cisza dookoła. Mija piąta godzina i zaczyna być naprawdę zimno. Jeszcze tylko sprawdzamy rzadki zagajnik i koniec akcji.

Tylko dwóch złodziei

Na posterunek jeżdżą też pozostałe patrole. Po kilku godzinach na świeżym powietrzu wszystkim należy się gorąca kawa. – No i jak tam – pyta kierownik Ziolo. – U nas bez rezultatu – melduje pierwszy patrol. Drugi też wrócił z niczym. – A myśmy zatrzymali dwóch – mówi strażnik z Nadleśnictwa Krasieczyn. – W rejonie tak zwanej Ruskiej Wsi zobaczyliśmy w lesie auto. Zaczailiśmy się i po jakimś czasie podeszło do niego dwóch mężczyzn z Nienadowej. Ojciec z synem. Mieli w bagażniku jodłowy stroisz, więc wypisaliśmy mandat, ale nieduży, bo to tylko wykroczenie, a oni obaj to bezrobotni.

Jeszcze go dopadniemy

– To była już czwarta taka nasza wspólna akcja. No cóż. Nie każda przynosi rezultaty – tłumaczy st. asp. Ziolo. – Ale na pewno nie odpuścimy. Sprawca musi się liczyć z konsekwencjami, bo Ustawa Prawo Łowieckie przewiduje za coś takiego nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. – Nie martwicie się, komendancie. Jeszcze go dopadniemy – pociesza jeden ze strażników.

AUTO-MOTO-FAN
SKLEP SERWIS
Zdrowych, wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim swoim Klientom
życzą
właściciele i pracownicy
firmy Auto-Moto-Fan

Szanowni Państwo
Z całego serca życzę, aby te radosne
Święta Bożego Narodzenia
spędzili Państwo w ciepłym rodzinnym gronie.
Niech nadzieja i wzajemna miłość
pozwalają przezwyciężać wszelkie trudności
i będą źródłem prawdziwej radości.

Nowy 2010 Rok niech będzie bogaty
w pomyślne wydarzenia i pozwoli
szczęśliwie zrealizować
wszystkie plany i marzenia.

życzy
Urszula Giełło
Poseł na Sejm RP



W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ

Poznawali kraj, miasto i wspólnotę

50 uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Przemysła wzięło udział w realizacji projektu „Nasza Wspólnota – Nasze Miasto – Nasz Kraj”. Projekt miał na celu zwiększenie świadomości obywatelskiej i aktywności publicznej młodych przemyslan. Realizacja tych założeń trwała od września do grudnia, a prowadziła ją parafia pw. św. Trójcy w Przemysłu przy pomocy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Przemyskiej. Młodzież uczestnicząca w projekcie mogła m.in. wysłuchać wykładu o historii Przemysła i dziejach parafii oraz o postępowaniu etycznym. Uczniowie uczestniczyli ponadto w wycieczkach po Przemysłu, warsztatach medialnych, spotkaniu z posłem na Sejm RP. Odwiedzili także schronisko dla bezdomnych prowadzone przez Towarzystwo Brata Alberta. Dowiedzieli się, jak założyć fundację lub stowarzyszenie i spotkali się z przedstawicielami samorządu. Ważnym elementem projektu była wycieczka do Warszawy i zwiedzanie Sejmu RP, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Muzeum Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki. – W perspektywie młodzież pojedzie na wycieczkę do Brukseli lub Strasburga. Projekt był w 90 procentach współfinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Rekomendowany był przez prezydenta miasta Przemysła – informuje Lucyna Podhalicz, kierownik projektu.

(lew)

WIDNA GÓRA (gm. Pawłosiów): Pożar wybuchł w niedzielę trzynastą po trzynastej

To był moment

Prawie milion złotych wynoszą szacunkowe straty, do jakich doszło w czasie pożaru w Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego „Szarek” w Widnej Górze pod Jarosławiem. – To był moment. Nie byliśmy w stanie nic zrobić, mimo że mieliśmy półtorametrowe gaśnice. Ogień opanował całą rozdzielnię prądu – mówi Marian Szarek.

Marian Szarek to jeden z byłych właścicieli zakładu. Dziś zakład produkcyjny należy do jego bratanka, ale w okresie świątecznym pracują tu wszyscy. Cała rodzina. Tak było tej pechowej niedzieli. – Miałem nocny dyżur. Ale w południe przyszedłem do zakładu. Poprosiłem, żeby w sklepie zrobili mi kawę, wyszedłem jeszcze na zakład. Już nie zdążyłem jej wypić. Przybiegli pracownicy z krzykiem, że się pali. Nie chciałem wierzyć, bo przecież dopiero wszystko sprawdzałem. Pobieśliśmy do rozdzielni, strzeliły płomienie. Ogień zajął całe pomieszczenie. Nic już nie byliśmy w stanie zrobić. Mimo że mieliśmy półtorametrowe gaśnice. Te minuty oczekiwania na straż pożarną wydawały mi się całym dniem. To były najdłuższe minuty w moim życiu – opowiada. Podkreśla, że straż przyjechała bardzo szybko, po 10, może 12 minutach. Do akcji przystąpiło osiem wozów bojowych i dwa operacyjne. Głównie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu, ale także OSP z Pawłosiowa, Szówska i Roźwienicy, które funkcjonują w Krajowym



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Szacunkowe szkody, jakie wyrządził pożar to prawie 1 mln zł. W poniedziałek w ich usuwanie zaangażowanych było wiele osób.

Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Strażacy mieli utrudnione zadanie, ponieważ pomieszczenia wypełnione były gęstym dymem. Jednak ich szybka akcja uchroniła zakład przed większymi stratami. W sumie pożar objął jedną trzecią zakładu. – Doszczętnie spłonęła rozdzielnia prądu, tam prawdopodobnie doszło do zwarcia. Spaliły się wszystkie kable, odpadł tynk ze ścian. Ogień rozprzestrzenił się na pomieszczenie garniarki i gotowalni. Spalił się dach i ściany. Zadziałały jednak zabezpieczenia, między innymi ściany ognioodporne, które uchroniły inne pomieszczenia przed spalaniem. W tym roku mieliśmy już

dwa pożary, ale poradziłyśmy sobie z nimi. Wybuchy w wędzarni, więc zamontowaliśmy tam zraszacze i problem się zakończył. Teraz pożar pojawił się w najmniej spodziewanym miejscu – tłumaczy M. Szarek.

Pracownicy zauważyli pożar

Także w najmniej spodziewanym czasie. Okres przedświąteczny to okres wzmożonej pracy. W niedzielę, 20 grudnia, dyżur miało 8 pracowników, przygotowywali maszyny do produkcji. To oni zauważyli pożar. Oni również próbowali go ugasić. – Muszę przyznać, że dzięki nim i szybkiej akcji strażaków, udało nam się urato-

wać większość zakładu. Dziś prowadzimy częściową produkcję. Możemy to robić dzięki przychylności wielu osób, którzy zaoferowali swoją pomoc. Chciałbym im serdecznie podziękować – podkreśla dzień po pożarze Marian Szarek. Część zakładu pracowała dzięki agregatom. Strażacy z Ośrodka Szkolenia Straży Pożarnej w Nisku pomagali przy usuwaniu spalonych części budynku, spalonych urządzeń, pojemników z gotowymi produktami. Na miejscu pracowała ekipa elektryków z zaprzyjaźnionego zakładu. Zakład miał odzyskać prąd w nocy z poniedziałku na wtorek.

Ekz

Wesołych Świąt



PGE Dystrybucja Zamość

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, wielu radosnych chwil w gronie najbliższych, ciepła, spokoju i zdrowia oraz dużo energii w Nowym Roku 2010 życzy Zarząd oraz Pracownicy PGE Dystrybucja Zamość

PGE Dystrybucja Zamość sp. z o.o.
ul. Koźmiana 1, 22-400 Zamość
www.pgesa.pl

Ciepłych i energicznych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2010

życzy

PGE Zamojska Korporacja Energetyczna SA



W SKRÓCIE

LUBACZÓW

W Wigilię urząd miasta ma wolne

Burmistrz Lubaczowa ustalił, iż 24 grudnia będzie dniem wolnym od pracy w urzędzie miasta. Zgodnie z kodeksem pracy, dzień wolny należy się za święto 26 grudnia. W tym roku drugi dzień świąt wypada w sobotę, a więc obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Dodatkowy dzień wolny musi być wykorzystany w tym samym okresie rozliczeniowym.

(lew)

TRYŃCZA

Nowe stowarzyszenie

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Tryńczy odbyło się zebranie założycielskie nowo powstającego stowarzyszenia, działającego na rzecz integracji społecznej. Wybrano też Komitet Założycielski oraz nazwę. Spośród siedmiu zgłoszonych propozycji wszystkim najbardziej przypadła do gustu nazwa: „Parafialne Stowarzyszenie Rozwoju WIARA”. Kolejnym krokiem, przed którym staje nowo powstałe stowarzyszenie, jest rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym.

MSM

Boże Narodzenie po lodzie, Wielkanoc po wodzie

JAROSŁAW: Sąd podważył decyzję inspektora nadzoru budowlanego

Baraki do remontu

W barakach przy ul. Rybackiej nadal mogą mieszkać lokatorzy. Oczywiście po pewnym remoncie budynku. Tak orzekł sąd. Podważył przy tym decyzję powiatowego inspektora nadzoru budowlanego o zamknięciu jednego z budynków.

Decyzja Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, do którego odwołały się władze miasta, nie zwalnia ich z obowiązku przeprowadzenia w obu drewnianych barakach kapitalnego remontu. – Nie czekaliśmy na żadne rozstrzygnięcia sądowe, tylko przystąpiliśmy do działania. Remontujemy dach, wymienimy przede wszystkim instalacje elektryczne, które stwarzały największe zagrożenie. A co najważniejsze, przekwaterowaliśmy lokatorów z piętra budynku do innych lokali komunalnych w mieście. Pozostałym sukcesywnie przydzielamy nowe mieszkania, część z nich zamieszka w nowo oddanym bloku socjalnym przy ulicy Wróblewskiego. W baraku zostaną tylko dwie najliczniejsze rodziny – mówi o nowych planach w lokalach na Rybackiej



W baraku przy ul. Rybackiej można nadal mieszkać, ale remont jest nieunikniony.

wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Misiąg.

Problem z jednym z baraków przy Rybackiej pojawił się na wiosnę br. po pożarze budynku socjalnego w Kamieniu Pomorskim. Wówczas zleco-

ne kompleksowe kontrole tego typu budynków wykazały wiele nieprawidłowości. W baraku przy Rybackiej stwierdzono nie tylko niebezpieczną instalację elektryczną, ale także brak drogi ewakuacyjnej w przypad-

ku pożaru, zwłaszcza dla mieszkańców piętra budynku. W związku z tym powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał decyzję o wyłączeniu tego budynku z użytkowania.

Ekz



kącząc się w radosnym oczekiwaniu na nadejście

Świąt Bożego Narodzenia pragniemy, aby zawsze otaczała nas wszystkich ludzka życzliwość, a Narodzenie Bożego Dzieciątka

napawało wiarą i ufnością w to, co przyniesie przyszłość.

W tym szczególnym czasie przyjmijcie Państwo życzenia

wewnętrznego spokoju, radości i wszelkiej pomyślności

oraz błogosławieństwa Bożego na każdy

nadchodzący dzień Nowego Roku

życzy Zarząd i Pracownicy

Salonów Meblowych LIMBA

LIMBA
SALONYMEBLOWE

Przemyśl, ul. Zybkiewicza 9
tel. 16 678 46 70

W SKRÓCIE

PRZEMYŚL

Jarmark peten cudów

W Klubie „Piwnice” Centrum Kulturalnego 13 grudnia odbył się X Jarmark Bożonarodzeniowy. W czasie jarmarku można było nabyć: ozdoby choinkowe z kolorowego papieru i koralików, kartki świąteczne, stroiki z szyszek, jedliny, bibuty, a także haftowane serwetki, bombki, rzeźby i drewniane ozdoby, szydełkowe gwiazdki, aniołki oraz ciastka piernikowe, wykonane przez twórców z terenu województwa podkarpackiego. Kolędowała grupa obrzędowa „Białoboczki” z Białobok w gminie Gać. Wraz z nimi przyjechał także **Konrad Żygadło** z ZS w Gaci, laureat II miejsca XXV Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego w Legnicy i zaprezentował tekst własnego autorstwa „Krajobraz wsi dawnej”. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Białobokach i członkowie grupy obrzędowej „Białoboczki” przygotowali prezenty dla dzieci z Domu Dzieci i Młodzieży „Maciek” w Przemyślu.

(lew)

PRZEMYŚL, CHYRZYNA: Uratowali kiedyś żydowską dziewczynkę

Szukają rodziny Sprawiedliwych wśród Narodów Świata



Żydowska dziewczynka uniknęła zagłady dzięki ukraińskiej rodzinie z Przemyśla. Dziś szuka potomków swoich wybawców, by odebrać medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

Jona Anna Weiss urodziła się w Przemyślu w 1941 roku. Była córką Heli i Muli Halperinów. Po wkroczeniu Niemców dziewczynkę ukrywała rodzina mieszkająca w kamienicy przy ulicy Rejtana 4 (wówczas Rejtana 11). Pani Weiss, mieszkająca dziś w Izraelu, postanowiła po latach odszukać swoją wybawczynię i jej męża, którzy udzielili jej schronienia. Chce, by ich rodzina odebrała w Instytucie Yad Vashem medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Za pośrednictwem Ambasady

Izraela w Polsce zwróciła się do Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej o pomoc w odszukaniu rodziny dobrodziejów. Z przesłanego pisma wynikało, że opiekunka Jony Anny Weiss była gospośnią u Halperinów i nazywała się Jedlewska lub Więclewska (rozbieżność możliwych nazwisk wynikała z nieczytelności dokumentów w jidysz) oraz że dziewczynka po wojnie trafiła do żydowskiego domu dziecka, a potem do Izraela.

Poszukujemy potomków

Poszukiwaniem rodziny zajęła się Maria Kaznowska z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. Udało się jej ustalić, że małżeństwo, które uratowało małą Jonę Annę Weiss to Maria i Grzegorz Jodłowski, przemyscy Ukraińcy. Było to małżeństwo bezdzietne

i żydowską dziewczynkę w 1942 roku zarejestrowała jako własne dziecko, nadając jej imiona Anna Roksolana. Dzięki relacji mieszkającej po dziś dzień w kamienicy przy Rejtana przemysłanki udało się także ustalić, iż Maria Jodłowska zmarła i została pochowana na przemyskim cmentarzu, ale jej grób dziś już nie istnieje, gdyż w tym miejscu pochowano później kogoś innego. O rodzinie Grzegorza nie wiadomo nic. On sam urodził się 4 marca 1885 roku jako syn Cyryla i Anastazji, a zmarł 31 stycznia 1946 roku. O wiele więcej wiadomości zachowało się o jego żonie. – Maria Jodłowska, z domu Bodnar, urodziła się 10 lutego 1911 roku w Chyrczynie koło Krzywcy jako córka Michała i Anny, zmarła zaś 28 czerwca 1965 roku. Wiadomo, że pani Ma-

ria miała siostrę Eudokię, urodzoną w 1905 roku. Niestety, nie zachowały się księgi metrykalne z tego okresu i nie udało się ustalić krewnych, którzy mogliby odebrać medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” – mówi Maria Kaznowska z MNZP.

Kto odbierze medal?

Za naszym pośrednictwem pracownicy Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej zwracają się o pomoc w odnalezieniu śladu osób, które mogłyby cokolwiek powiedzieć o losach członków tej rodziny. Być może dzięki informacjom Czytelników, zwłaszcza z Przemyśla lub Chyrczyna, uda się dotrzeć do potomków rodziny, która, narażając własne życie, uratowała od zagłady żydowską dziewczynkę.

(lew)

*Lokarzy nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
przyjmijcie Państwo życzenia wszelkiej pomysłowości
i prawdziwej radości, a w Nowym 2010 Roku
spełnienia wszelkich pokładanych w nim nadziei i planów*

*właściciele i pracownicy
firmy Erem*

**CENTRUM BUDOWNICTWA
I OGRODNICTWA**

ul. Jasińskiego 9, Przemyśl, tel. (16) 678 60 02, fax (16) 678 81 57 • www.erep.pl

AKCJA „SZLACHETNA PACZKA” W PRZEMYSŁU ODBYŁA SIĘ PO RAZ PIERWSZY I WCALE NIE BEZ TRUDNOŚCI.

Pomogli spełnić marzenia

Dzieci pani Kasi są na razie w ośrodku opiekuńczym. Może niebawem wrócą do domu. Rower i komputer już na nie czekają. Do tego – ponad dwadzieścia kartonów pełnych zabawek i odzieży. Święta zapowiadają się weselej niż zwykle.

Najpierw wolontariusze robią rozeznanie: komu potrzebne jest wsparcie, kto nie zamieni prezentu na skrzynkę wódki, kto nie ma postawy typu „mi się należy”... Rodziny, wybrane według tych kryteriów trafiają do internetowej bazy danych. Same określają też, co jest im najbardziej potrzebne – aparat słuchowy, ciśnieniomierz czy może lodówka. Potem szukani są darczyńcy. Najczęściej wśród firm czy instytucji, ale zdarzają się i osoby prywatne. Darczyńcy sami wybierają rodzinę, której chcą pomóc. Wolontariusze są jedynie pośrednikami, poszukiwaczami, roznosicielami, informatorami...

Na pomysł, żeby ogólnopolską akcją rozpropagować także w Przemyślu, wpadł Łukasz Domszy. Najpierw zaraził ideą siostrę, Izabelę Domszy, potem kilku innych młodych ludzi – między innymi Marka Klepackiego i Monikę Głogowską. To tegoroczna szpica grupy wolontariuszy.

Plan awaryjny

Akcja miała się zakończyć 12 grudnia, ale w tym czasie nie udało się znaleźć darczyńców dla wybranych 16 rodzin. Stąd – przedłużenie terminu do 20 grudnia. Na wszelki wypadek, gdyby jednak darczyńców wciąż

brakowało, wolontariusze mieli plan awaryjny: drobne upominki zarezerwowane na „czarną godzinę”. Ktoś, kto nie dostanie wymarzonej pralki czy komputera, nie zostanie na święta z niczym.

Wiele rodzin i darczyńców przestrzega sobie anonimowość. Nie każdy chce się obnosić z biedą i nie każdy chce się chwalić swoim gestem. Wśród tych, którzy zgodzili się na spotkanie z dziennikarzami, jest dyrektor II LO Artur Pich: – Nasza szkoła postanowiła włączyć się do akcji, udostępniając pomieszczenia magazynowe. Poza tym, ale to już z inicjatywy młodzieży, przygotowane zostały paczki dla dwóch rodzin. Szczerze mówiąc, nasi uczniowie zadziałali tu niesamowicie sprawnie i dojrzałe. Wielką w tym zasługą Justynki Grabskiej z klasy IId, koordynatorki akcji na terenie szkoły.

Nie mogłam odmówić...

Przemyscy wolontariusze akcji „Szlachetna paczka” już dzisiaj za-



Wolontariusze akcji „Szlachetna paczka” – MONIKA GŁOGOWSKA, IZABELA DOMSZY, ŁUKASZ DOMSZY I MAREK KLEPACKI (z prawej) – serdecznie dziękują darczyńcom i wszystkim osobom, które włączyły się w organizację przedsięwzięcia. W środku – dyrektor II LO ARTUR PICH.

KATARZYNA KOCÓJ:

– Kiedy przyszli z propozycją, nie mogłam odmówić. Potrzebuję pomocy, nie ukrywam. Dzieci marzyły o rowerze, bardzo chciały też mieć komputer. Sama nie mogłabym tego kupić, nie mam pracy – choć być może będę miała, bo właśnie złożyłam dokumenty...

stanawiają się, czy młodzięcego zapału i potencjału nie wykorzystać w ciągu całego roku, organizując stały wolontariat. Na razie jednak rozwoją ostatnie prezenty. Jedną z osób, których życzenia zostały w tym roku spełnione, jest Katarzyna Kocój. Ma troje dzieci, mieszka w bardzo skromnych warunkach, mąż nie żyje. – Kiedy przyszli z propozycją, nie mogłam odmówić. Potrzebuję pomocy, nie ukrywam. Dzieci marzyły o rowerze, bardzo chciały też mieć komputer. Sama nie mogłabym tego kupić, nie mam pracy – choć być może będę miała, bo właśnie złożyłam dokumenty...



Dzieci są na razie w ośrodku opiekuńczym. Pani Kasia nie ukrywa, że czasami sobie nie radzi. Ale chce i bardzo się stara. Może więc niebawem Kamil, Małgorzata i Mateusz wrócą do domu. Rower i komputer już na nich czekają. Do tego – ponad dwadzie-

ścia kartonów pełnych zabawek i odzieży. Święta zapowiadają się weselej niż zwykle.

W dniu zamykania tego numeru ŻP okazało się, że każda z 16 rodzin, objętych akcją, znalazła darczyńcę i otrzymała wymarzony prezent.

(oh)

Życzymy,
aby Święta Bożego Narodzenia
przyniosły radość, pokój,
wzajemną życzliwość
oraz stały się źródłem
wzmacniania ducha.
Niech każda chwila
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem!

JANUSZ ZAPOTOCKI
p.o. PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MIEJSKIEJ

ROBERT CHOMA
PREZYDENT
MIASTA PRZEMYSŁA

Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w serdecznym gronie
oraz wszelkiej pomyślności, szczęścia,
zdrowia i sukcesów w Nowym Roku
życzy
Wojciech Pomajda
Poseł na Sejm RP

OGŁOSZENIA
w Życiu
Podkarpackim

ZYCIE

12% taniej

Montujemy
zakupione u nas
drzwi i okna!

Dystrybutor:

Zadzwoń: 667 614 126

BOZ-3 ul. Sielecka 11a
tel. 16 678 50 88

BOZ-3

Drzwi zewnętrzne
BESKID Intarsio 2.099,-



PODKARPACKIE DOMOWE HOSPICIUM DLA DZIECI TO TAKI LATAJĄCY SZPITAL. CHOĆ MAŁO KTO O NIM WIE, ZAJMUJE SIĘ TEŻ MAŁYMI PACJENTAMI Z PRZEMYSŁA

Uwaga, możesz im pomóc pomagać

W dniu urodzin Bartka pielęgniarka Małgorzata Kulas przychodzi z balonikami. Nie ma na sobie pielęgniarskiego fartucha. – I tak ma być. Chodzi o to, żeby dziecko czuło się w domu jak w domu, a nie jak w szpitalu – śmieje się.

Bylaam z synem w klinice w Prokocimiu i tam dowiedziałam się o istnieniu hospicjum. Zadzwońiłam, zapytałam, czy mogą nam pomóc. Okazało się, że tak. Kiedy wróciliśmy do domu, czekał już na nas potrzebny sprzęt. Koncentrator tlenu, ssak, inhalator – wszystko zapewniło hospicjum. To naprawdę duże odciążenie. Żyjemy z pensji męża i zasiłków. Nie byłoby nas stać na wiele niezbędnych do leczenia rzeczy – opowiada Monika Wolańczyk z Przemyśla.

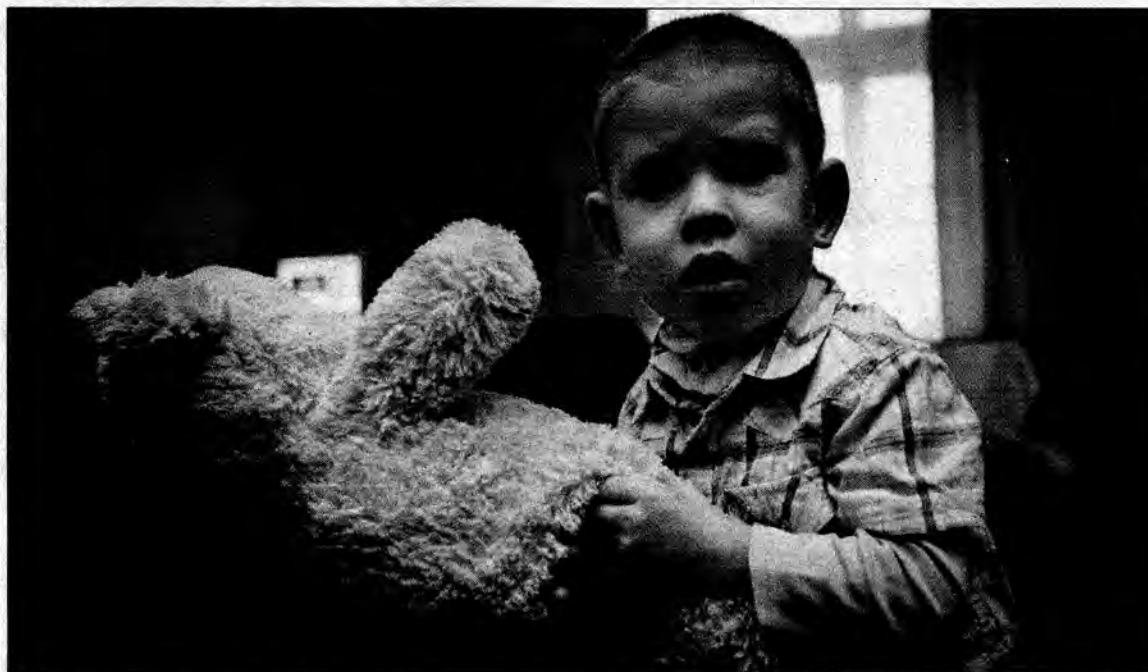
Trzy miesiące za wcześnie...

Bartek ma trzy lata. Dokładnie, bo dziś są jego urodziny. Jest wcześniakiem – urodził się o trzy miesiące za szybko. Stąd nie do końca wykształcone płuca, zwężona krtani, tchawica, oskrzela. I stąd rurka tracheostomijna. Być może po Nowym Roku rurki już nie będzie, bo z Bartkiem jest coraz lepiej. To efekt starań nie tylko rodziców, ale i całej rzeszy specjalistów, którzy odwiedzają chłopca w domu: – Dwa razy w miesiącu jest lekarz, dwa razy w tygodniu pielęgniarka i rehabilitantka. I tak od ósmego miesiąca życia syna. Dzięki Bogu, pół roku temu zaczął chodzić, a miał z tym wielki problem...

W domu jak w domu

W dniu urodzin Bartka pielęgniarka Małgorzata Kulas przychodzi z balonikami. Nie ma na sobie pielęgniarskiego fartucha. – I tak ma być. Chodzi o to, żeby dziecko czuło się w domu jak w domu, a nie jak w szpitalu – śmieje się.

Wszystkich pielęgniarek w hospicjum jest osiem. W Przemyślu



Dzisiaj **BARTEK WOLAŃCZYK** z Przemyśla kończy trzy lata. Od ósmego miesiąca życia jest pod opieką domowego hospicjum.

pracują dwie. W mieście i okolicy mają pod opieką szóstkę dzieci.

Nawet jeśli powstanie budowany już ośrodek hospicyjny, domowa opieka nad dziećmi nie zostanie zaniechana. – Ośrodek będzie służył jako nasza baza, miejsce spotkań, być może będzie tam gabinet rehabilitacji i tak dalej. Ale my nadal będziemy pracować z pacjentami w domu – wyjaśnia pielęgniarka.

(oh)

Pielęgniarka MAŁGORZATA KULAS (z lewej): – Ja mam w Przemyślu i okolicy trójkę podopiecznych, koleżanka również troje.

MONIKA WOLAŃCZYK: – Zadzwońiłam, zapytałam, czy mogą nam pomóc. Okazało się, że tak. Kiedy wróciliśmy do domu, czekał już na nas potrzebny sprzęt.



CAŁODOBOWO I BEZPŁATNIE

Podkarpackie hospicjum dla dzieci działa na terenie całego województwa. Zajmuje się dziećmi nieuleczalnie albo przewlekle chorymi. Główny cel to umożliwienie pacjentom pobytu we własnych domach, a jednocześnie odciążenie ich rodziców. Hospicjum dysponuje lekarzami, psychologami, pielęgniarkami, udziela także pomocy socjalnej i duchowej. Dyżur hospicjum jest całodobowy. Działa przy nim bezpłatna wypożyczalnia specjalistycznego sprzętu medycznego. Szczegółowe informacje: www.hospicjum-podkarpackie.pl, tel. 17 853 48 18.

POMÓŻ IM POMAGAĆ

Hospicjum jest organizacją pożytku publicznego, finansowaną przez NFZ i z wpłat darczyńców. Właśnie trwa akcja zbierania funduszy na budowę ośrodka hospicjum. Wpłaty można dokonywać na konto bankowe: Rachunek nr 20 1500 1100 1211 0005 1667 0000 Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, ul. Hetmańska 21, 35-045 Rzeszów tytuł wpłaty: darowizna na cele budowy Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci.

Jeśli chcesz pomóc Bartkowi, możesz dokonać wpłaty na konto przemyskiego oddziału Towarzystwa Walki z Kalectwem: PKO BP O/Przemysł Rachunek nr: 12 1020 4274 0000 1602 0001 8168. Z dopiskiem „Dla Bartosza W.”

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia A.D. 2009
 życzę wszystkim Mieszkańcom Podkarpacia
 pełnych radości i rodzinnego ciepła spotkań przy wigilijnym stole,
 serdecznych, mądrych rozmów o sprawach najważniejszych
 i planach na przyszłość.

Zyczę wszystkim, aby umocnieni świąteczną nadzieją,
 bez obaw wkroczyli w Nowy Rok 2010.

A ten nadchodzący czas niech przyniesie Państwu
 spełnienie wielu marzeń i zamierzeń.

WOJEWODA PODKARPACKI
 MIROSLAW KARPIŃCZA

Wszystkim klientom spokojnych, zdrowych i nastrojowych Świąt Bożego Narodzenia oraz samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku

zyczą
właściciele i pracownicy firmy

MAK-BUD PRZEMYŚL
 MATERIAŁY I USŁUGI BUDOWLANE UL. MARIACKA 11

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Orzechowcach składa serdeczne podziękowanie za pomoc, zaangażowanie i wsparcie wszystkim dobroczyńcom i ofiarodawcom: instytucjom, stowarzyszeniom, fundacjom, szkołom, przedszkolom, osobom prywatnym i wolontariuszom. Jesteśmy wdzięczni za bezinteresowną pomoc. Cieszymy się, że mamy tak liczne grono Przyjaciół. W 2009 roku prowadzone były prace modernizacyjne, dlatego też trzeba było włożyć więcej trudu w udoskonalenie „domu” dla niechcianych i porzuconych zwierząt. Dzięki Państwa pomocy możemy uratować wiele bezdomnych zwierząt i dać im szansę na lepsze życie. Jeszcze raz dziękujemy, także w imieniu tych, dla których Schronisko jest „domem”. Dar ludzkiego serca jest szczególnie ważny i budzi nadzieję na lepszą przyszłość. Dobrze wiedzieć, że nie jesteśmy sami w naszych staraniach o zabezpieczenie zwierzętom dobrych warunków do życia, że są jeszcze ludzie o dobrych sercach, którzy bezinteresownie pomagają innym.

KRASICZYN: Kolejny etap rekonstrukcji Baszty Boskiej zakończony

Zofia Sapieżanka „wróciła” na swoje miejsce

Przepiękna, ważąca niecałe półtorej tony replika nagrobku Zofii Sapieżanki ponownie stanęła w kaplicy w Baszcie Boskiej kraczyńskiego zamku. – Bardzo cieszymy się z tego faktu, bo to niezwykle rzeźba, będąca niezwykle istotnym elementem tej kaplicy. Tym sposobem zakończony został kolejny etap konserwacji Baszty Boskiej – powiedział nam dyrektor Janusz Czarski.



W połowie XIX wieku na naszym terenie wybuchła wielka epidemia. Zmarło setki osób, w tym m.in. ukochana córka Leona Sapiehy – 17-letnia wówczas Zofia. Zrozpaczony ojciec postanowił zachować ją dla potomności, fundując przepiękny, wykonany z niezwykle cennego marmuru karyjskiego nagrobek, który został umieszczony we wnęce kaplicy w Baszcie Boskiej kraczyńskiego zamku. Jego twórcą w Rzymie

był Henryk Stattler. Do kaplicy wnętrza prowadziły duże, dębowe drzwi. Wejście otoczone było okazałym portalem wykonanym z piaskowca. Przed II wojną światową

we wnęce na wprost wejścia znajdował się ołtarz główny, w pozostałych ołtarzyki boczne, konfesjonał i właśnie murowany nagrobek księżniczki Zofii Sapie-

Prace trwały ponad rok, ale udało się wiernie odtworzyć oryginał. Ważący 1300 kg nagrobek przewieziono kilka dni temu z Krakowa do Kraczyzna.

żanki. Niestety, podczas wspomnianej wojny zamek został doszczętnie zdemolowany, a w 1940 r. całkowicie zniszczone zostało zabytkowe wnętrze kaplicy. Sowieci porozbijali grobowce Sapiechów w poszukiwaniu kosztowności, a ciała sprofanowali.

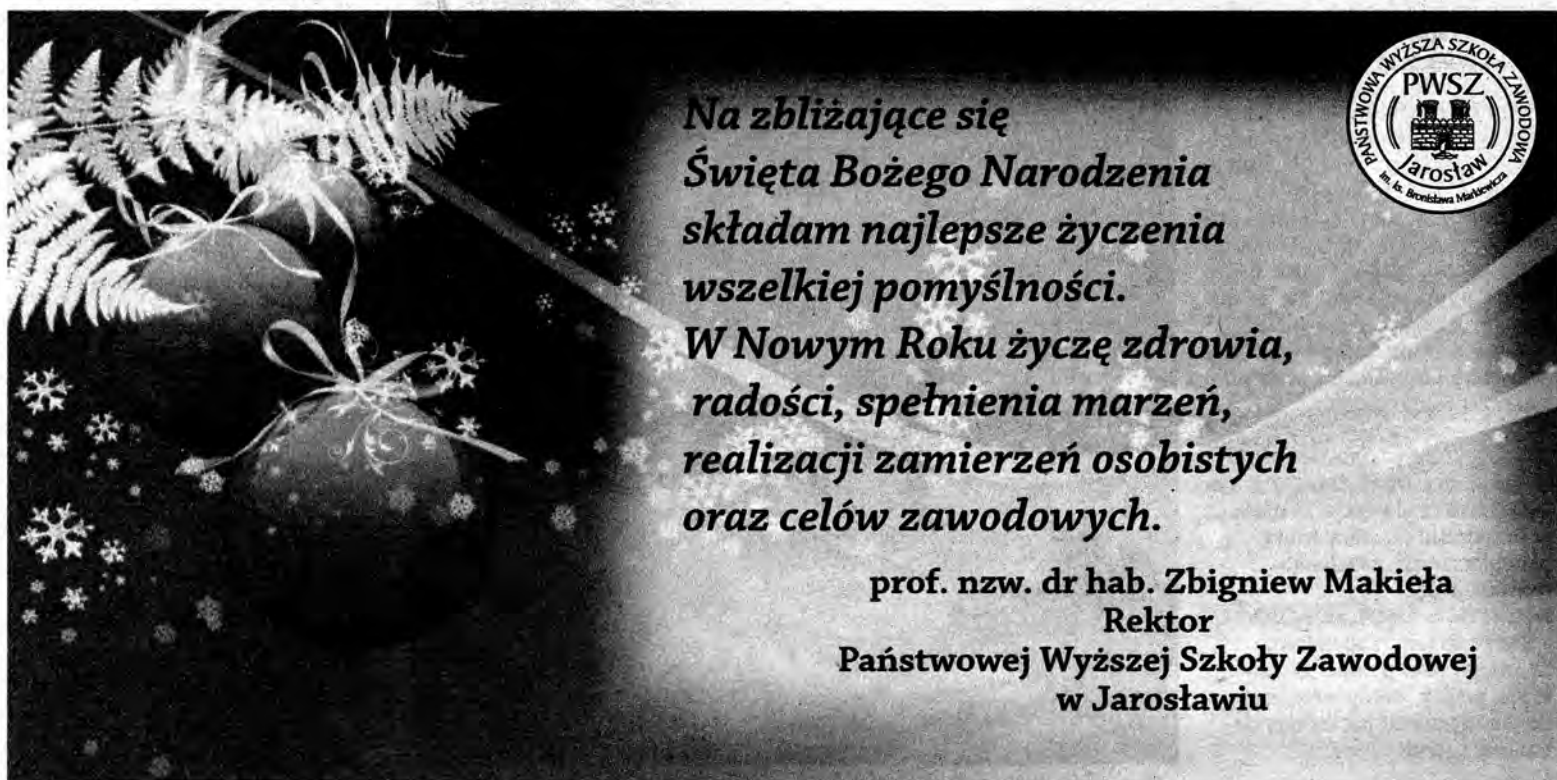
Trudne zadanie

Przez wiele lat o i tumbie nikt nie pamiętał. Jej elementy jednak przetrwały gdzieś w zamkowych piwnicach. Nikt nawet nie myślał o ich rekonstrukcji. Do czasu... Ponad rok temu tego trudnego zadania podjął się student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

Mariusz Wrona. – Dokonał tego na podstawie kilku biało-czarnych zdjęć i siedemnastu ułomków, które pozostały po rzeźbie. Połączył oryginalne kawałki marmuru, a brakujące części odtworzył, wykorzystując specjalną masę – mówi dyrektor Zespołu Zamkowo-Parkowego w Kraczyźnie J. Czarski.

Prace trwały ponad rok, ale udało się wiernie odtworzyć oryginał. Ważący 1300 kg nagrobek przewieziono kilka dni temu z Krakowa do Kraczyzna. Żeby podnieść rzeźbę, trzeba było użyć specjalnego dźwigu. Do zamkowej kaplicy wjechała zaś na specjalnym podnośniku. Brakuje jeszcze postumentu, ale ten także niebawem wróci na swoje miejsce. Agencja Rozwoju Przemysłu, która jest właścicielem zamku, nie szczędzi pieniędzy na jego renowację. Dzięki dotacjom konserwatora zabytków w ostatnim czasie udało się na przykład odbudować zamkową kaplicę i odnowić kryptę rodziny Sapiechów. One także zostały zdewastowane przez sowieckich żołnierzy na początku II wojny światowej.

MG



**Na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia
składam najlepsze życzenia
wszelkiej pomyślności.
W Nowym Roku życzę zdrowia,
radości, spełnienia marzeń,
realizacji zamierzeń osobistych
oraz celów zawodowych.**

prof. nzw. dr hab. Zbigniew Makięta
Rektor
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
w Jarosławiu

JAROSŁAW:

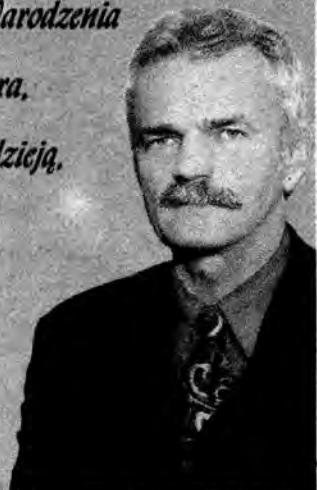
Pomogli dzieciom przetrwać zimę
Dwie tony darów

Trzysta paczek mikołajowych dla dzieci i 250 świątecznych z żywnością trafi do potrzebujących jarosławian. W sumie to ponad 2 tony darów o wartości ok. 15 tys. zł.

68494

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności i Łask Bożych w nadchodzącym Nowym Roku 2010. Życzę, aby te Święta Bożego Narodzenia otworzyły drogę do lepszego jutra, a Boża Dziecina natchnęła nadzieją, otuchą i miłością.

Andrzej Ćwierz
Posel na Sejm RP



Święta Bożego Narodzenia to nie tylko czas spokoju i wspomnień, a przede wszystkim radości w gronie najbliższych. Niech takie chwile i świąteczny nastrój umocnią nadzieję na spełnienie najskrytszych marzeń.

Wesołych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności w Nowym 2010 Roku

życzą

Posłowie na Sejm RP
Marek Rząsa i Piotr Tomański



Jarosławianie już po raz szósty uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”. Swoje dary składali w specjalnych koszach, ustawionych w szkołach, kościołach czy sklepach. Finał akcji odbył się we wtorek, 15 grudnia, w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu. Dzieci, które przyszły na spotkanie ze św. Mikołajem, wspólnie z rodzicami obejrzały program artystyczny *Europo witaj* w wykonaniu uczniów z klasy II ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jarosławiu oraz występ solistów ze Szkoły Podstawowej nr 5. Brały również udział w konkursach, w których mogły wygrać cenne nagrody.

Zorganizowanie tak uroczystego finału akcji nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc licznych sponsorów. Akcja pomocy najuboższym prowadzona jest od 17 lat, jej pomysłodawczynią jest dziennikarka Polskiego Radia Lublin Ewa Dadas.

Ekz

NA ŚWIĄTECZNYM STOLE ŚWIECZKA BYŁA ZAWSZE. POSŁUCHAJCIE, JAK POWSTAJE TA PRAWDZIWA, Z WOSKU PSZCZELEGO

Kiedy płonie – pachnie miodem

Mało kto dzisiaj pali świece. Tych, którzy je robią, jak się robiło dawniej – jest jeszcze mniej. Tymczasem woskowa świeczka to nie tylko świąteczny gadżet, ale i zdrowie.

Grzegorz Hasiuk ze Starzawy jest pszczelarzem. Właściwie – synem pszczelarza. Tato, pan Andrzej, zajmuje się pasieką i pszczołami, syn dystrybuje i sprzedaje. Robi też świece. – To trochę hobby. No i chodzi też o to, żeby wosk się nie marnował. Można go wprawdzie oddać do skupu, ale tam grosze płacą. Wolę świece robić, choć wcale nie jest to takie proste. Pszczelarze niechętnie zdradzają swoje receptury, wielu rzeczy trzeba się domyślać albo eksperymentować...

Ale od początku. Najpierw jest ramka z miodem i woskiem. Po zebraniu miodu, ramkę się przetapia – na przykład w topiarce słonecznej, zbudowanej ze szkła i wystawionej na działanie słońca. Wosk topi się w temperaturze powyżej 62 stopni. Zlany do korytka, tężeje. Co dalej? – Należy kupić albo zrobić formy na świece. Dawniej chyba robiono je z drewna, ale dzisiaj najczęściej z silikonu. Ja w każdym razie mam



– Nie każdy, kto ma formę, robi świeczkę. Trzeba wiedzieć, co dodać do wosku, żeby świeczka nie pękała, żeby była odpowiednio plastyczna. I tu właśnie zaczyna się tajemnica. Ja już wiem, ale też nie powiem... Za długo szukałem swojego sposobu – śmieje się **GRZEGORZ**.

silikonowe. Jednak nie każdy, kto ma formę, robi świeczkę. Trzeba wiedzieć, co dodać do wosku, żeby świeczka nie pękała, żeby była od-

powiednio plastyczna i dobrze się paliła. I tu właśnie zaczyna się tajemnica. Ja już wiem, ale też nie powiem... Długo szukałem swoje-

go sposobu. To samo z knotami. Do woskowych świec nie nadają się knoty ze świec parafinowych. Zanim znalazłem odpowiedni rodzaj

sznurka, próbowałem nawet sznurówki dawać! – opowiada chłopak.

Lepsze oddychanie i spanie

To jeszcze nie koniec: żeby zrobić świeczkę, która będzie się dobrze palić, trzeba dobrać odpowiednią grubość knota. Za cienki knot nie wytworzy tyle ciepła, żeby wosk się topił. Za gruby sprawi, że świeczka stopi się w kilka chwil. Słowem, sztuka niełatwa i raczej dla cierpliwych hobbystów.

Pszczelarze robiący świece szyczą się ich wymyślnymi, często własnego pomysłu formami, stąd świece szyszki, świece choinki, świece z motywami kwiatowymi... Poza ozdabianiem stołu, woskowe świece mają jeszcze kilka innych zalet: spalają się bezdymowo, dają delikatny miodowy aromat, niwelują zapach dymu tytoniowego, korzystnie jonizują powietrze, likwidują albo zmniejszają szkodliwe działanie promieniowania elektromagnetycznego, szczególnie polecane są osobom cierpiącym na choroby dróg oddechowych. – Słyszałem też, że polepszają samopoczucie i pomagają zasnąć. Mam stałych odbiorców, którzy bardzo je sobie chwala – mówi Grzegorz.

(oh)

PRZEMYŚL:

Młody mężczyzna wpadł z marychą, kiedy leżał na ulicy Miał pecha

W sobotę, 12 grudnia, półtora godziny po północy zmotoryzowany patrol Straży Miejskiej na początku ulicy Grunwaldzkiej zauważył człowieka leżącego na chodniku.

Młody mężczyzna był w stanie upojenia alkoholowego i nie było z nim żadnego kontaktu. Funkcjonariusze wpakowali go do radiowozu i zawieźli do Miejskiego Ośrodka Zapobiegania Uzależnieniom. Tam podczas rutynowego sprawdzania zawartości kieszeni pacjenta znaleziono woreczek z zielonym suszem i lufkę. Ponieważ istniało podejrzenie, że może to być narkotyk, została powiadomiona policja. Na drugi dzień, kiedy 24-letni mężczyzna wytrzeźwiał, policjanci zgodnie z procedurą przeszukali jego mieszkanie i znaleźli w nim niewielkie ilości marihuany. Młody mężczyzna usłyszał zarzuty popełnienia przestępstwa. Skruszony przyznał się do winy i wyjaśnił, że marihanę wyhodował na własny użytek w swoim domu. Złożył także wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej.

J. ŻYCIE PODKARPACKIE 23 GRUDNIA 2009

SYLWESTER 2009
gwiazdy wieczoru
GUARDIAN ANGEL
DJ GABRIEL DELGADO
Jaroslowski Rynek
start: godz. 21.00

JAROSŁAW, LONDYN: Kibicował Chelsea, a dzięki pomocy dobroczyńców odwiedził stadion ten drużyny

Marzenia się spełniają!

15-letni Bartek Skotnicki śmiało może powiedzieć, że tegoroczne prezenty świąteczne to jedne z najlepszych, jakie dostał w swoim życiu. Dzięki Fundacji Dziecięca Fantazja odwiedził stadion Chelsea Londyn. Z nowym rokiem przeprowadzi się też do nowego mieszkania, o co od lat starali się jego rodzice.



Bartek mógł na chwilę zapomnieć o swojej chorobie i cieszyć się życiem jak jego rówieśnicy – odwiedził stadion ulubionej drużyny Chelsea Londyn.

Bartek, który cierpi na nieuleczalną chorobę zaniku mięśni, jest fanem piłki nożnej. Jego wielkim marzeniem od zawsze była wyprawa do Anglii, na stadion ulubionej drużyny Chelsea Londyn. Nie spodziewał się, że spełni się tak szybko. Kilka miesięcy temu jego rodzice wysłali list do Fundacji Dziecięca Fantazja, w którym przedstawili pragnienie chłopca. Po pewnym czasie otrzymali wiadomość, że mogą przygotować się do wyprawy na Wyspy. Bartek w towarzystwie taty wyleciał z Polski na początku grudnia. To był jego pierwszy lot samolotem, ale wielkie emocje były dopiero przed nim. – Pozwolono nam wejść na murawę i wszędzie tam,

gdzie kibice nie mają wstępu – cieszy się Bartek. Jego tatę Mariana Skotnickiego cieszy jednak coś innego. – Jestem ogromnie szczęśliwy, że z twarzy mojego syna nie schodził uśmiech. Jego radość najbardziej mnie cieszy – mówi ze wzruszeniem w głosie. Bartek chciał jeszcze pooglądać na żywo swoich idoli, ale pech chciał, że

piłkarze Chelsea grali wtedy na wyjeździe. Przy okazji pobytu w Anglii chłopiec zobaczył miejscowe atrakcje, m.in.: Pałac Buckingham, wieżę zegarową Big Ben, London Eye. Był też na gonitwie psów. Zaraz po powrocie z Anglii jego siostra poinformowała go, że po wieloletnich staraniach jego rodzina otrzymała wreszcie klu-

czy do nowego mieszkania, w którym bez problemu będzie mogła opiekować się niepełnosprawnym chłopcem. To jedno z marzeń rodziców. Bartek zamieszka tam od nowego roku. Teraz jego rodzice szukają ludzi dobrej woli, którzy mogliby nieodpłatnie pomóc im w rehabilitacji syna.

hank

PRZEMYSŁ:

Czy MOPS zdąży z wypłatą świadczeń?

Artykuł 26. nie odwoła Bożego Narodzenia...

Panie Krystyna i Zdzisława zgłosiły się do redakcji *Życia Podkarpackiego* z prośbą o interwencję. Pierwsza samotnie wychowuje dwójkę dzieci, druga czwórkę, w tym jedno niepełnosprawne. Obie panie z powodu nieotrzymania w terminie należnych świadczeń nie mają z czego opłacić bieżących rachunków i boją się, że będą musiały wytłumaczyć dzieciom, dlaczego w tym roku nie będzie świąt.

Oburzenie także wśród innych osób pobierających świadczenia rodzinne i zasiłki pielęgnacyjne w MOPS wywołała zaistniała w tym miesiącu sytuacja. W dotychczas stosowanym terminie (do 10. każdego miesiąca) pieniądze z tytułu świadczeń rodzinnych i pielęgnacyjnych nie wpłynęły na konta osób do nich uprawnionych. Frustracje ludzi zwiększa fakt, że osoby pobierające pieniądze w kasie otrzymały je terminowo.

Całą sytuację tłumaczy dyrektor działu ds. świadczeń rodzinnych Jadwiga Lis. Przekonuje ona, że przekazywanie dotychczas pieniędzy na konto w terminie do 10. każdego miesiąca, było tylko wewnętrzną praktyką stosowaną w przemyskim urzędzie. Ze względu na zwiększoną liczbę wypłacanych świadczeń w okresie przedświątecznym i ograniczone możliwości przetrzymywania pieniędzy w kasie MOPS, w tym miesiącu termin ten uległ przesunięciu. Pani dyrektor przypomina, że ustawowym terminem wypłaty tych świadczeń jest koniec każdego miesiąca (Ustawa z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych art. 26. 1). Jak zapewnia jednak J. Lis, MOPS jest już w trakcie przekazywania wspomnianych świadczeń. Istnieje więc uzasadniona nadzieja, że pieniądze wpłyną na konta oczekujących jeszcze przed świątami.

s.j.

SPROSTOWANIA

W poprzednim numerze *ŻP* w informacji „Rocznico-wa wystawa” dotyczącej wystawy „Od Solidarności do Wolności – rok 1989” w Galerii 7a, pomyliłmy nazwisko głównej inicjatorce przedsięwzięcia. Jest nią Aleksandra Wałęga z koła emerytów Solidarności Nauczycielskiej. Serdecznie przepraszamy.

redakcja

W numerze 50 (16 grudnia br.) popełniliśmy pomyłkę. W tekście „Choinka zdobiona... makaronami” napisaliśmy, że pięknie udekorowane bożonarodzeniowe drzewko stało w sklepie Adama Nehrebeckiego. Pan Adam był pomysłodawcą całego przedsięwzięcia, ale sklep należy do Gminnej Spółdzielni w Medyce. Za tę pomyłkę serdecznie zainteresowanych przepraszamy!

mars

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

„PRZEDSZKOLE NA DOBRY POCZĄTEK”

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek swój początek zawdzięcza społeczno-apostolskiej gorliwości świeckiego człowieka b. Edmunda Bojanowskiego. Jego wrażliwość na biedę ludu wiejskiego, zwłaszcza opuszczonych dzieci sprawiła, że zainicjował powstanie pierwszych ochronek. To początek rodzenia się przedszkoli w Polsce (1850 r.). Ze zgłaszających się opiekunek do dzieci b. Edmund tworzy Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, którego celem i charyzmatem jest pomoc najbardziej potrzebującym, a szczególnie dzieciom. Obecnie Siostry prowadzą 188 przedszkoli, w tym na Podkarpaciu 34.

W realizacji swojej misji wychowawczej Zgromadzenie podejmuje współpracę z wieloma instytucjami społecznymi. W bieżącym roku rozpoczęto realizację działań mających na celu stworzenie warunków równych szans edukacji dla dzieci w wieku przedszkolnym na obszarach wiejskich oraz wzmocnienie atrakcyjności i podniesienie jakości oferty edukacyjnej przedszkoli prowadzonych przez Zgromadzenie. Działanie to odbywa się w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i nosi nazwę „PRZEDSZKOLE NA DOBRY POCZĄTEK STARTU ŻYCIOWEGO” Priorytet IX Działanie 9.1 Poddziałanie 9.1.1.

Projekt ten jest realizowany w 11 placówkach w partnerstwie z gminami, na których terenie one funkcjonują: M. Przemysł, W. Przemysł, Żurawica, M. Jarosław, Trzebownisko, Krościenko Wyżne, M. Łañcut, Przeworsk, Radymno, Sieniawa, M. Leżajsk.

Działania podejmowane w ramach Projektu dotyczą przede wszystkim zwiększenia uczestnictwa dzieci w wychowaniu przedszkolnym, nawiązania współpracy nauczycieli z rodzicami dzieci poprzez spotkania integracyjne, umożliwienia uczestnictwa dzieci w wieku przedszkolnym w dodatkowych, nieodpłatnych zajęciach edukacyjnych z języka angielskiego, w zajęciach muzyczno-tanecznych z gimnastyką korekcyjną oraz w zajęciach logopedycznych, które są realizowane w przedszkolach objętych tym projektem.

Jest to z pewnością wielka szansa dla dzieci, które w przyjaznym środowisku znajdują stymulację do optymalnego rozwoju osobowego, rozwijając własne, specyficzne uzdolnienia oraz zaspokajając naturalną potrzebę kontaktu z rówieśnikami.

Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

RARR
RZESZOWSKA AGENCJA
ROZWOJU REGIONALNEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Ekonomia społeczna – sposób na walkę z wykluczeniem społecznym

Zjawisko wykluczenia społecznego jest w Polsce poważnym problemem społecznym. Dotyka ono przede wszystkim bezrobotnych, osoby uzależnione, niepełnosprawne, bezdomne. Długotrwałe pozostawianie tych osób bez pomocy spycha je na margines życia społecznego, pogłębiając zjawisko odizolowania.

Osoby znajdujące się w takiej sytuacji mają małe szanse na przezwyciężenie trudności i barier materialnych czy społecznych, jeśli nie uzyskają odpowiedniego wsparcia. Dlatego też niezwykle ważną jest działalność podmiotów wpisujących się w szeroko pojętą ekonomię społeczną. Rozwój, w ostatnich latach, różnorodnych form prawnych ekonomii społecznej może służyć walce z wykluczeniem społecznym i wsparciu procesu powstawania nowych form integracji i aktywizacji grup marginalizowanych i wykluczonych. Szczególnie cenne są takie przedsięwzięcia, które dają możliwość pracy zamiast zasiłku i są próbą uzupełnienia pasywnej pomocy społecznej. W tego typu inicjatywach zysk ma znaczenie wtórne – nie jest celem samym w sobie, ale narzędziem, które umożliwi zatrudnienie osób defaworyzowanych oraz ich społeczną i zawodową reintegrację.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat uchwalono i wprowadzono w życie kilka ustaw, m.in. o działalności pożytku publicznego, zatrudnieniu socjalnym, czy o spółdzielniach socjalnych, regulujących działalność podmiotów, organizacji czy instytucji należących do szeroko rozumianego sektora ekonomii społecznej. Zaowocowało to powstaniem wielu podmiotów, takich jak: centra integracji społecznej, spółdzielnie socjalne, różne organizacje pozarządowe działające na rzecz ekonomii społecznej. Jednak z uwagi na skalę zjawiska wykluczenia jest to ilość niewystarczająca. Doświadczenia powstawania i funkcjonowania tego typu podmiotów pokazują, że dla dalszego ich rozwoju konieczne jest tworzenie lokalnego systemu wsparcia. Wychodząc naprzeciw takim potrzebom Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego przy współpracy z Fundacją Akademia Obywatelska realizuje projekt „2+2=5. Razem możemy więcej w ekonomii społecznej” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest on próbą rozwiązania problemu braku modelowych rozwiązań proceduralnych i organizacyjnych na poziomie gmin oraz powiatów sprzyjających powstawaniu i efektywnemu funkcjonowaniu inicjatyw z zakresu przedsiębiorczości społecznej. W tym celu na terenie województwa podkarpackiego powołanych zostało 9 grup roboczych (w przyszłości – partnerstw): 3 o wymiarze powiatowym (w Leżajsku, Tarnobrzegu i Stalowej Woli) oraz 6 na szczeblu gminnym (w Zarszynie, Nozdrzu, Trzebownisku, Pysznicy, Przeworsku, Nisku). W ramach organizowanych na terenie tych gmin i powiatów warsztatów, prowadzonych przez trenerów – ekspertów z dziedziny ekonomii społecznej, zostaną opracowane porozumienia, zasady współpracy oraz procedury gotowe do uchwalenia i wdrożenia jako formalne dokumenty obowiązujące na poziomie gminnym i powiatowym przy planowaniu i wdrażaniu przedsięwzięć z zakresu ekonomii społecznej. Więcej czytaj www.2plus2to5.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

SONDA ŻP

Lista życzeń pod choinkę

Święta Bożego Narodzenia to jedne z najbardziej wyczekiwanych dni w roku. To czas spotkań z rodziną i znajomymi, zadumy i refleksji, a także moment, kiedy jesteśmy obdarowywani przez innych. Co chcielibyśmy dostać pod choinkę w tym roku? O czym marzymy?

KASIA: – Chciałabym dostać zaproszenie do restauracji na romantyczną kolację. No i tyle, wystarczy. Oczywiście lubię dostawać prezenty. Chyba nie ma osoby, która tego nie lubi. Najlepsze są te z zaskoczenia.

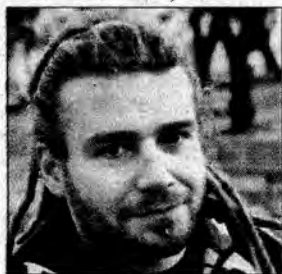


LUKASZ MENDYCHOWSKI (9)

MATEUSZ: – Nie wiem, nie zastanawiałem się nad tym. Jak ktoś zrobi mi prezent pod choinkę, to będzie mi bardzo miło. Przyjemnie też jest, gdy ktoś nas zaskakuje prezentem. Cieszyłbym się nawet z najdrobniejszej rzeczy. Bo uważam, że najważniejszy jest sam gest, nie to, co się dostaje.



TOMEK: – Co ja bym chciał? Nie wiem... telewizor plazmowy może być. Albo jakiś fajny samochód. A z takich trochę tańszych rzeczy – dużą paczkę słodyczy. Bardzo lubię słodycze.



KUBA 1: – Napisałem list do Mikołaja i zniknął szybko. W liście napisałem mu, że chciałbym dostać straż pożarną, bo już jedną mam i chcę być strażakiem. Jeszcze chciałbym dostać słodycze i piłkę do skakania, i autka. Przez cały rok byłem tak średnio grzeczny, ale napisałem, że teraz już będę.



KUBA 2: – Byłem grzeczny przez cały rok i chciałbym dostać Spidermana, samochód z pajakami i słodycze. Bo bardzo lubię słodycze.



KRYSTYNA BOŻEK: – Każdy ma jakieś marzenia. Ja już jestem w takim wieku, że jest mi obojętne, co dostanę. To młodzież ma większe wymagania. Dla mnie bardziej liczy się to, że ktoś o mnie pamięta. Prezent jest na drugim miejscu. I niekoniecznie musi być drogi. Liczy się sam gest.



WALDEMAR BOŻEK: – Gdyby Mikołaj mógł dawać w prezencie zdrowie, to chciałbym je dostać. Bo zdrowie jest najważniejsze. A jeżeli chodzi o prezent, to zależy, jaka kasa jest na prezent przewidziana. Gdyby zasobność portfela była duża, to chciałbym dostać samochód, najlepiej mercedesa. A jeżeli kasy byłoby mniej, to nawet czekolada byłaby dobrym prezentem.



LESZEK: – W tym roku wspólnie z żoną postanowiliśmy zrobić sobie prezent i zafundować wycieczkę do Egiptu. Pojedziemy na nią razem. A tak oprócz tego, nie mam jakichś specjalnych marzeń i wymagań.



ANNA: – Chciałabym wakacje i nic więcej, tyle mi wystarczy. Nie należy za dużo żądać od innych.



MSM

POWIAT PRZEWORSKI Drogi po remoncie



Oddanie do użytku wyremontowanych odcinków dróg powiatowych w Siedleczce. Wstęgę przecinają starosta przeworski **ZBIGNIEW KISZKA** (z prawej) i burmistrz Kańczugi **JACEK SOLEK**.

Do użytku oddano wyremontowane odcinki dróg: Sietesz – Siedleczka, Siedleczka – Pantalowice i Łopuszka Wielka – Hucisko Niedawskie.

Całkowita długość wyremontowanych dróg powiatowych to 22 km 41 m. Inwestycja została zrealizowana w ramach Wieloletniego Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Koszt robót wyniósł ponad 4 mln 776 tysięcy zł. Z budżetu państwa pochodziło 2 mln 379 tysięcy, a powiat dołożył ponad 697 tysięcy. Samorząd miasta i gminy Kańczuga wyłożył ponad 1 mln 700 tysięcy. Uroczyste oddanie wyremontowanych dróg odbyło się 17 grudnia.

(lew)

II CHARYTATYWNY HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

organizowany przez Życie Podkarpackie, Fundację Życia Podkarpackiego

PODARUJ DZIECIOM RADOŚĆ pod patronatem prezydenta Przemysła.

PRZEMYŚL, 14 LUTEGO 2010, HALA POSIR, UL. MICKIEWICZA, GODZINA 13.00 - 21.00

1. LEGIA CHAMPIONS

menadżer Stanisław BACZYŃSKI

ZAGRAJA: LESZEK PIŚZ, MACIEJ SZCZESNY, JACEK KACPRZAK, JACEK CZYZO, MACIEJ ŚLIWOWSKI, ZBIGNIEW MANDZIEJEWICZ, GRZEGORZ LEWANDOWSKI, SŁAWOMIR MAJAK

2. FIBRIS

menadżer Krystian GOLIK

3. GUITARD

menadżer Witold SZCZEPAŃSKI

4. METPOL

BARCELONKA

menadżer Maciej RESZKA, Roland LESZCZUCH, Artur DZIEDZIC

5. QUICK SERVICE

menadżer Witold SZNAJDER

6. AUTO-FAN

menadżer Robert Żero

7. ŻYCIE PODKARPACKIE

menadżer Andrzej GWIAZDÓN



POMÓŻMY MAKSIOWI STANĄC NA NOGI

Całkowity dochód z imprezy zostanie przekazany na sfinansowanie operacji chorego na artrozyzę Maksymiliana Macha



WSTĘP WOLNY
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Do tej pory przyłączyli się do nas:



QUICK - SERVICE
ELEKTROMECHANIKA
SAMOCHODOWA



FNU POLONUS
Daniel NODZAK – Skład Celný



Jeżeli chcesz się przyłączyć zadzwoń: 16 670 22 00

AUTO-MOTO-FAN

TOYA

elsan



OSTRÓW (k. Radymna): Co to właściwie była Gwiazda Betlejemska i czy to ją widzieli mieszkańcy Ostrowa pod Radymnem?

Widziałem Gwiazdę Betlejemska?

W wigilijny wieczór wypatrujemy pierwszej gwiazdki. Dopóki się nie pojawi, nie wolno zasiadać do świątecznej wieszki. W tym roku zamiast Gwiazdy Betlejemskiej jako pierwszy na południowym horyzoncie nieba zablśnie Jowisz. U nas będzie widoczny tuż po szesnastej.

W tym roku zobaczymy Jowisza, w ubiegłym jako pierwsza na niebie zablśnie najjaśniejsza planeta Wenus. To one zastępują nam Gwiazdę Betlejemska. A co zobaczyli mieszkańcy Ostrowa 13 lat temu? Marian Gil, mieszkaniec podrymniańskiej wsi jechał wraz z żoną do Jarosławia. – Było przed osiemnastą, wiozłem żonę do pracy. Na wysokości stacji paliw w Muninie nad lasami morawskim zobaczyłem jasne światło. Zbyt jasne jak na obiekty, które do tej pory widywałem na niebie. Stwierdziłem z żoną, że to samolot. Ale światło nie oddalało się, nie bledło. Żona wzięła je za księżyc. Zatrzymaliśmy się – opowiada M. Gil. Małżeństwo obserwowało dziwne zjawisko przez kilkanaście minut. – W tym samym czasie na niebie, dokładnie w jego południowo-wschodniej części, pojawił się księżyc w pełni. Był znacznie mniejszy od tego, który my widzieliśmy. Obserwowane przez nas na niebie zjawisko to było coś o okrągłym kształcie. Z jednej strony widzieliśmy bardzo jasny rogal, a wewnątrz jakby trzy jasne gwiazdy, a wszystko wypełnione taką rudawoczerwoną poświatą. Wyglądało to niesamowicie. Nie pomyślałem wówczas o Gwieździe Betlejemskiej, bo nie miałem o niej żadnego pojęcia – podkreśla Marian Gil.



Widzieliśmy bardzo jasny rogal, a wewnątrz jakby trzy jasne gwiazdy, a wszystko wypełnione taką rudawoczerwoną poświatą – wspomina **MARIAN GIL**.

Oczekiwali Gwiazdy w Betlejem

Opowiada, że chciał szybko wrócić do domu po aparat fotograficzny. Niestety, w drodze powrotnej do Ostrowa niebo pokryły chmury, zaczął padać deszcz. – Pojechałem pod sklep. Rozpytałem wśród mężczyzn, którzy pili na zewnątrz piwo. Tylko jeden z nich zauważył jasne światło. – Widział je krótko, ale zbytnio się tym nie interesował. Nie dawało mi to spokoju. Wieczorem o dwudziestej drugiej w „Panoramie” prezydentka podała informację, że dzwonią ludzie z Lubelszczyzny i informują o dziwnym obiekcie na niebie. W kolejnym serwisie informacyjnym w studiu zasiadali już fachowcy od niezidentyfikowanych obiektów,

ale niczego nie potrafili wyjaśnić. Dopiero pod dwóch czy trzech dniach w „Wiadomościach” poinformowano, że obiekt ten mógł być Gwiazdą Betlejemska. Mówiono o naukowcach, którzy z tej okazji zjechali do Betlejem i teleskopach ustawionych na tę okoliczność – wspomina M. Gil. Tłumaczy też, że już wówczas fachowcy wyjaśniali różnice w obliczeniach daty narodzin Chrystusa. – Stąd też podejrzewali, że Gwiazda Betlejemska, która miała być rzekomo widoczna dwa tysiące lat po narodzinach Jezusa, mogła pokazać się cztery lata wcześniej – mówi M. Gil. Teorię tę obala astronom z Planetarium w Toruniu Jerzy Rafalski, który Gwiazdą Betlejemska interesuje się od lat: – Nie mogła to być Gwiazda Betlejemska, ponieważ dziś już wiemy, jakie zjawisko towarzyszyło Mędrcom ze Wschodu. Nie słyszałem o tym wydarzeniu z 1996 roku, ale w Betlejem mógł się odbywać wówczas zjazd tych naukowców, którzy obstają za taką datą narodzin Chrystusa.

O tym, czym była Gwiazda Betlejemska i jakie spory toczą naukowcy, przeczytasz w wywiadzie obok.

Ekz

To był fenomen

Rozmowa z astronomem **JERZYM RAFALSKIM** z Planetarium w Toruniu.

Przez lata przedstawiano Gwiazdę Betlejemska jako kometę, gwiazdę z jasnym ogonem. Czym tak naprawdę była: kometą, planetą czy wybuchającą supernową?

– Przez wiele lat to była po prostu legenda i wielu mistrzów przedstawiało Gwiazdę Betlejemska jako bliżej nieokreślone światło płynące z nieba. Podobnie przedstawił ją święty Mateusz w swojej Ewangelii. Astronomowie próbowali dojść, czym tak naprawdę była. Najprostszym skojarzeniem była kometą, czyli gwiazdą z warkoczem. Ale tę tezę można odrzucić od razu, ponieważ jasne komety pojawiają się raz na dziesięć lat. Nie byłoby to więc dla Mędrców tak niezwykłym zjawiskiem, a po drugie w tamtych czasach bano się komet. Oznajmiały nieszczęście, więc nie mogły symbolizować narodzin króla.

Czym więc była i skąd o tym wiadomo?

– Wiadomo, że astronomia dwa tysiące lat temu była silnie rozwinięta, między innymi w Babilonie. Tamtejsi magowie precyzyjnie śledzili ruch planet. Wprowadzili zodiak na niebo i na podstawie układu planet odczytywali przyszłość. Notowali też wszystkie zjawiska na glinianych tabliczkach. Teraz mamy astronomiczne programy komputerowe, które potrafią odtworzyć układ nieba sprzed dwóch tysięcy lat. Stąd próby dzisiejszych astronomów. Po ich badaniach okazało się, że 17 czerwca 1 roku przed naszą erą doszło do niebywałego zjawiska. Dwie najjaśniejsze planety Wenus i Jowisz zlały się w jeden punkt. W Wigilię będzie można zaobserwować jak jasny jest Jowisz, gdy pojawi się jako pierwsza gwiazdka. Wenus jest jeszcze jaśniejsza. Gdybyśmy odtwarzali wygląd nieba sprzed 2 tysięcy lat, to na zachodnim horyzoncie widzielibyśmy dwa bardzo wyraźne gwiazdopodobne punkty, które świecą niedaleko od siebie. W kolejny wieczór zbliżają się, w następny świecą jeszcze bliżej siebie, aż następuje 17 czerwca. Wtedy te dwa punkty zlewają się i świecą jako jeden bardzo jasny obiekt gwiazdopodobny, a później się rozdziela. To trwało tylko jeden wieczór. Ale naukowcy podejrzewają, że tamtejszych Mędrców, którzy szczegółowo znali niebo, takie zjawisko musiało wprowadzić w osłupienie. Na pewno nikt przed nimi, ani po nich tego nie widział. Na pewno nie mieli tego zjawiska zanotowanego w żadnych kronikach. To był wręcz fenomen na niebie. Wszystko by się poukladało, gdyby nie...



Ma pan na myśli niezgodności w dacie śmierci Heroda?

– Tak, tu jest pewien problem, który podnoszą historycy. Oni wyznaczyli ją na 4 rok przed naszą erą. My mówimy o pierwszym roku. Według historyków, gdy narodził się Chrystus, Herod już od jakichś trzech lat nie żył. I tu jest dylemat. Astronomowie mówią historykom: może te kłocki można poukladać jeszcze raz? Bo tak naprawdę historycy wyznaczyli te daty dawno temu. Ale z drugiej strony zjawiska astronomiczne są niepodważalne. Dlatego zaczęto się zastanawiać, skąd wiemy, kiedy umarł Herod. Wiemy, że jego nadworny kronikarz Flawiusz zapisał, że śmierci Heroda towarzyszyło zaćmienie księżyca. Historycy poszukiwali zaćmienia, było w 4 roku przed naszą erą i wszystko się zgadza. Ale my wiemy, że to zaćmienie było bardzo słabo widoczne, księżyc został dośłownie muśnięty cieniem Ziemi. Natomiast w 1 roku przed naszą erą, po tym niezwykłym wydarzeniu na niebie, w styczniu doszło do zaćmienia księżyca. Przeszedł on prawie przez środek cienia Ziemi i rzeczywiście księżyc przybrał barwę krwi, tak jak opisał Flawiusz. Więc wszystko zaczyna się składać. Być może chodzi o to zaćmienie.

Kto ma rację?

– Trudno powiedzieć. Historycy uważają, że nie możemy szukać Gwiazdy Betlejemskiej w 1 roku przed naszą erą. Z drugiej strony zjawiska astronomiczne pokazują wszystko jak na dłoni. Chciałoby się powiedzieć, że astronomowie chyba znaleźli tę Gwiazdę Betlejemska. Tym bardziej że jest to w sumie świeży temat. To zjawisko złącia się dwóch planet odkryto niedawno. Wtedy, gdy pojawiły się komputery, nowe metody obliczeniowe. Znamy dokładnie orbity i potrafimy odtworzyć wydarzenia sprzed tysięcy lat. Powiem nieskromnie: wydaje mi się, że to my, astronomowie, mamy rację.

Rozmawiała: Ewa KŁAK-ZARZECKA

Życzenia zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku
wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom

składa

Firma Finansowo-Ubezpieczeniowa
Anna Kocyla
oraz Pośrednictwo Finansowe
Mariusz Kocyla

Przemysł, ul. Kazimierza Wielkiego 5

Bank Spółdzielczy w Żurawicy

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku wszystkim Czytelnikom i Klientom Banku Spółdzielczego w Żurawicy składamy najlepsze życzenia zdrowia, pomyślności i wielu radości. Niech zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, również i w tym nadchodzącym Nowym Roku pozostaną podstawą naszych wzajemnych kontaktów.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy

PRZEMYŚL, JASŁO:

Gościliśmy w największym na Podkarpaciu zakładzie produkującym ozdoby choinkowe

Krucze arcydzieła

Trudno wyobrazić sobie święta bez pięknie przystrojonej choinki. Tradycja mówi, że zawieszane na choinkach ozdoby i smakołyki mają szczególne znaczenie, a zwyczaj ubierania jej służy zapewnieniu dobrobytu i pomyślności wszystkim członkom rodziny.

Bombki i lampiony chronią dom od uroku i odwracają od domowników ludzką nieżyczliwość. Łańcuchy wzmacniają rodzinne więzy i strzegą przed głodem i kłopotami. Im piękniej ubierzemy choinkę, tym większa pomyślność spotka nas w nadchodzącym roku.

Od kilku lat pomocą w przystrojaniu bożonarodzeniowych choinek służy Zakład Ozdób Choinkowych „Dagmara” w Jasle. Szefową firmy jest Krystyna Jankowska, od 27 lat pracująca w branży ceramicznej. Kontynuuje tradycje rodzinne. Ubolewa, że rękodzieło dzisiaj nie jest w cenie. Zalew taniej chińszczyzny powoduje, że ludzie przestają dostrzegać, co naprawdę piękne i wartościowe. – Co to za sztuka uruchomić maszynę i puścić masową produkcję. Gdzie w tym wszystkim dusza, pomysłowość? Ręcznie robione ozdoby to unikat. Wykonują je ludzie, którzy kochają to, co robią. Zresztą Polska słynie z wyrobów ze szkła i ozdób choinkowych – mówi.

Wewnątrz kryje się magia

Zakład Krystyny Jankowskiej jest dość niepozorny. To jeden z wielu piętrowych budynków na ulicy Wypiańskiego w Jasle. Tymczasem w jego wnętrzu kryje się prawdziwa magia. Przekroczywszy próg zakładu, człowiek zostaje olśniony blaskiem tysięcy ozdób różnych kształtów, kolorów i ornamentów. Większość z nich to prawdziwe arcydzieła. Ich produkcja to niezwykle pracochłonne zajęcie. Do tego wymaga olbrzymiej precyzji. W końcu tradycyjna bombka powstaje z kruchego szkła... Czas jej wykonania jest bardzo różny, wszystko zależy od stopnia trudności. To zajęcie na kilka minut przy bombkach najprostszyc, ale w przypadku bogato zdobionych, potężnych bombek o średnicy np. 20 centymetrów może zająć nawet kilkanaście godzin.



Dmuchać bańki nie może być kto, to przede wszystkim osoby, które wcześniej pracowały w wytwórniach szkła laboratoryjnych.

Narodziny bombki

Wyjściowym etapem powstawania bombki choinkowej jest prosta szklana rurka, wykonana w hucie szkła. – Najczęściej jest to szkło sodowe. Rurkę rozgrzewa się na określonym odcinku, a rozgrzany kawałek odrywa. Szklana fiolka z lufką, z której później powstanie ozdoba, zostaje nagrzana do temperatury 1500 – 2000 stopni Celsjusza. Wysoka temperatura powoduje, że szkło staje się elastyczne i podatne na modelowanie – wyjaśnia Piotr Koszyk, który był naszym przewodnikiem po pierwszej części zakładu. – Potem poprzez dmuchanie w szklaną, rozgrzaną do czerwoności rurkę nadajemy jej pożądaną kształt, na przykład kuli czy sopła o określonych wymiarach. Jeśli ozdoba ma być okrągła, praca polega na dmuchaniu i doskonałej koordynacji rąk i ust. Wygląda to mniej więcej jak robienie baniek mydlanych. Bardziej skomplikowane kształty, jak choinki, domki czy mikołaje, wymagają odpowiedniej formy, w których rozgrzane szkło zastyga – kontynuuje pan Piotr. Dmuchać nie może być kto. To przede wszystkim osoby pracujące wcześniej w wytwórniach szkła laboratoryjnych.



Szkło sodowe po ogrzaniu do temperatury 1500 °C – 2000 °C staje się bardzo plastyczne.

W ciągu godziny najpopularniejszych okrągłych bombek o średnicy 12 cm można wydmuchać około 50. – Ostatnim etapem u nas jest srebrzalnia, do której trafia ukształtowana i zahartowana bombka. Tu, za pomocą dozownika ze specjalną igłą, jej wnętrze wypełniane jest roztworem azotanu srebra, który pod wpływem ciepła trwale osadza się na ściankach, sprawiając, że bombka przypomina lustro, od którego wszystko się odbija – kończy.

Trafiają w ręce artystów

Kolejny etap produkcji odbywa się w lakierni. Tu bombka otrzymuje odpowiedni kolor, w zależności od potrzeb. Wszystkie zanurzone są w farbach nitro. Czas

Bombki choinkowe produkowane są od ponad 160 lat. Za ojca tej ozdoby uważa się Niemca Hansa Greinera. Podobno zaczął tworzyć szklane bombki, kiedy nie miał pieniędzy na tradycyjne ozdoby choinkowe: cukierki, orzechy i jabłka. Zwyczaj ubierania choinki natomiast pojawił się po raz pierwszy w XVI wieku w Alzacji. Do Polski przybył w XIX wieku z Niemiec. Dawniej w polskich domach strojono podłaźniczki. Były to gałązki, które przyozdabiano ozdobami z papieru i zawieszano pod sufitem. Podłaźniczka była nie tylko świąteczną ozdobą, miała zapewnić domowi dobrobyt i udany rok. Według tradycji choinka powinna być ubierana tuż przed wieczną wigilią.

suszenia po lakierowaniu zależy od temperatury powietrza i od użytej technologii. Bombki suszone na paletach schną do 2 godzin. Tak przygotowane albo pakuje się do pudełek i przeznaczają na sprzedaż, albo poddaje dalszej obróbce, czyli dekorowaniu. – Bombki, kiedy już wyschną, trafiają do dekoratorni, najbardziej kolorowego działu zakładu, wymagającego od pracowników nie lada kunsztu artystycznego i sporej cierpliwości – zapewnia fachowiec od marketingu Bartosz Jankowski, syn właścicielki „Dagmary”. I tak bombki trafiają w ręce artystów. Jest ich około 60. Dekoratorzy muszą mieć sprawne ręce, wycucie smaku i formy oraz wyjątkowe zdolności plastyczne. Jedną z takich osób jest wizażystka Teresa Juszczyk. Za pomocą bardzo drogich, wodoodpornych, ekologicznych farb olejnych, akrylowych, specjalnych lakierów celulozowych i brokatów tworzy szklane arcydzieła. – Na bombkach maluję lub piszę obrazy. Piszę, bo niektórzy klienci życzą sobie na bombce ikonę. Potrzebna do tego jest niemała wyobraźnia. Moimi narzędziami pracy są kleje, kredki i ołówki. Ważnym elementem jest też brokat. Robimy także bombki zdobione lakierem błyszczącym, zwanym opalem. Taka bombka jest bardziej perlowa. Dodatkowo zdobiona koralikami oddaje większą głębię kolorów – wyjaśnia.

W „Dagmarze” robotadzieje pełną parą przez cały rok. Nie tylko wtedy, gdy wielkimi krokami zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Bajeczne ozdoby z Jasła trafiają na rynki całego świata. Opuszczając zakład, rzucamy okiem na bombki z wizerunkiem... tajemniczo uśmiechającej się Mony Lisy, zatwózonego Stanisława Wypiańskiego czy uśmiechniętego od ucha do ucha Baracka Obamy. Te, choć efektowne, nie mają szans w „konfrontacji” z tradycyjnymi kruchymi arcydziełami, które co roku zdobiją polską bożonarodzeniową choinkę.

Mariusz GODOS



Teresa Juszczyk do malowania baniek używa: pędzelków, kredek, ołówków i specjalnego kleju.



Bańki choinkowe gotowe do ozdobienia bożonarodzeniowej choinki.

Piątek 25 grudnia

TVP 1
6.00 Wesołych świąt - komedia, Polska 1977, reż. Jerzy Szwierc.

TVP 2
6.05 Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie - koncert

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News - magazyn informacyjny

TVN
5.35 Uwaga! - magazyn
5.55 Mango Telezakupy

TVP INFO
5.05 A miłość największym jest darem - program artystyczny

POLECAMY
PIĄTEK - TVN 20.00
Sposób na teściową - komedia romantyczna, USA 2005, reż. Robert Luketic.

PIĄTEK - TVP 1 20.10
Krucjata Bourne'a - film sensacyjny, USA/Niemcy 2004, reż. Paul Greengrass.

PIĄTEK - Polsat 21.50
Szkłana pułapka - film sensacyjny, USA 1988, reż. John Mc Tiernan.

Sobota 26 grudnia

TVP 1
6.05 Rakiety kot - film animowany, Niemcy 2005.

TVP 2
6.45 M jak miłość (707)

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News - magazyn informacyjny

TVN
5.35 Uwaga! - magazyn
5.55 Mango Telezakupy

TVP INFO
5.10 Panie doktorze

SOBOTA - TVP 1 20.10
Ranczo Wilkowyje - komedia, Polska 2007, reż. Wojciech Adamczyk.

SOBOTA - TVN 22.40
Frantic - thriller, USA 1988, reż. Roman Polański.

SOBOTA - Polsat 21.30
Szała polska 1945-1989 - film dokumentalny

ŻYCIE PODKARPACKIE 23 GRUDNIA 2009

Niedziela 27 grudnia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists TV programs with times and descriptions for Sunday, Dec 27.

POLECAMY

NIEDZIELA - TVN 16.00



Czego pragną dziewczyny - komedia, USA 2003, reż. Dennie Gordon.

Daphne, przebojowa 17-latką z Nowego Jorku, chce poznać ojca, brytyjskiego arystokratę, który porzucił jej matkę, kiedy ta była w ciąży. W tym celu udaje się do Londynu.

NIEDZIELA - TVP 2 20.10



To właśnie miłość - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2003, reż. Richard Curtis.

10 historii miłosnych rozgrywających się w Londynie w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia. Bohaterów łączą rodzinne i towarzyskie koligacje, a każdy wątek ukazuje inny odcień miłości.

NIEDZIELA - TVP 1 22.50



Traffic - dramat społeczny, USA 2000, reż. Steven Soderbergh.

Trzy równoległe wątki pokazujące problem walki z narkomanią z punktu widzenia mafiosów, drobnych dealerów, urzędników, dobrnych i złych policjantów oraz przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Poniedziałek 28 grudnia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP INFO. Lists TV programs with times and descriptions for Monday, Dec 28.

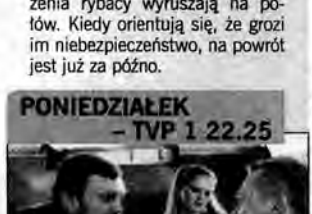
PNONIEDZIAŁEK - Polsat 20.00



Gniew oceanu - film katastroficzny, USA 2000, reż. Wolfgang Petersen.

Okolice Wysp Bermudzkich nawiedza wyjątkowo silny huragan. Tymczasem nieświadomi zagrożenia rybacy wyruszają na połow. Kiedy orientują się, że grozi im niebezpieczeństwo, na powrót jest już za późno.

PNONIEDZIAŁEK - TVP 1 22.25



Szczęśliwego Nowego Jorku - dramat obyczajowy, Polska 1997, reż. Janusz Zaorski.

Sześcioro Polaków mieszka w wspólnym mieszkaniu, w nowojorskiej dzielnicy Greenpoint. Większość z nich żyje na granicy ubóstwa, z trudem ciuła grosz do grosza, haruje od świtu do nocy.

Wtorek 29 grudnia

Table of TV programs for Tuesday, December 29th, across various channels including TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, and TVP INFO. Includes program titles, times, and brief descriptions.



Sita i honor - dramat obyczajowy, USA 2000, reż. George Tillman jr. Czarnoskóry Carl marzy, by zostać nurkiem specjalizującym się w najniebezpieczniejszych zadaniach.



Nocne rozmowy - thriller, Kanada 2003, reż. Jim Kaufman. Mąż Shelby ginie w wypadku samochodowym. Kobieta z trudem radzi sobie z samotnością.

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C. Oprac. MZ.

Krzyżówki

Od A do Z

A 12x12 crossword puzzle grid with clues in Polish and some letters already filled in (e.g., A, Z).

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach pokonano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól kolorowych, czytane rzędami poziomymi, utworzą hasło okolicznościowe.

Szyfrogramy

Cryptogram 1: A grid with arrows indicating the direction of the words to be deciphered.

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie - przysłowie chińskie.

Diagram 1: A 5x5 grid for deciphering the first cryptogram.

Cryptogram 2: A grid with arrows indicating the direction of the words to be deciphered.

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich krutek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie - treść fraszki Elżbiety Grabosz.

Diagram 2: A 10x10 grid for deciphering the second cryptogram.

ŻYCIE PODKARPACIE 23 GRUDNIA 2009

KUPON 51

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystarczy jednej). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł, ufundowanych przez siłownię Top Fitness Club. ROZWIĄZANIA Z NR. 48: A - Z: Kto tze to i kradnie, Szyfrogram: Człowiek nie ma władzy nawet nad własnym życiem.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

Bądź na bieżąco! Czytaj drobne w ŻP

W dzień Adama i Ewy daruj bliźniemu gniewy

ŚWIĘTA TYLKO W REKLAMACH SĄ BAJKOWE I BEZPROBLEMOWE...

Oto zestaw najczęstszych świątecznych kłopotów i nieprzyjemności

Jak ubrać choinkę, kiedy ma się w domu kota?

- My mamy niesamowitą moc przyciągania kieliszków z niby-zabawnymi nadrukami typu „chluśnięm, bo usnę”. Rozdajemy je potem komu się da... - przyznają Krysia i Marek.

Są różne koty. Jedne łazą po drzewach, inne nie. Przy pierwszych ubieranie choinki nie ma najmniejszego sensu, wiem z doświadczenia - mówi Arek, miłośnik kotów. - Wszystkie jednak uwielbiają się bawić zwisającymi nad podłogą bombkami. W tym przypadku ratunkiem są bombki nietłukące. Najbezpieczniej jednak w ogóle z choinki zrezygnować na rzecz wysoko wiszących gałązek...

Maria: - Jako osoba dość wrażliwa mam kłopot ze wskazaniem karpia, który ma iść na śmierć. Z jednej strony tradycja - że karp musi być, z drugiej - konieczność wskazania palcem - ten... Br... Dla mnie to katusze! Inny coroczny kłopot to uschnięta choinka. Jak się jej pozbyć, kiedy się mieszka w bloku: zrzucić z balkonu - jakoś nieładnie, znieść po klatce schodowej - igielki się obsypią...

Małgorzata kupuje karpia już zabitego, święta ma w każdym szczególe zaplanowane i tylko jednego nie jest w stanie przewidzieć: czy potrafi przekonująco udawać radość z zupełnie nietrafionego prezentu: - To jest okropne! Rozpakowujesz podarunek, mina ci rzednie, ale musisz w tym momencie wyartykułować kilka pełnych szczęścia „ochów” i „achów”. Bardzo trudną sztuką jest cieszyć się w takiej chwili...

Wigilia bez... opłatka?

Problem z prezentami istnieje także po świętach: co z nimi zrobić, jeśli nie przypadły nam do gustu? - My mamy niesamowitą moc przyciągania kieliszków z niby-zabawnymi nadrukami typu „chluśnięm, bo usnę”. Rozdajemy je potem komu się da... Poza tym okrutnie kłopotliwy jest obowiązek jedzenia, kiedy się idzie w gości. Człowiek wraca potem do domu z boleściami, ale przecież odmówić cioci czy babci nie sposób... - przyznają Krysia i Marek. - A z wpadek: raz zdarzyło nam się zjeść wigilijną kolację, zapomniawszy o opłatku. Opamiętaliśmy się dopiero przy śledziu...

Niezmotoryzowana, a mieszkająca poza miastem Agata co roku ma dylemat, jak przytączyć zakupione drzewko do domu: - Do autobusu nie, bo i tak tłok. Na taksówkę szkoda pieniędzy. Znajomych, którzy mają samochody, głupio prosić o przysługę, bo każdy jak w ukropie przed świę-

tami gania... Raz niosłam na piechotę, ale to był wielki wyczyn i chyba nie chcę go już powtarzać. Innym razem zamówiłam z dostawą do domu, ale i to nie było dobre rozwiązanie: dostawca przywiózł drzewko mocno wy-

brakowane, twierząc, że to już ostatnie i wymienić nie można...

Powodem powszechnej irytacji i niezadowolenia wszystkich odpytywanych są natrętni, a niewiele potrafiący zaprezentować

kolednicy. - Dzwonią uparcie od czwartej rano, fałszują niemiłosiernie, przebrani są co najwyżej za dresiarza, w repertuarze mają jedną zwrotkę jednej koledy i bezczelnie domagają się zapłaty! Co innego, kiedy przy-

chodzi grupa, w fajnych strojach i dopracowanym zestawem przynajmniej dwóch, trzech koled. Wtedy aż miło posłuchać i aż się chce coś do kapelusza wrzucić - mówi Krzysztof.

(oh)

Radosnej atmosfery przy świątecznym stole,
serdecznych spotkań z najbliższymi,
zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia.

Niech Nowy 2010 Rok przyniesie
spełnienie marzeń i wszelkich oczekiwań.

Przewodniczący Rady Miasta

Janusz Szkodny

Burmistrz Miasta Jarosławia

Andrzej Wyczawski

STANLEY STAN plus raumplus PORTA DRZWI Najwyższa jakość, bogata kolorystyka, różnorodność materiałów, odkrywcze przestrzenie, wygoda, trwałość, bezpieczeństwo użytkownika, idealne rozwiązanie dla wszystkich.

DRZWI SZAFY KUCHNIE GARDEROBY ZABUDOWY WNEK

NOWEX Pomiar, projekt, doradztwo - BEZPŁATNIE
Przemyśl, ul. Batorego 55 e-mail: nowex@o2.pl
tel. 16 678 69 08, kom. 784 570 823

Rajtex - Bis

OKNA I DRZWI PCV I AL

Radosnych i pogodowych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2010 wszystkim swoim Klientom życzy firma

Rajtex - Bis

PRZEMYŚL
OSTRÓW 418A
tel. (16) 671 04 24
e-mail: okna@rajtexbis.pl
www.rajtexbis.pl

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2010 Roku Wójt i Rada Gminy w Żurawicy składają Mieszkańcom Gminy Żurawica oraz Czytelnikom Życia Podkarpackiego serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności a także spędzenia Świąt w miłej rodzinnej atmosferze.

Przewodniczący Rady Lucjan Fac Wójt Gminy Żurawica Janusz Szabaga

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Przemyślu

informuje, że przystępuje do budowy bloku mieszkalnego w systemie deweloperskim:

- trzypiętrowy budynek
- atrakcyjna lokalizacja - obok budowanej galerii handlowej
- nowoczesna infrastruktura
- ciche i spokojne osiedle
- niedaleko centrum miasta, dobry dojazd
- blisko planowanej obwodnicy

Kontakt
37-700 Przemyśl, ul. Kopernika 58, pok. 11
tel. 16 678-34-16 wew. 34, kom. 501-755-501
fax 16 678-23-25
e-mail: twojemieszkanie@pgmprzemyśl.pl
www.pgmprzemyśl.pl/twojemieszkanie

CHIŃSKI SUPERMARKET LIDA-S

- OBUWIE
- ZABAWKI
- UPOMINKI
- ART. SZKOLNE
- ODZIEŻ
- dziecięca
- młodzieżowa
- męska

Od 16 do 31 grudnia **PROMOCJA** na towar zimowy od 30% do 50%

Przemyśl, ul. Czarnieckiego 27a
CZYNNE: PN. - PT. 8:30 - 18:00 SOBOTA 9:00 - 15:00

Zima już zagląda do naszych okien, koniec roku tuż-tuż. Życzymy Państwu Wesółych Świąt, wszystkiego co najlepsze, spełnienia najskrytszych marzeń i szczęścia w nadchodzącym 2010 roku.

OKNOPOL Przemysł
DYSTRYBUTOR STOLARKI BUDOWLANEJ

Przemysł
ul. Batorego 55 - tel. (16) 676 86 10 - ul. 3 Maja 33 - tel. (16) 670 23 21
e-mail: biuro@oknopol.eu - www.oknopol.eu

Wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku wszystkim swoim Klientom życzy firma

Bogmat OKNA DRZWI

Przemysł, ul. Mickiewicza 28; tel. (16) 6760650 www.bogmat.pl

Tele TAXI 16 6782233

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

Serdeczne życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym w Nowym 2010 Roku swoim aktualnym i przyszłym Klientom składają:

MEBLE meblo hurt
ZŁOŻ. SALONÓW MEBLOWYCH

kierownictwo i pracownicy firmy **MEBLOHURT**

Zapraszamy na zakupy do sklepu **PRZEMYŚL - KRÓWNIKI 177**


PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

- ✓ **Telewizja cyfrowa Full HD**
- ✓ **Internet TOYA.net**
- ✓ **Telefon**
- ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
- ✓ **HBOPAK**

Oplaty abonamentowe w promocyjnej cenie.

Bliższe informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.



OBWIESZCZENIE

wzywa się
mieszkańców Przemysła i regionu
do stawiennictwa
na jedynym

BALU SYLWESTROWYM

w scenarii Twierdzy Przemysł
w dniu
31 grudnia 2009 roku o godz. 20.00

Przepustki wejściowe po uiszczeniu stosownej opłaty
w wysokości 480.00 zł /para/
do nabycia od I XII 2009 r.
w hali sportowej - sekretariat I p.
w godz. 8.00-14.00

KARZMA u Marty Krasiczyn

SYLWESTER

210 zł od osoby 2009-2010

od godz. 20.00 PRZY AKOMPANIAMENIE ZESTOŁU "HOT BRAND"
POWROT DO PRZEMYSŁA GRATIS!

REZERWACJA: 697 02 30 55 "JUVENA" P-61, Kazimierza Wlk. 2 - tel. (16) 675 05 47

tel.: 16 678 97 52
Przemysł, ul. Ziemankiego 11, boczna
ul. Jasieńskiego, obok hurtowni ryb

BUDDOM

DACHY • OKNA • DRZWI

Promocja!

Najniższe ceny

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00

TAXI

pod **KASZTANEM**
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
TAKSÓWEK

0-800-592-393

ul. św. Józefa ul. Długosza
670-66-66 679-11-11

TAXI

MINI-ceny

ul. Kraszewskiego
Tel. (16) 6707-808

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

MOPSO

w Przemysłu

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Przemysłu zakończył w 2009 roku realizację różnych form wsparcia udzielonych uczestnikom/uczestniczkom w ramach projektu systemowego „Czas na aktywność w mieście Przemysł”.

W bieżącym roku do projektu zakwalifikowano 120 osób niepracujących, będących w wieku aktywności zawodowej, korzystających z różnych form wsparcia w pomocy społecznej, zamieszkałych na terenie miasta Przemysłu. W grupie tej znalazło się również 20 osób niepełnosprawnych oraz 12 osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze. Wybór uczestników projektu został uwarunkowany zapisami zawartymi w: Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych miasta Przemysł oraz Miejskim Programie Działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Proces rekrutacji do projektu był prowadzony przy zachowaniu zasady równości, w tym płci.

Spośród 120 uczestników/uczestniczek całość zaplanowanego harmonogramu działań w projekcie zrealizowało 108 osób, w ramach aktywnej integracji skorzystali z trzech instrumentów:

1. Aktywizacji społecznej, na które składają się poniższe działania:
 - Organizacja i finansowanie treningów kompetencji i umiejętności społecznych prowadzonych przez doświadczonych psychologów obejmujących tematykę z zakresu: komunikacji interpersonalnej, autoprezentacji, radzenia sobie z trudną sytuacją dnia codziennego itp.
2. Aktywizacji zawodowej:
 - Organizacja i finansowanie warsztatów i sesji indywidualnych z doradcą zawodowym obejmujących tematy m.in.: rozmowa z pracodawcą, aktywność zawodowa, dokumenty aplikacyjne.
3. Aktywizacji edukacyjnej:
 - Możliwość finansowania zajęć szkolnych związanych z uzupełnieniem wykształcenia ponadgimnazjalnego i zajęć w ramach kształcenia ustawicznego.

Na element aktywizacji edukacyjnej uczestników/uczestniczek projektu składała się również możliwość uczestniczenia w szkoleniach takich jak:

- kurs języka angielskiego dla 19 osób
- kurs przedstawicieli handlowy + prawo jazdy kat. B dla 36 osób
- kurs prawo jazdy kat. C dla 11 osób
- kosmetyczka dla 13 osób
- kasjer walutowy dla 9 osób
- opiekunka dziecięca i osoby starszej dla 14 osób
- operator wózków jezdniowych dla 16 osób
- kurs komputerowy ogólny dla 13 osób
- kurs komputerowy ECDL dla 8 osób

Osoby uczęszczające na kurs języka angielskiego w ramach projektu miały możliwość zdania egzaminu państwowego i otrzymania certyfikatu językowego TELC A2. Certyfikaty TELC są np. na wielu wyższych uczelniach uznawane jako egzaminy końcowe z danego języka, w polskiej administracji państwowej uznaje się je jako oficjalne potwierdzenie znajomości języka.

Wychodząc naprzeciw potrzebom zgłoszonym przez uczestniczki kursu kosmetyczka postanowiono poszerzyć zakres ich wiedzy i zorganizowano dodatkowe zajęcia ze stylizacji paznokci.

Połączenie wszystkich form wsparcia w ramach projektu, kompleksowe wsparcie osób korzystających z pomocy społecznej przyczynia się do ograniczenia pogłębiającego się wykluczenia społecznego.

Doświadczenia z dwóch lat realizacji projektów systemowych przez MOPSO w Przemysłu w dobitny sposób udowadniają, iż angażowanie się w pozyskiwanie wsparcia finansowego z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwala poszerzyć możliwości pracy z naszymi klientami. Realizacja takich działań zmienia wizerunek pomocy społecznej i pracowników pomocy społecznej w oczach społeczeństwa. Głównym hasłem Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki jest: „Człowiek najlepsza inwestycja”, hasło to pozwala w pełni określić, czym powinniśmy się kierować przy realizacji projektu w kolejnych latach.

Projekt „Czas na aktywność w mieście Przemysł”, choć w dalszym ciągu jest nową formą wsparcia na przestrzeni dwóch lat, pokazał, że są osoby, w które warto inwestować i dla których wykluczenie społeczne jest tylko przejściowym etapem ich życia.

Opracował:
mgr Radosław Szuster
Administrator

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarosławiu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

OGŁOSZENIE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarosławiu informuje, że z dniem 18.12.2009 r. zakończyła się ostatnia forma wsparcia przewidziana na rok 2009 r. związana z realizacją projektu systemowego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego współfinansowanego przez Unię Europejską i z budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 – Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji Poddziałanie 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie.

W ramach projektu zostały przeprowadzone i zakończone następujące kursy i szkolenia:

- Doradztwo zawodowe grupowe i indywidualne
- Indywidualne poradnictwo specjalistyczne (psycholog, radca prawny)
- Kurs masażu III stopnia
- Warsztaty z zakresu kursu masażu (podsumowanie, utrwalenie zdobytej wiedzy)
- Kurs komputerowy
- Kurs prawa jazdy kat. „B”
- Kurs blacharz samochodowy
- Kurs barman kelner
- Kurs kosmetyczka I, II, III stopnia
- Kurs obsługi kasy fiskalnej
- Warsztaty wizażu „spójrz na siebie z zachwytem”

Obecnie są prowadzone prace nad projektem na rok 2010.

Konferencja podsumowująca i zamykająca projekt odbędzie się 29 grudnia 2009 r. (wtorek) o godzinie 13.00 w „Restauracji Klasyczna” ul. Słowackiego 4, 37-500 Jarosław. Bliższe informacje pod numerem tel. (16) 621-45-74 lub w siedzibie placówki PCPR w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17

Projekt/Szkolenie/Konferencja/Publikacja/Kampania informacyjna/Sprzet współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KOMUNIKAT

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta Przemysłu

skierowany do Właścicieli i Zarządców obiektów budowlanych w sprawie nałożenia obowiązku usuwania śniegu i lodu

W związku z nastaniem okresu zimowego przypominam właścicielom i zarządcom obiektów budowlanych o obowiązku usuwania śniegu i lodu z dachów budynków. Nieusunięcie nadmiernej warstwy śniegu z dachów może spowodować przeciążenie konstrukcji, a przez to doprowadzić do katastrofy budowlanej.

Przypominam, iż zgodnie z art. 5 ust. 2 oraz art. 61 ustawy Prawo Budowlane właściciel lub zarządca obiektu winien utrzymywać obiekt w stanie zapewniającym między innymi bezpieczeństwo konstrukcji i bezpieczeństwo użytkownika obiektu.

Niezastosowanie się do ww. obowiązku skutkować będzie zastosowaniem przepisów karnych.

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Przemysłu

Supertaxi 24h

196-23

(16)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PYTA” W PRZEMYSŁU

ogłasza przetarg – konkurs ofert na wykonanie przeglądu instalacji elektrycznej i odgromowej w budynkach przy ul. Ofiar Katynia 2a, 4, 4a, 4b, 6ab oraz Dworskiego 55.

Termin wykonania przeglądu 20.02.2010 r.

Wykonawcy muszą posiadać aktualne uprawnienia wynikające z Prawa Budowlanego i innych przepisów. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie oferty zawierającej dane o firmie, referencje i uprawnienia oraz proponowane ceny prac.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 29.12.2009 r. Wybór oferty nastąpi w dniu 6.01.2010 r. O wynikach przetargu oferty zostaną powiadomieni pismem w ciągu 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Spółdzielni w dni robocze w godzinach od 7 do 15.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AQUA PLUS s.c.

wyłączny przedstawiciel Eden Springs sp. z o.o.

DYSTRYBUCJA WODY ŹRÓDLANEJ

- woda źródłana EDEN w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę

Przemysł
ul. Lwowska 52 (budynek Sanwilu), tel. (16) 6760740, fax 6760741

EURO 2012: Ćwiczenia Grup Ratownictwa PCK i zawodowych służb ratowniczych

By być gotowym na Euro 2012

W drugim tygodniu grudnia Grupa Ratownictwa PCK z Przemyśla odbyła na Kalwarii Paclawskiej wspólne ćwiczenia z Grupą Ratownictwa PCK z Łomży oraz Grupą Pierwszej Pomocy z Krosna. W ćwiczeniach udział wzięli również Strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Przemyślu, funkcjonariusze Przemyskiej Komendy Miejskiej Policji oraz Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Celem ćwiczeń było przygotowanie się do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku. PCK mając świadomość (po doświadczeniach Austriackiego Czerwonego Krzyża, zdobytych na ME w Piłce Nożnej w 2008 roku), że może być bardzo ważnym partnerem dla służb zawodowych w zapewnieniu bezpieczeństwa uczestników zbliżającej się imprezy, postanowił sprawdzić funkcjonalność istniejących procedur i możliwości współpracy wszystkich służb.

Przygotowaniem do ćwiczeń były wykłady teoretyczne. Na początku uczestnicy zapoznali się z rolą rzecznika prasowego służb w sytuacjach kryzysowych, którą przedstawił ks. red. Paweł Kaszuba, kapelan GR PCK Przemyśl. W ramach ćwiczeń rat. med. Przemysław Kowalewski z GR PCK w Łomży przedstawił techniki ratunkowe oraz zasady kierowania akcją w czasie zdarzenia masowego, zaś funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu przedstawili procedury i zasady poszukiwań osób zaginionych. Ratownicy i funkcjonariusze SG przeprowadzili wspólnie nocne poszukiwania poszkodowanych w katastrofie lotniczej. Odnalezionych zabezpieczono i przygotowano do transportu m.in. śmigłowcami SG i LPR-u. Spraw-



Zdjęcie służb biorących udział w ćwiczeniach Grup Ratownictwa PCK i zawodowych służb ratowniczych EURO 2012.



Ćwiczenia współdziałania służb w trakcie ratowania poszkodowanych w wypadku drogowym.

dono także reakcję służb na groźny wypadek, zderzenie samochodu osobowego z autokarem wiozącym kibiców. Obie akcje, stanowiące oczywiście element

ćwiczeń, zakończyły się pełnym sukcesem.

Na zakończenie szef GR PCK w Przemyślu złożył na ręce Marcina Rudnickiego podziękowania

dla Zarządu Głównego PCK za pomoc w organizacji i dofinansowanie szkolenia, podkreślając jednocześnie konieczność ponownego spotkania.

s.j.

NOTEBOOK

Utracona Cześć

Katarzyna Blum miała swoją Cześć i ją utraciła. Wygląda na to, że senator Krzysztof Piesiewicz znalazł się w podobnej sytuacji. Używając terminologii kolejowej, pociąg pojechał. Skoro już tak to nazywamy, to jednak pojechał za daleko. Nikt nie broni w wolnym kraju pisać o politykach i ludziach ze świecznika, bo taki jest obowiązek dziennikarzy. Ale żeby polityk spowiadał się przed pracownikiem *Super Expressu* to już lekka przesada. A tak to wyglądało w materiale przedrukowanym w *Angorze* o śródtytuł „Spowiedź Piesiewicza”. Jak już się wydało o tym białym proszku, panienkach, szantażu i sukienkach, mass media rzuciły się na to wszystko jak wygłodniałe psy. Niejaki pan Terlikowski nie pozostawił suchej nitki na senatorze, stwierdzając, że jako polityk jest skończony. W podobnym tonie zabrzmieli inni przyzwoci, bijąc w bęben moralności bez umiaru. Dobrze, że pojawiły się głosy studzące ten zapach. Abp Zyciński rzekł o tym, że każdy człowiek może zgrzeszyć, ale nie wie, skąd w narodzie polskim tyle zawiści. A senator Romaszewski stanowczo zbesztal media, pytając, kto im prawo do zaszczytu człowieka dał. Ale temat dalej jest wałkowany. Że wyborcy mają prawo wiedzieć, kogo wybierają, w tym również, jakie ma upodobania. Jak tak dalej pójdzie, każdy poseł będzie składał nie tylko oświadczenia majątkowe, ale również raport, w jakiej bielźnie paraduje po mieszkaniu i czy są to ogólnowojskowe gacie fildekosowe, czy też stringi, czy też w ogóle chodzi bez majtek. W oświadczeniu trzeba będzie też wyjawiać ilość sesji w agencjach towarzyskich, a także tygodniowy wskaźnik spożycia alkoholu. Wypadałoby też wypełnić rubrykę o alimentach, rozwodach i kochankach. Ciekawo, kogo wtedy wybraliby wyborcy? Mówiąc serio – w wolnym kraju można pisać wszystko, ale z drugiej strony wolny człowiek w tym kraju może robić ze swoim życiem, co chce, byle działał zgodnie z prawem i nie krzywdził innych. Jakoś się świat nie zawałił, gdy Topolanek zostawił żonę dla sekretarki, a Sarkozy zamienił żonę na modelkę. No, może Berlusconiemu się nie udało, bo w końcu oberwał statuetką. Krzysztof Piesiewicz to człowiek, który wyrobił sobie dobre imię, czy to jako współtwórca filmów Kieślowskiego, czy pełnomocnik rodziny księdza Popiełuszki. Teraz to wszystko legło w gruzach. Więc nawet jeśli okaże się, że część zarzutów była chybiona, nikt już nie wyprostuje tego błędnego koła. Cześć została utracona.

Janusz CZARNIECKI

* W głośnej powieści Heinricha Bolla *Utracona cześć Katarzyna Blum* bohaterka pada ofiarą kampanii oszczerstw prasowych, a brukowce i żerujący na sensacji dziennikarze sprawiają, iż życie dziewczyny z dnia na dzień zostaje kompletnie zrujnowane, co doprowadza do tragedii.

TELE-TAXI JAROSŁAW

tel. (16) 621 05 05

(16) 623 05 05

(16) 621 33 81

- Ⓞ najtańsze przejazdy
- Ⓞ pierwszy km - 5 zł, każdy następny - 2 zł
- Ⓞ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
- Ⓞ zakupy na telefon

www.taxi-jaroslav.pl

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22



☎ 16 19625

☎ 16 19626

POSTOJE:
Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska



PRZEMYŚL: Koncert świąteczny w sali Centrum Kulturalnego

Uczta melomana

Adam ERD



Realizacja bachowskiego dzieła spotkała się z wręcz entuzjastycznym odbiorem publiczności, która długo gromkimi oklaskami domagała się bisów.

W niedzielę, 20 grudnia, w szczelnie wypełnionej sali widowiskowej Centrum Kulturalnego w Przemyślu odbył się wspólny występ zespołów działających w strukturach Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu: Przemyskiej Orkiestry Kameralnej i Przemyskiego Chóru Kameralnego pod batutą Andrzeja Gurana i Piotra Tarcholika.

Jako soliści wystąpili: Magdalena Betleja – skrzypce, Aleksandra Czajor – skrzypce, Piotr Tarcholik – skrzypce, Tomasz Kulisiewicz – skrzypce, Monika Młynarczyk – skrzypce i Julia Pawlusiak – skrzypce. Program koncertu podzielono na dwie części. W pierwszej, instrumentalnej, wystąpiła

Przemyska Orkiestra Kameralna, kierowana od pulpitu przez Piotra Tarcholika, który pełni podwójną funkcję koncertmistrza Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i Przemyskiej Orkiestry Kameralnej. Zespół wykonał Concerto Grosso *Fatto per la notte di Natale* op. 6 nr 8 Arcangelo Corellego oraz Koncert na dwoje skrzypiec, smyczki i basso continuo c-moll, RV 509 Antonio Vivaldiego. W zasadzie tylko pierwsza z wymienionych tu pozycji ma założone przez kompozytora powiązania tematyczne z okresem Bożego Narodzenia. Świadczy o tym zapis zrobiony ręką kompozytora na partyturze dzieła *Fatto per la notte di Natale* (Zdarzenie w czasie nocy wigilijnej). O bożonarodzeniowych konotacjach utworu świadczy także jego końcowe *pastorale* (fragment stylistycznie nawiązujący do muzyki pasterskiej). Obydwa wykonane w tej części koncertu kompozycje spotkały się z bardzo przychylnym odbiorem, a soliści i zespół orkiestrowy nagrodzeni zostali rzeszystymi brawami.

Po przerwie wykonano jeszcze dwie kompozycje instrumentalne: przebojowy *Kanon* Johanna Pachelbela i *Koncert na czworo skrzypiec, smyczki i basso continuo h-moll, RV 580* Antonio Vivaldiego. Pozycją, na wykonanie której czekali wszyscy miłośnicy muzyki chóralnej i oratoryjno-kantatowej, był motet *Merk auf, mein Herz und sieh dorthin* Johanna Christopha Bacha, przedstawiciela licznej rodziny kompozytorskiej, której najsłynniejszym członkiem był Jan Sebastian. Utwór ten został napisany do tekstu bożonarodzeniowej pieśni Martina Lutera. Posiada formę ośmiogłosowego motetu w zdublowanej obsadzie: sopran, alt, tenor i bas. Rękopis kompozycji znajduje się w archiwum bachowskim pod numerem Anh BWV 163. Przemyskie wykonanie dzieła odbyło się w aranżacji na czterogłosowy mieszany chór i orkiestrę. Całość poprowadził od pulpitu dyrygent Andrzej Guran. Realizacja bachowskiego dzieła spotkała się z wręcz entuzjastycznym odbiorem publiczności, która długo gromkimi oklaskami domagała się bisów.

A.E.

PRZEMYŚL: Galeria Sztuki Współczesnej

Artefakty – 9

Jacek SZWIC



Fragment ekspozycji *Artefakty – 9*.

W Galerii Sztuki Współczesnej czynna jest wystawa *Artefakty – 9*, będąca kontynuacją projektu, który ma ukazywać i promować sztukę współczesną naszego regionu. Autorem koncepcji kolejnych *Artefaktów* jest zapraszany przez organizatorów krytyk lub historyk sztuki. Realizuje on własny pomysł, zapraszając do współpracy wybranych przez siebie artystów.

Autorem tegorocznych, dzieł awiatych już *Artefaktów* jest Magdalena Rabizo-Birek, krytyk i teoretyk sztuki. Tematem, którym się zajęła, były refleksje o natu-

rze w sztuce ponowoczesnej. Do ukazania tego problemu zaprosiła artystów, których łączy zainteresowanie naturą: Elżbietę Cieszyńską, Magdaleny Cywicką, Antoniego Nikla i Piotra Rędziniaka. Chcąc przybliżyć odbiorcy swoją ideę wystawy, Magdalena Rabizo-Birek we wstępie do katalogu napisała: „Natura będąca odbiciem Boga i tajemnicą, sakralizowana i naśladowana, instrumentalnie wykorzystywana, niszczone, będąca ideałem i modelem sztuki, kochaną i znienawidzoną częścią naszego jestestwa – te jej obrazy, które odnajduję

w pracach artystów Podkarpacia, nie obejmują wszystkich sposobów funkcjonowania tego tematu w sztuce XXI wieku. Wystawa pokazuje jednak zarówno żywotność, jak i owocność refleksji nad naturą w sztuce oraz unaocznia bogactwo możliwości artystycznych, jakie niosą płynące z niej inspiracje”.

Powyższa wypowiedź dla kogoś, kto współczesną sztuką interesuje się jedynie powierzchownie, może być nieco zawiła i niezrozumiała. Warto jednak obejrzeć tę wystawę i skonfrontować z założeniami autorki, żeby dojść do własnych refleksji.

J.S.

PRZEMYŚL:

O pisaniu, inspiracjach, muzyce

Stefan Darda na gwiazdkę



Hubert LEWKOWICZ

STEFAN DARDA w rozmowie z prowadzącą spotkanie EDYTA SZEPLET.

Autor *Domu na wyrębach* spotkał się z uczniami kilku przemyskich szkół. Była to okazja do rozmowy o literaturze fantastycznej i nowym słuchowisku opartym na jego opowiadaniu *Dwie dychy na gwiazdkę*.

W spotkaniu w bibliotece Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych oprócz uczniów tej szkoły uczestniczyli także uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych i Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Elektronicznych wraz z bibliotekarzami z tych placówek. Młodzież pytała o inspiracje do pisania, o wpływ muzyki i jej rolę podczas pisania, o sposób pracy. Stefan Darda, pisarz, który swoje losy związał z Przemyślem, opowiadał o czasie, gdy grał w znanym lubelskim zespole Orkiestra Świętego Mikołaja. Mówił także o wędrówkach po Beskidzie Niskim i Bieszczadach, które na pewno miały wpływ na wizje literackie autora. Ślady opuszczonych wiosek, samotne śródleśne krzyże, resztki domostw zawsze urucho- miały jego wyobraźnię. Podobnie jak opowieści zasłyszane podczas podróży. Jedną z takich opowieści stała się inspiracją do napisania *Domu na wyrębach*.

20 lutego – premiera *Czarnego wygonu*

Pisarz opowiadał także o nowej, dwutomowej powieści *Czarny wygon*, która ukaże się 20 lutego. Jej oficjalna promocja odbędzie się w salonie Empik w rzeszowskiej Galerii Graffica. Stefan Darda odpowiadał na pytania uczniów, dotyczące nawiązywania współpracy z wydawnictwem przez debiutującego pisarza i strony finansowej zajęcia, jakim jest pisanie tekstów literackich. Zanim uczniowie i ich opiekunowie ustawili się w kolejce po autografy na egzemplarzach *Domu na wyrębach*, mogli wysłuchać słuchowiska zrealizowanego na podstawie opowiadania Dardy *Dwie dychy na gwiazdkę*. To jedno z sześciu słuchowisk, które zostały dołączone na płycie do najnowszego numeru czasopisma *Łśnienie*. Akcja *Dwóch dych na gwiazdkę* rozgrywa się w Rzeszowie w roku 2000, a fragment tego słuchowiska można znaleźć na stronie pisarza (www.stefandarda.pl). Spotkanie z uczniami zostało zorganizowane przez bibliotekarki Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych oraz Zespół Samokształcenia Bibliotekarzy Szkół Przemyskich. (lew)

PRZEMYŚL: Kolędowanie na Zamku

Opłatek muzyczny



Piotr RYCAN

ANTONI MIERZWIŃSKI i ANTONI PILCH.

Boże Narodzenie to czas kolędowania. W sali kominkowej Zamku Kazimierzowskiego odbył się koncert kolęd w niezwyklej aranżacjach.

Słuchacze mogli delektować się Skołodami w wykonaniu Antoniego Mierzwińskiego (skrzypce) i Antoniego Pilcha (lutnia). Duet złożony ze znanych doskonale w Przemyślu muzyków, których by-

walcem koncertów i wydarzeń muzycznych w naszym mieście przybliżyć specjalnie nie trzeba, przygotował kolędy w zupełnie nowych, czasami zaskakujących aranżacjach. Opłatek muzyczny nie mógł obejść się bez życzeń składanych przed zbliżającymi się świętami. Mroźna aura i niezwykła muzyka sprawiły, iż opłatek muzyczny w zamku był niezwyklej wieczorem. (lew)

ZYCIE PODKARPACIE 23 GRUDNIA 2009

PRZEMYŚL: Teoria Wielorakiej Inteligencji

W każdym dziecku drzemie talent...



Przedświąteczny występ w SP nr 1 w Przemyślu.

452 szkoły na Podkarpaciu uczestniczą w prowadzonym przez Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli projekcie „Teoria Wielorakiej Inteligencji”. Dofinansowany jest on z unijnego projektu „Kapitał Ludzki”. Każda ze szkół otrzymała pomoc dydaktyczną wartości 8000 zł, a nauczyciel biorący udział w projekcie miał

opłaconych 50 godzin zajęć pozalekcyjnych, przeznaczonych na rozwijanie zdolności psychicznych, ruchowych i manualnych dzieci.

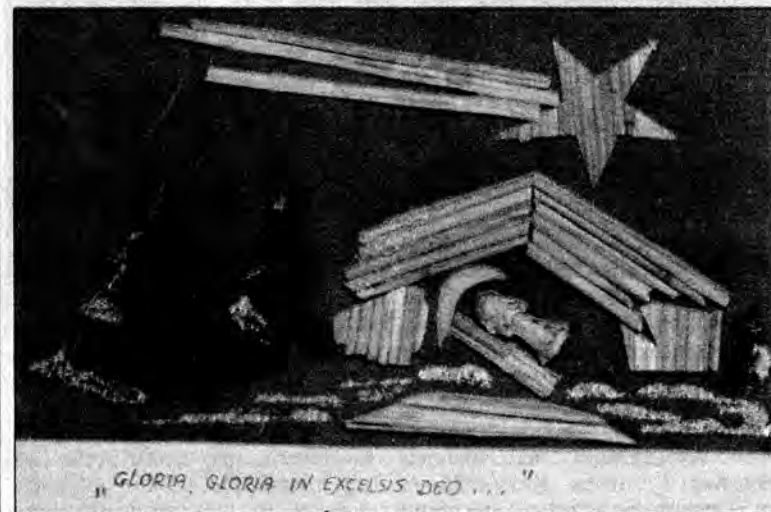
18 grudnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Przemyślu odbył się przygotowany przez Dorotę Zembrzuska i jej uczniów

występ stanowiący zwieńczenie projektu „Teoria Wielorakiej Inteligencji”. Projekt na terenie powiatów przemyskiego, jarosławskiego, przeworskiego i lubaczowskiego koordynowany jest przez Elżbietę Komornicką. Głównym jego założeniem jest przeświadczenie, iż każde dziecko ma jakieś talenty. Należy zatem stworzyć odpowiednie warunki do ich odkrycia i pobudzać dzieci do rozwijania posiadanych przez nie predyspozycji. Zajęcia w szkole trwają trzy miesiące, obejmują taniec, śpiew, majsterkowanie, rozwiązywanie rebusów oraz zajęcia ruchowe. Występ poprzedził multimedialny pokaz miejsc w Ziemi Świętej związanych z życiem Jezusa Chrystusa. Dzieci pod nadzorem pani Doroty własnoręcznie przygotowały stroje i scenografię. Uczniowie w niezwykle wdzięczny i zręczny sposób połączyli koledy z recytacją słowną, grą na instrumentach muzycznych oraz z elementami tańca i gry scenicznej. Zwieńczeniem wszystkich atrakcji były wyśpiewane przez nich życzenia świąteczne.

MOŁODYCZ (gm. Wiązownica):

Są wyniki konkursu na kartkę bożonarodzeniową

Boże Narodzenie okiem dzieci



Jedna z najlepszych prac nadesłanych na konkurs „Nasze Boże Narodzenie”.

W świetlicy w Mołodyczu rozstrzygnięto konkurs „Nasze Boże Narodzenie” zorganizowany dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu gminy Wiązownica.

Nadesłano blisko sto projektów kartek bożonarodzeniowych, które musiały spełniać określone kryteria. – Chodziło o to, by kartki były wykonane własnoręcznie. Liczyła się też oryginalność i oczywiście nawiązanie do tradycyjnych symboli świątecznych – mówi Łukasz Zagrobelny, prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju „Młody Mołodycz”. Jak dodaje, głównym celem konkursu

było propagowanie regionalnych tradycji i zwyczajów bożonarodzeniowych. W kategorii szkół podstawowych jury najwyższej oceniło pracę Angeliki Wilczak z Szówska oraz Klaudii Orzechowskiej z Piwody. W grupie gimnazjalistów doceniono projekt kartki świątecznej wykonanej przez Patrycję Rodzeń z Wiązownicy. Organizatorami projektu było Stowarzyszenie oraz parafia Niepokalanego Serca NMP w Mołodyczu. Po ogłoszeniu wyników odbył się występ artystyczny „Jasełka Bożonarodzeniowe” oraz spotkanie opłatkowe dla mieszkańców Gminy Wiązownica.

hank

PRZEMYŚL: Zasłużeni dla Kultury Polskiej

Koledy i odznaczenia



Opłatek był okazją do wręczenia odznaczeń.

Trzy odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” wręczono z okazji opłatki środowisk twórczych, który odbył się w przemyskim oddziale Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli.

Opłatek był okazją do wręczenia przyznanych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego odznaczeń Alicji Chruścickiej i Marianowi Bartkowiakowi. Z rąk dr. hab. Pawła

Sroki przyjęła takie odznaczenie na oddziale kardiologicznym szpitala Zofia Besz-Jary, jedna z założycielek Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, które w tym roku obchodzi 25-lecie działalności. Dyplomy okolicznościowe otrzymali: Wanda Janicka, Mieczysław Szabaga i Paweł Piętał. Góralskie anegdoty i koledy zaprezentował ks. Paweł Ferko. Koledy śpiewał także Marian Bartkowiak przy akompaniamentcie Czesława Koraba (akordeon), Stanisława Koralewicz (bandžo) i Janusza Milczanowskiego (gitara). Wiersze inspirowane Bożym Narodzeniem czytali: Teresa Paryna, Janina Kuszpit-Fida, Władysław Zych, Grażyna Piętał, Paweł Piętał, Alicja Chruścicka, Janina Cieleń, Mieczysław Szabaga, Maria Gibała i Monika Lach. Kierownik kapeli Jan Nowakowski opowiadał o swojej przygodzie z filmem, a śpiewem uświetniła spotkanie wokalistka tego zespołu Teresa Kuczera-Król.

(lew)

JAROSŁAW: Jeszcze dziś można kupić oryginalne świąteczne ozdoby

Przyjdź na rynek

Niepowtarzalne, bo ręcznie wykonane przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną aniołki, bałwanki, choinki, stroiki, szopki i inne cudowne ozdoby można kupić jeszcze dzisiaj (23 grudnia) do g. 15 na jarosławskim rynku, tuż obok Galerii Przedmiotu.

Po raz pierwszy placówki jarosławskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym rozłożyły swoje stragany na jarosławskim rynku. Można tu kupić przepiękne ozdoby świąteczne, wykonane przez uczestników

Warsztatów Terapii Zajęciowej, podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy oraz Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego. Można też skosztować wyrobów kulinarnych pracowników, także z niepełnosprawnością umysłową, zatrudnionych w Zakładzie Aktywności Zawodowej. Jarmark świąteczny trwał trzy dni.

Ekz

PRZEMYŚL: Radosna praca

Dzieci z „jedenastki” stroiły zamkową choinkę



Dzieciaki z klasy IIa i ich opiekunka JOANNA BELIŃSKA przy bożonarodzeniowym drzewku.

Stojąca w foyer Zamku Kazimierzowskiego choinka została udekorowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 w Przemyślu. Dzieci wykonały własnoręcznie ozdoby.

Reprezentacyjna choinka w Zamku Kazimierzowskim ozdabiana jest rokrocznie zabawkami wykonanymi ręcznie przez

dzieci przemyskich szkół. Tym razem zaszczyt ten spotkał uczniów SP 11, którzy bardzo poważnie podeszli do tego zadania. Uczniowie, głównie klas I – III, pod kierunkiem Joanny Belińskiej i Renaty Bieliszak przygotowali ozdoby i ubrali zamkową choinkę. Teraz każdy, kto odwiedzi Zamek Kazimierzowski, będzie mógł oglądać efekty ich pracy.

(lew)

Wybieramy sportowców 2009 roku



10 najlepszych-najpopularniejszych sportowców 2008 r. wraz z zaproszonymi gośćmi na Balu Sportowca.

Konkurs-plebiscyt za 2009 rok jest wydarzeniem szczególnym. Jego wyjątkowość przejawia się tym, że kontynuując rozpoczęte dzieło naszego poprzedniego tytułu, czyli Życia Przemyskiego, ogłaszamy go po raz 35. Jest to taki mały jubileusz. Tak jak czynimy to od lat, tak i w tym roku przyświeca nam myśl, aby poprzez nominacje, a potem głosowanie na poszczególnych sportowców wyrazić im wdzięczność za to, że dali nam – kibicom i czytelnikom – przeżyć emocje, że mogliśmy się pasjonować ich wynikami.

Od kilku lat nie wyznaczamy sobie górnej granicy liczby nominowanych do plebiscytu. Wyznaczanie określonej liczby sportowców nominowanych uznaliśmy za sztuczne i trudno wymierzalne. Wyznacznikiem jest osiągnięty przez sportowca wynik i to niezależnie od kategorii wiekowej uprawianego sportu. Stąd w naszym plebiscycie nominowani są i weterani, i dzieci. W nominacji na listę kandydatów pomagają nam sympatycy

sportu. Podobnie było w tym roku.

W sumie na liście znalazło się 47 sportowców.

Staraliśmy się nie przeoczyć żadnej informacji o wynikach, ale bywało już w przeszłości, że wynik sportowca docierał do nas pod koniec roku, stąd przyjęliśmy w regulaminie, że wyjątkowo będziemy mogli umieścić nazwisko sportowca na liście w następnym numerze. Nie oznacza to, że głosować można trochę później. Głosować można już od dziś na kuponie, który publikujemy w tym numerze.

Zasady

Podstawowym dokumentem, który weźmie udział w postępowaniu konkursowym będzie kupon. Uczestnik konkursu wypełnia go i przesyła pocztą lub dostarcza do naszej redakcji osobiście. Na kuponie mogą figurować tylko nazwiska nominowanych. Grający wypełnia kupon 10 nazwiskami sportowców wybranych według własnego uznania. Ilość wystawianych kuponów jest dowolna. Głosowanie trwa będzie do 31 stycznia 2010 r., a wyniki podamy 13 lutego. O przebiegu konkursu, nagrodach informować będziemy

wydaniach naszej gazety. Zapraszamy do zabawy! Redakcja

10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH W 2008 ROKU:

1. KAZIMIERZ KUROPATWA – kolarz Przemyskiego Towarzystwa Cyklistów
2. KAROL ZAWADA – lekkoatleta UKS „Tempo-5” Przemysł
3. TOMASZ CELEJ – koszykarz Sokółowa-Znicza Jarosław
4. KAMIL DZIUKIEWICZ – tenisista stołowy Kolpingu Jarosław
5. KATARZYNA RYSAK-MAGDALENA BUC – siatkarki UKS Gimnazjum nr 1 Przemysł
6. WERONIKA WYKA – lekkoatletka UKS „Tempo-5” Przemysł
7. PAWEŁ STOŁOWSKI – piłkarz ręczny Czuwaju POSiR Przemysł
8. LUKASZ ADAMSKI – tenisista stołowy Kolpingu Jarosław
9. MATEUSZ KROCZEK – piłkarz ręczny Czuwaju-POSiR Przemysł
10. ROBERT KOZDROWICKI – kolarz szosowy i górski z Jarosławia



Zwycięzca konkursu-plebiscytu w 2008 r. – kolarz górski Kazimierz Kuropatwa.

LISTA NOMINOWANYCH SPORTOWCÓW (alfabetycznie):

- AGATA BASIAK** (piłka ręczna) – czołowa zawodniczka I-ligowej drużyny AZS PWSZ „Siódemka” Jarosław
- PIOTR BORATYN** (piłka nożna) – wyróżniający się zawodnik IV-ligowego Orła Przeworsk
- JEREMY CHAPPELL** (koszykówka) – podstawowy zawodnik ekstrakligowej drużyny Znicza Jarosław; jeden z najlepszych zawodników w Polskiej Lidze Koszykówki
- TOMASZ DANKO** (ju-jitsu) – mistrz Polski w kategorii półciężkiej, zawodnik Przemyskiego Klubu Ju-Jitsu
- TOMASZ DEJNAKA** (piłka ręczna) – wyróżniający się zawodnik II-ligowego Orła Przeworsk
- RADOSŁAW DUDEK** (tenis stołowy) – wyróżniający się zawodnik II-ligowego Kolpingu II Jarosław
- TOMASZ DWORAK** (siatkówka) – czołowy zawodnik III-ligowej drużyny Czarni-Open Oleszyce
- KAMIL DZIUKIEWICZ** (tenis stołowy) – czołowy zawodnik II-ligowego Kolpingu II Jarosław
- JACEK FLAUMENHAFT** (tenis stołowy) – wyróżniający się zawodnik na Podkarpaciu, pingpongista I-ligowego Kolpingu Jarosław
- KRZYSZTOF GIERCZAK** (kolarstwo górskie i przełajowe) – mistrz Polski w przełajach w kategorii „masters 40 – 50 lat”, zawodnik klubu „Kema-Sport” S.C. Przemysł
- JUSTYNA GILARSKA** (piłka ręczna) – wyróżniająca się zawodniczka I-ligowej drużyny AZS PWSZ „Siódemka” Jarosław
- ARTUR GRZEBYK** (piłka nożna) – król strzelców rozgrywek w V lidze, czołowy zawodnik IV-ligowego MKS Kańczuga
- JÓZEF GUDZELAK** (narciarstwo alpejskie) – mistrz Polski weteranów
- MACIEJ HOŁUB** (pływanie) – mistrz Polski w kategorii do 14 lat na dystansach 50 i 100 m stylem klasycznym, zawodnik „Orlika” Przeworsk
- MATEUSZ HOŁUB** (piłka nożna) – wyróżniający się zawodnik IV-ligowego JKS 1909 Jarosław
- RAFAŁ IWANIUCH** (tenis stołowy) – czołowy zawodnik na Podkarpaciu, zawodnik II-ligowego Nurtu POSiR Przemysł
- KRYSTIAN KAZEK** (piłka nożna) – wyróżniający się zawodnik IV-ligowej Polonii-Erem Mrówki Przemysł
- DAWID KIEŁT** (tenis stołowy) – finalistą mistrzostw Polski juniorów, zawodnik II-ligowego Nurtu POSiR Przemysł
- KAMILA KIPCZAK** (lekkoatletyka) – brązowa medalistka mistrzostw Polski juniorek młodszych na dystansie 300 m ppł, zawodniczka UKS „Tempo-5” Przemysł
- TOMASZ KLAG** (tenis stołowy) – czołowy zawodnik I-ligowego Kolpingu Jarosław
- KATARZYNA KOZIMUR** (piłka ręczna) – wyróżniająca się zawodniczka rozgrywek młodzieżowych szczebla centralnego, reprezentantka Polski juniorek; zawodniczka UKS SP14-POSiR Przemysł
- MATEUSZ KROCZEK** (piłka ręczna) – czołowy zawodnik II-ligowego Czuwaju-POSiR Przemysł
- KAZIMIERZ KUROPATWA** (kolarstwo górskie i przełajowe) – mistrz Polski w przełajach w kategorii „masters 60 – 70 lat”, srebrny medalista mistrzostw Polski w kolarstwie górskim, zawodnik Przemyskiego Klubu Cyklistów „Azymut”
- KEDDRIC MAYS** (koszykówka) – podstawowy zawodnik ekstrakligowego Znicza Jarosław; czołowy strzelec Polskiej Ligi Koszykówki
- DOMINIKA MIARA** (ju-jitsu) – złota medalistka mistrzostw Polski juniorek w wadze średniej, zawodniczka Przemyskiego Klubu Ju-Jitsu
- ARTUR MIKOŁAJKO** (koszykówka) – kapitan ekstrakligowego Znicza Jarosław
- MARCIN MUC** (szachy) – czołowy zawodnik na Podkarpaciu, zawodnik Polonii Przemysł
- WIOLETTA NASIŁOWSKA** (piłka ręczna) – czołowa zawodniczka I-ligowej drużyny AZS PWSZ „Siódemka” Jarosław
- WERONIKA PAĆLAWSKA** (pływanie) – wyróżniająca się zawodniczka stylu klasycznego w kategorii dzieci na Podkarpaciu (2. na listach rankingowych), pływaczka UKS SP 14 POSiR Przemysł
- KINGA PĘTKOWSKA** (narciarstwo alpejskie) – wyróżniająca się juniorka na Podkarpaciu
- RADOSŁAW PORCZAK** (lekkoatletyka) – brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów młodszych w chodzie na 5 km, zawodnik UKS „Szkoła-Korzeniowski” Mięksiz Stary
- KAROL RAWICZ** (szachy) – zwycięzca kilku prestiżowych turniejów, akademicki wicemistrz Polski, zawodnik Polonii Przemysł
- GRZEGORZ RYBAK** (piłka ręczna) – wyróżniający się zawodnik II-ligowego Orła Przeworsk
- PAWEŁ SAR** (piłka ręczna) – wyróżniający się zawodnik II-ligowego Czuwaju-POSiR Przemysł
- LUKASZ SKOTNICKI** (ju-jitsu) – złoty medalista mistrzostw Polski w wadze średniej, zawodnik Przemyskiego Klubu Ju-Jitsu
- PAWEŁ STOŁOWSKI** (piłka ręczna) – czołowy strzelec rozgrywek II-ligowych, zawodnik Czuwaju-POSiR Przemysł
- STANISŁAW STACHÓW** (narciarstwo alpejskie) – brązowy medalista mistrzostw Polski amatorów, zawodnik UKS „Śródmieście” Przemysł
- MAGDALENA SZCZYBYŁO** (warcaby 100-polowe) – mistrzyni Polski juniorek, czołowa warcabistka w kategorii seniorek, reprezentantka Polski, zawodniczka Unii Horyniec
- GRZEGORZ ŚLIWA** (narciarstwo alpejskie) – zwycięzca Podkarpackiej Ligi Juniorów, zawodnik UKS „Śródmieście” Przemysł
- BARBARA ŚWISTAK** (karate kyokushin) – złota medalistka Pucharu Polski juniorek młodszych, zawodniczka Przemyskiego Klubu Karate Kyokushin
- ŁUKASZ TYRAWSKI** (piłka nożna) – czołowy zawodnik IV-ligowej Żurawianki Żurawica
- JOHN WILLIAMSON** (koszykówka) – podstawowy zawodnik ekstrakligowego Znicza Jarosław
- DARIUSZ WYKA** (koszykówka) – zawodnik ekstrakligowego Znicza Jarosław, członek kadry narodowej juniorów
- WERONIKA WYKA** (lekkoatletyka) – mistrzyni Polski juniorek młodszych w biegu na 600 m, zawodniczka UKS „Tempo-5” Przemysł
- JAROSŁAW WYTRYKUSZ** (boks) – zwycięzca kilku prestiżowych turniejów w Małopolsce i na Podkarpaciu, zawodnik „Niedźwiadka” POSiR Przemysł
- NATALIA ZABORNIAK** (warcaby 100-polowe) – reprezentantka Polski na mistrzostwa Europy w kategorii dzieci, zawodniczka Unii Horyniec
- AGNIESZKA ZWOLIŃSKA** (karate kyokushin) – brązowa medalistka mistrzostw Europy w kategorii juniorek wagi do 55 kg, zawodniczka Przeworskiego Klubu Karate Kyokushin

III LIGA SIATKÓWKI MĘCZCZYN

Open Czarni – AKS Resovia II 1:3 (-24, 20, -17, -22)
 Open Czarni: Mazur, Pracalo, Nieckarz, Dworak, Hulak, Kasprzyk oraz Syrylo (libero), Myśliwy, Zadworny, Stachów, Maksymowicz.

W innych meczach: Anilana – Stal M. 0:3, GOSiR Jedlicze – MKS MOSiR Jasto 3:2, AZS Uniwersytet – TSV Mansard 3:1.

1. AKS Resovia II Rzeszów	10	27	28:10
2. MKS MOSiR Jasto	10	25	27:10
3. TSV Mansard Sanok	10	19	23:15
4. Stal Mielec	10	14	17:20
5. Anilana Rakiszawa	10	12	17:21
6. Open Czarni Oleszyce	10	11	16:22
7. GOSiR Jedlicze	10	8	14:25
8. AZS Uniwersytet Rzeszów	10	4	9:28

IV LIGA SIATKÓWKI MĘCZCZYN

Gmina Medyka ChSKFMPS Przemysł – Stal ND 3:0 (9, 15, 15)
 Gmina Medyka: Fil, Smelik, Witko, Budyra, Wilk, Banaś, Pilch oraz Pilecki.

W innych meczach: Lider – Brzozovia MOSiR 0:3, Neobus – Dorn-Bud 3:1, Orlik – Bartosze 3:1. Pauza: San. Mecz Stal ND – Orlik zostało zweryfikowano jako walkover 3:0 vo.

1. GM ChSKFMPS Przemysł	11	23	28:18
2. Brzozovia MOSiR Brzozów	10	22	25:11
3. San Lesko	10	21	24:12
4. Neobus Niebylec	11	20	25:19
5. Lider Kamień	11	18	22:21
6. Dorn-Bud Żółtym	11	15	19:22
7. Bartosze Tarnobrzeg	10	13	19:22
8. Orlik Ustrzyki Dolne	11	8	11:27
9. Stal Nowa Dęba	11	4	9:30

ZYCIE

KUPON

ZYCIE

XXXV KONKURS-PLEBISYCYT CZYTELNIKÓW ŻP
 NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH
 SPORTOWCÓW 2009 ROKU

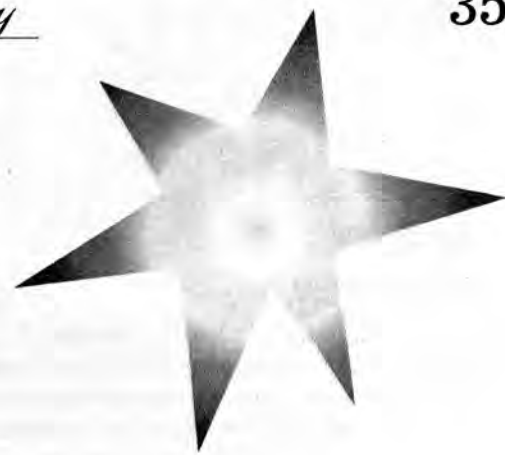
1.....	10 pkt.
2.....	9 pkt.
3.....	8 pkt.
4.....	7 pkt.
5.....	6 pkt.
6.....	5 pkt.
7.....	4 pkt.
8.....	3 pkt.
9.....	2 pkt.
10.....	1 pkt.

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

CZEGO NIE MOŻE ZABRAKNAĆ NA WIGILIJNYM STOLE

Tradycje wigilijne u „Białoboczoków”



W tym roku do wigilijnego stołu zaprosił nas zespół śpiewaczo-obrzędowy, a zarazem Koło Gospodyń Wiejskich „Białoboczki” z Białobok w gminie Gać.

Założycielką i kierowniczką zespołu „Białoboczki” jest Władysława Wołowicz, która nie tylko in-

tegrujewszystkich członków, ale również pisze scenariusze i reżyseruje. Od szesnastu lat grupa kultywuje stare obrzędy i zwyczaje i kompletuje przepisy na tradycyjne potrawy, typowe dla gminy Gać. „Białoboczki” biorą udział w niemalże wszystkich konkursach, przeglądach, występach i imprezach regionalnych,

powiatowych, a także wojewódzkich. Ich praca i zaangażowanie w podtrzymywanie tradycji obrzędowo-folklorystyczno-kulinarnych owocują sukcesami. Zespół zajmuje czołowe miejsca w przeglądach, przywozi też z nich wyróżnienia. W roku 2008 w Starym Dzikowie na Regionalnym Przeglądzie Grup Obrzędowych „Wąt-

ki folkloru ludowego” za obrzęd weselny Stawianie Wiechy zespół „Białoboczki” zajął I miejsce. Otrzymali również zaproszenie na Podkarpacki Przegląd Zespołów Obrzędowych o tematyce weselnej „Wesele Podkarpackie”, co jest niewątpliwym wyróżnieniem. Natomiast w dzisiejszym numerze ŻP, w przeddzień wigilii zespół „Bia-

łoboczki” postanowił przekazać naszym Czytelnikom kilka przepisów na tradycyjne potrawy wigilijne swojego regionu. Jak twierdzą członkowie zespołu, na wigilijnym stole nie może zabraknąć: żuru wigilijnego, kapusty z grochem po białobocku, kapuśniaczek, świątecznych pierniczek i piernika wigilijnego na kwaśnym mleku.



Kapuśniaczki

Składniki ciasta drożdżowego:

- 1 kg mąki
- 10 dag drożdży
- 4 żółtka
- 1 jajo
- 1/2 l mleka
- łyżka tłuszczu
- łyżeczka cukru
- szczypta soli

Składniki farszu:

- 1 główka kapusty
- 1 cebula
- 1/3 kostki masła lub odpowiednia ilość oleju
- przyprawy: sól, pieprz

Wykonanie:

Przygotowujemy farsz: pokrojoną drobno kapustę gotujemy w lekko osolonej wodzie. Po ugotowaniu trzeba ją przestudzić i odcisnąć, a następnie dodać pokrojoną w kostkę, podsmażoną na tłuszczu cebulkę. Całość dokładnie mieszamy i przyprawiamy. Z drożdży, cukru, 3 łyżek mąki, 1/2 szklanki mleka robimy rozczyn i odstawiamy do wyrośnięcia. Przygotowany rozczyn dodajemy do reszty mąki z pozostałymi składnikami i wyrabiamy ciasto, aż będzie odstawać od ręki. Ciasto przykrywamy lnianą ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce, aby podwoiło swoją objętość. Wyrośnięte ciasto wałkujemy, wykrawamy krążki, na każdy nakładamy farsz i formujemy kapuśniaczki. Miejszem zlepionym układamy na blachę. Odstawiamy do wyrośnięcia, a następnie każdy smarujemy rozbeztanym jajkiem. Wstawiamy do nagrzanego piekarnika i pieczemy w temperaturze 170 – 180 stopni na złoty kolor.



Lukasz MENDYCHOWSKI (6)

Kapusta wigilijna z grochem po Białobocku

- Składniki:**
- 1 kg kapusty kiszzonej
 - 1/2 kg grochu tupa-nego
 - 1 cebula
 - 3 – 4 łyżki masła
 - 2 łyżki oleju lnianego
 - przyprawy: kminek, sól, pieprz,

Wykonanie:

Groch wypłukać, moczyć kilka godzin. Kapustę posiekać, posolić, ugotować do miękkości. W trakcie gotowania dodać kminek. Cebulę pokroić w kostkę i zeszklić na maśle, a następnie dodać do ugotowanej kapusty, wymieszać i jeszcze przez chwilę poddusić, dodać przyprawy. Na samym końcu wlać 2 łyżki oleju lnianego. Groch ugotować osobno na piure, doprawić solą i pieprzem oraz omaścić olejem lub roztopionym masłem. Nałożyć kapustę na talerz, a na jej środek wyłożyć kilka łyżek grochowego, nie mieszać.

Świąteczne pierniczki „Rysi”

- Składniki:**
- 1 kg mąki
 - 35 dag cukru pudru
 - 1 stoik sztucznego płynnego miodu
 - 19 dag margaryny (stopionej, przestudzonej)
 - 2 jaja
 - 2 – 3 łyżki ciemnego kakao
 - przyprawa do pierników
 - 1 czubata łyżeczka sody oczyszczonej
 - 3/4 szklanki wody

Wykonanie:

Mąkę, cukier, kakao, przyprawę do pierników i sodę wymieszać na stolnicy, dodając resztę składników. Zagnieść ciasto. Rozwałkować je tak, by miało grubość 1 centymetra i wykrawać pierniczki foremkami o dowolnym kształcie. Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 160 – 170 stopni około 15 minut. Wystudzone pierniczki smarować tradycyjnym lukrem i ozdabiać według uznania. Można je wieszać na choince.

Piernik wigilijny na kwaśnym mleku

- Składniki ciasta:**
- 2 jajka
 - 2 szklanki kwaśnego mleka
 - 1 szklanka cukru
 - 1 szklanka oleju
 - 4 szklanki mąki
 - 2 łyżeczki sody
 - 2 łyżeczki miodu
 - przyprawa do piernika
 - 2 łyżki kakao

Składniki masy:

- 2 kostki masła
- większy słoiczek powidła śliwkowego
- 1/2 stopionej gorzkiej czekolady

Wykonanie:

Wszystkie składniki utrzeć. Podzielić ciasto na trzy części i upiec trzy placki w piekarniku nagrzanym do temperatury 170 – 180 stopni (każdy około 40 – 45 minut). Przed wyjęciem należy sprawdzić drewnianym patyczkiem, czy ciasto jest upieczone (nie przyklei się do patyczka). W razie potrzeby przytrzymać je jeszcze chwilę w piekarniku: Masto utrzeć na pulchną masę, dodać powidło i stopioną, przestudzoną czekoladę. Przełożyć piernik.

Żur wigilijny postny

- Składniki:**
- (Zakwas przygotowujemy kilka dni przed wigilią.)
- 100 g mąki żytniej pyłkowej
 - 100 g mąki żytniej razowej
 - 1 ząbek czosnku
 - skórka razowego chleba

Wykonanie zakwasu:

Obie mąki wymieszać, wsypać do słoja, zalać ciepłą przegotowaną wodą. Dodać czosnek, skórkę razową i przykryć gazą, odstawić w ciepłe miejsce na kilka dni.

Składniki żurku:

- 100 g suszonych grzybów
- 2 plastry selera
- 2 pietruszki
- 1 ząbek czosnku
- 2 – 3 łyżki mąki
- 3/4 szklanki dobrej, gęstej śmietany
- przyprawy: sól, pieprz

Wykonanie:

Grzyby dobrze wypłukać, zalać wodą i odstawić na noc. Następnego dnia ugotować, posolić do smaku. Ugotowane grzyby odcedzić, a do wywaru grzybowego dolać 0,75 l zakwasu i warzywa (oprócz czosnku), chwilę gotować. Do gotującego wrzątku wlać śmietanę rozrobioną z mąką, doprowadzić do lekkiego wrzenia. Całość zaprawić rozstartym czosnkiem, doprawić do smaku i dodać pokrojone w paski grzyby.

Życzymy smacznego i Wesołych Świąt!



coś dla małych

**Kochani
Czytelnicy,**

zafundujcie sobie chwilę relaksu i rozwiążcie przygotowane przez nas zadania. Następnie wytnijcie i przyslijcie do naszej redakcji w Przemysłu rozwiązanie konkursu wraz z kuponem (istnieje możliwość przesłania na nasz adres rozwiązań wszystkich konkursów lub tylko wybranego). Uwaga – kupony z rozwiązaniem zadaniem biorą udział w losowaniu wyłącznie przypisanych do nich nagród. Na rozwiązania czekamy do 6.01.2010 r. Lista nagrodzonych zostanie opublikowana 13.01.2009 r. w ŻP.

coś dla dużych

Jaka to kolęda?

Wszyscy lubimy i śpiewamy kolędy, ale najczęściej znamy tylko jedną, dwie zwrotki. Nasza kolęda ma 4 zwrotki, ale czy przypadkiem już skądś ich nie znacie? Czekamy na Wasze odpowiedzi, jakie są tytuły zebranych przez nas 4 kolęd.

1. Skoro pastuszkowie głos usłyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana
I oddali dary, co z sobą wzięli.

2. Dary niesiem Jemu, by mu dać z ochotą
Mirrę i kadzidło, także i to złoto,
By dziecina się cieszyła i nam błogostawiła
Tu w stajence biednej,
Tu w stajence biednej.

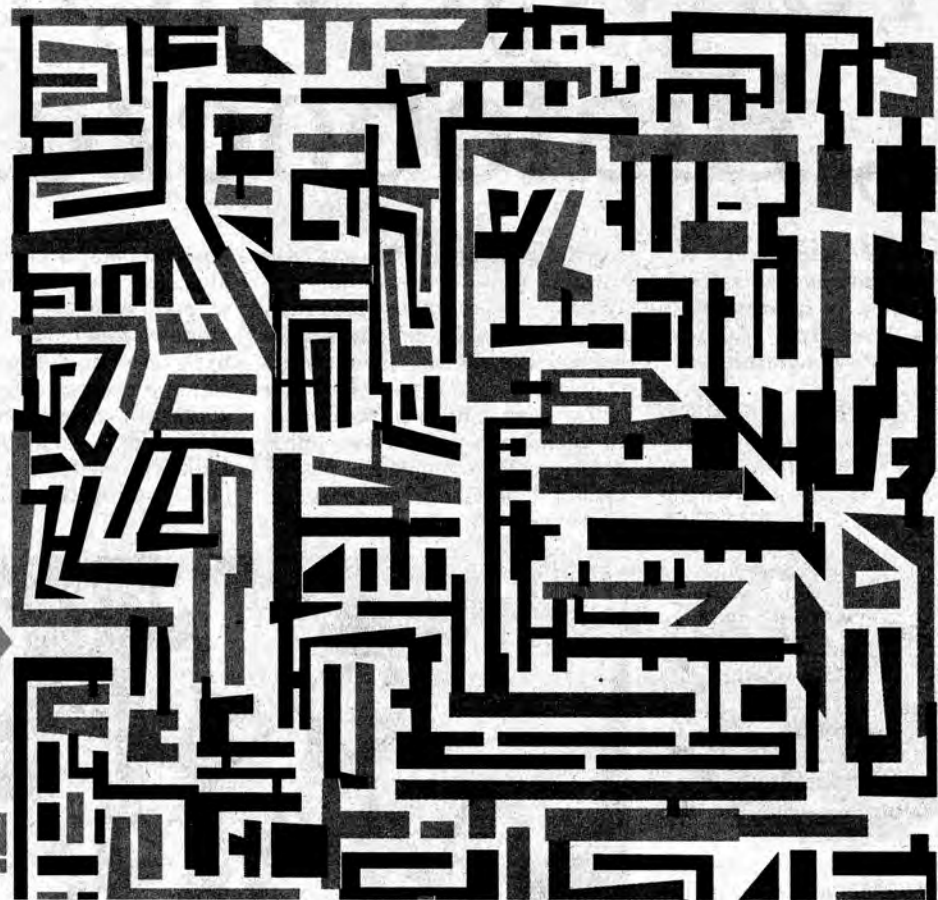
3. Śpij liliżko, śpij
Główkę skłoń i śpij
Ludzie Ciebie nie przyjęli
Ale byli tu anieli
Aby Ciebie rozweselić
Teraz Synku śpij
Ja cię będę kołysała...

4. Padnijmy na kolana,
To Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
Wdzięczności złożmy dług.

Do wygrania!

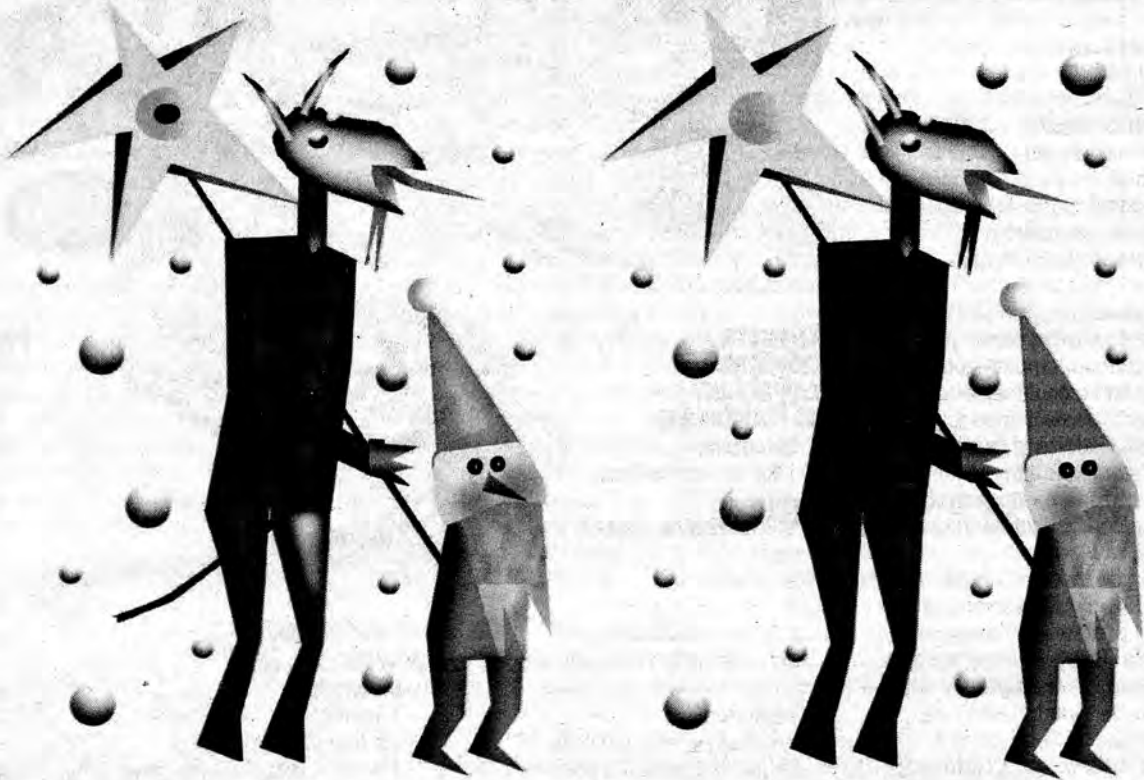
dla małych:
• Gormiti – 7 unikalnych figurek
gra planszowa z płytą CD
– być jak Hannah Montana

dla dużych:
Do wygrania unikatowe gadżety
z logo Życia Podkarpackiego,
karnety do TOP FITNESS CLUB
oraz DIAMOND CLUB



**Znajdź
wyjście
z labiryntu!**

Znajdź 10 szczegółów, którymi różnią się rysunki!

*Kupon coś dla dużych*

imię

nazwisko

adres

wiek

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawnictwo „Ziemia Przemyska” sp. z o.o. w Przemysłu w celach marketingowych zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU nr 133, poz. 883).

Kupon coś dla małych

imię

nazwisko

adres

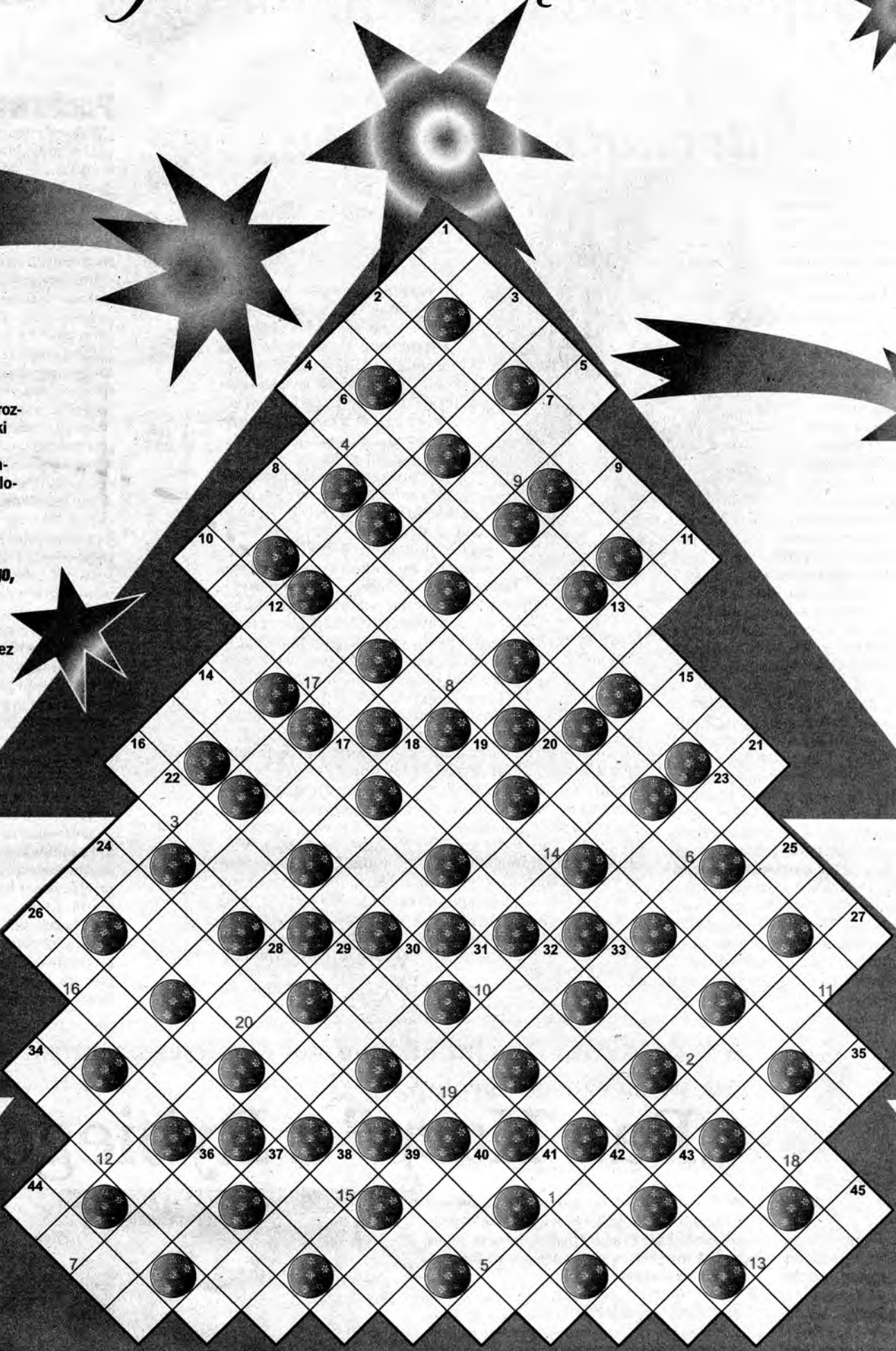
wiek

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawnictwo „Ziemia Przemyska” sp. z o.o. w Przemysłu w celach marketingowych zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU nr 133, poz. 883).

podpis rodzica

krzyżówka świąteczna

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówki dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: **unikatowych gadżetów z logo Życia Podkarpackiego, karnetów do TOP FITNESS CLUB oraz DIAMOND CLUB** – ufundowanych przez redakcję ŻP. Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 45, tworzą aktualne rozwiązania.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SKOS

PRAWOSKOŃNIE:

- 1) tłuszcz zajęczy
- 2) miasto i port nad rzeką Deüle we Francji
- 4) biały grzyb hodowlany
- 7) miasto portowe w Turcji (dawniej: Smyrna)
- 8) las drzew liściastych
- 10) sznur z pętlą, lasso
- 13) statek rzeczny bez napędu
- 14) drewno do rozpałki
- 16) rynek starogrecki
- 18) dowcip, żart
- 20) śpiewana w wieczór wigilijny
- 23) upadek firmy, bankructwo
- 24) msza w noc wigilijną
- 26) najcieńsza struna skrzypiec
- 29) urząd administracji kościelnej
- 31) słynna wyspa grecka
- 33) dawna nazwa Etiopii, państwa w Afryce
- 34) placek zawijany z nadzieniem serowym

37) waćpani

- 39) uprawnia do przejazdu pociągiem
- 41) nęcenie zwierzyny na polowaniu
- 43) sprzęt strażacki, bosak
- 44) jeden z bohaterów *Iliady*

LEWOSKOŃNIE:

- 1) miejsce zakupu towarów
- 3) Rainer Maria, poeta austriacki (*Sonetny do Orfeusza*)
- 5) dawna mieszkanca miasta
- 6) obraz cerkiewny
- 9) starsza, szanowana kobieta
- 11) wypływa na łowisko
- 12) jedna z potraw wigilijnych
- 15) post muzułmański
- 17) dawniej: kościelny
- 19) potocznie: o dziewczynie
- 21) miasto portowe w Japonii, na wyspie Honsiu

22) rybka akwariowa, pawie oczko

- 25) cyrkwiec na trapezie
- 27) dawniej: człowiek biedny, golec
- 28) starorzyska kapłanka strzegąca świętego ognia
- 30) żółty grzyb jadalny, pieprznik
- 32) rozpustna uczta pijacka
- 35) ustawowy akt łaski dla skazanych
- 36) część koła rowerowego
- 38) strug ciesielski
- 40) kojarzy się z igłą
- 42) podtrzymuje spodnie
- 45) korab Noego



Rozrywka



34

POLSKA LIGA
KOSZYKÓWKI

X-mas International

Na wigilijnym stole zawsze był u nas talerz dla niespodziewanego gościa. Czekano się na kogoś upragnionego, kto nagle zastuka do drzwi.

Sęk w tym, że na początku, jakieś 10 lat temu, talerz był jeden, a potem dostawialiśmy kolejne. I też zostawały puste. Przykre to było i smutne. Niby jesteśmy liczną rodziną, ale miejsca przy stole jest coraz więcej, a gości coraz mniej. Oczywiście, niektórzy w tym czasie zastukali do bramy Świętego Piotra i spoglądają na nas z nieba. Ale reszta żyje, tyle że w komplecie nie spotkała się od lat. Rozjechali się po świecie, ot co. Pierwsza wyjechała Viola, moja przyrodnia siostra. Gdzieś w Stanach odnalazł się jej krewny i zaprosił ją na wakacje. Strasznie płakałam, gdy wyjeżdżała, bo była ode mnie starsza o 15 lat i opiekowała się mną po śmierci mamy. Nawet mówiłam do Violi „mamusiu”. Obiecała, że wróci, ale już na stałe nie wróciła. Poznała jakiegoś chłopaka, Michaela, potem za niego wyszła i urodziła synka. Nadali mu imię po tatusiu. Przyjeżdżała do Polski, ale tylko w lecie, gdy jej syn miał wakacje, a ona urlop. Poza tym pozostawały nam już tylko telefony, listy i e-maile. Viola mieszka w Seattle, gdzie ciągle pada, statystycznie przez 9 miesięcy w roku. Viola jednak się nie uskarża. Przesyła mi zabawne kartki produkowane w jej firmie poligraficznej, a ostatnio dostawałam od niej kalosze: niebieskie, z czerwonymi biedronkami. Niedługo po Violi wyjechał Janusz, mój brat. Niby na chwilę, do Szwecji. Zatrudnił się w fabryce serów. Czasem wpadał do Polski i przywoził mi produkty mleczarskie. Dotąd się nie ożenił, ale on jest skryty i nie umie rozmawiać o prywatnych sprawach. Czuję, że on tam kogoś ma, ale wyciągnąć z niego szczegółów nie sposób. Potem wyjechała kuzynka – Mariola. Ta z kolei wybrała ciepły klimat – Włochy. Niby to na chwilę pojechała sprzątać mieszkania, żeby dorobić do studiów. Trafiła do bardzo bogatej rodziny, z własną szczytką i mopem oczywiście. Starsi państwo byli oburzeni, że Mariola ma własny sprzęt i z miejsca zwró-

liliowe opowieści



cili jej pieniądze za niepotrzebny wydatek. Mariolka mówiła, że była traktowana jak królowa. Dostała własny apartament w ogromnej willi, z telewizją satelitarną i własnym tarasem nad jeziorem. Ci jej „podopieczni” wcale nie potrzebowali pomocy, ale raczej damy do towarzystwa. Grała z nimi w karty, oni uczyli ją włoskiego i nawet zapłacili za jej studia. Cóż się więc dziwić, że nie wróciła do Polski. Zawsze jednak dzwoniła w moje urodziny, przyjeżdżała nawet kiedyś na święta i pokazała mi fotkę takiego jednego Marcello. Dwie kolejne kuzynki wyjechały niemal jednocześnie. Jedna – Lucyna – do Londynu. Ona miała chyba najgorzej z całej rodziny, bo najlepiej w życiu wychodzi jej malowanie obrazów. Robi to świetnie, ma własną galerię w Internecie, ale gorzej ze sprzedażą. Konkurencja jest ogromna. Gdy patrzę na jej prace, którymi obwiesiłam wszystkie ściany w mieszkaniu, to aż mi żal. No i jeszcze jest Kasia. Od 15 lat mieszka w Niemczech. To też moja kuzynka. Zdolna, pracowita, zna kilka języków, nawet duński. Aha, a propos Danii. W jakimś lokalnym radyjku pracuje tam moja znajoma harcerka, z dawnej drużyny. Mówiliśmy na nią Benia. Wiem, że to się w głowie nie mieści, ale w tym roku spotkamy się wszyscy! Nie chcę zapeszać, ale puste talerze dla gości to tradycja. Będą otóż: Viola z synem i mężem Michaelem, Janusz z żoną imieniem Annifrida, Mariola z tym swoim Marcello, Lucyna z Arturem i Kasia z Larsem. Oraz cała reszta rodziny: mój tata, ja, ciocie, wujkowie... Trzeba kupić większy stół i pożyczyc krzesła. Na pewno w tym roku spotkamy się w komplecie. Jedno nakrycie musi czekać. Może wpadnie druhna Benia?

KUPIDYN

K R Y M I N A Ł E K

Puchowy śniegu tren

Jak co roku nagły atak zimy zaskoczył nie tylko przysłowiowych drogowców, ale również wszystkich, którzy nie przewidzieli tego, że w grudniu może padać śnieg i być zimno. Do grona tych zaskoczonych bez wątpienia zaliczyć można niejakiego Stanisława K., pięćdziesięcioletniego, oficjalnie bezrobotnego, a nieoficjalnie znanego policjanta złodzieja. Otóż Stanisław kilka tygodni temu upatrzył sobie niewielką hurtownię z artykułami spożywczymi, zlokalizowaną tak, że aż się prosiło, żeby odwiedzić ją którejś nocy. Ponieważ miał co palić i pić, jakoś nie spieszyło mu się z realizacją tego skoku. Dopiero dwunastego grudnia, kiedy przycisnęła go bieda, postanowił skutecznie swój pomysł. Do dużej torby w charakterystyczną kratkę zapakował młotek, niewielki łom i przed północą ruszył do roboty. Na miejscu okazało się, że jest trochę trudniej niż sobie wyobrażał, gdyż wewnętrzne drzwi do magazynu były obite blachą i opatrzone dwoma patentowymi zamkami. Całą godzinę mordował się z nimi, ale w końcu ustąpiły i cała zawartość magazynu była do jego dyspozycji. Przyswiecając sobie zapalniczką, najpierw przepatrzył regały i dopiero potem załadował torbę konserwami i słodyczami. Na drogę włożył do kieszeni kilka tabliczek czekolady i zadowolony z łupów, wyszedł na zewnątrz. I właśnie w tym momencie zaskoczyła go zima. Przebywając około dwóch godzin w środku, nie zauważył, że w tym czasie trochę syknęło śniegiem i spory parking przed budynkiem pokryty jest równą warstwą białego puchu, na którym będzie musiał zostawić ślady. Przejrzał się nie dało, więc zaryzykował, licząc, że śnieg do rana jeszcze popada i zakryje ślady. Niestety nie popadało i około czwartej rano mieszkańiec sąsiedniej posesji, wyjeżdżając do pracy, zauważył pojedynczy ślad prowadzący od drzwi hurtowni do bramy wyjazdowej. Wydało mu się to na tyle podejrzane, że zadzwonił na policję. Policjany technik aż cmołkał z zachwytem, pochylając się nad idealnymi odciskami podszew Stanisława. Przed południem na miejscowym bazarze policjanci zatrzymali Stanisława, który za połowę ceny sprzedawał konserwy. Na nic zdały się jego przysięgi i zapewnienia o niewinności. Policjanci kazali mu zdjąć buty i po porównaniu z zabezpieczonymi śladami zwrócili mu je, ale już bez sznurówek, których posiadanie w areszcie jest zabronione. Jot

walentynki

Sylwester tuż-tuż, a ja nie mam z kim tańczyć. Jeśli Ty też masz z tym problem, to proszę – napisz do mnie szybko i podaj swój numer telefonu, by umożliwić szybki kontakt.

W-1864

Jestem wdową po siedemdziesiątce, na emeryturze, mam dobre serce, bardzo dolicza mi samotność. Pragnę poznać miłego, uczciwego pana, który obdarzy mnie szacunkiem, a któremu tak jak i mnie doskwiera samotność. Może do nas obojga uśmiechnie się los i we dwoje będziemy dzielić radości i smutki. Odpowiem na każdy list.

W-1865

Wdowiec, emeryt lat 70, 170 cm/85 kg, średniej urody, na razie zdrowy, mieszkający we wschodniej części Podkarpacia pozna panią. Cel – stały związek. Zapraszam pod swój dach, ale nie jest to warunek, mogę zmienić po uzgodnieniu miejsce zamieszkania.

W-1867

Poznam miłego, czulego pana, wolnego, do lat 60, niezależnego materialnie, zmotoryzowanego, bez nałogów. Jestem wdową po pięćdziesiątce, finansowo niezależna. Mieszkam w Przemysłu, w własnym domu, z dwiema dorosłymi córkami. Szukam przyjaciela, towarzysza na dalsze lata życia we dwoje.

W-1868

Pilnie poszukiwany partner do tańca na balu sylwestrowym dla atrakcyjnej 60-letniej „tanecznicy”. Napisz szybko, podaj nr telefonu.

W-1869

PRZEMYŚL: Dziś już nikt nie stoi w kolejce na mrozie, z wiaderkiem na świętecznego karpia

„Pan Karp” z Rybiego Placu

W Przemysłu od lat ponad stu, a może i więcej tradycją jest, że świeżą rybę kupuje się na Rybim Placu. Kiedyś, jeszcze przed wojną miejsce to nazywało się z niemieckiego Fisch Market.

Na starych fotografiach można oglądać stojące rzędem balie, z których żydowskie handlarke w każdy czwartek, przed szabatem, sprzedawały zawsze świeżą rybę. Choć dzisiaj w mieście już nikt nie obchodzi szabatu, tradycyjnie w każdy czwartek na Rybim Placu można kupić świeżą rybę. Jednak prawdziwy handel rybami kwitnie głównie przed polskimi i ukraińskimi świętami Bożego Narodzenia. Wtedy przez trzy tygodnie trwają rybne żniwa.

„Pan Karp”

Od tygodnia przy Rybim Placu stoi kilka straganów przystrojonych świąteczkami, z zapleczem technicznym i socjalnym, na których pracownicy Przedsiębiorstwa Rybnego w Starzawie sprzedają ryby. – Pamiętam, jak to było dwadzieścia pięć lat temu – wspomina jeden z pracowników. – Kolejka była stąd aż do Śródmiejskiej, a ludzie krzyczyli do nas, żeby sprzedawać tylko po jednej rybce, bo bali się, że dla nich może zabraknąć. Dzisiaj to my zachęcamy ludzi do zakupów. Niestety, w sobotę sprzedaliśmy ostatnie szczupaki i sumy, ale innych nie zabraknie. Mamy jeszcze karpia, królewskiego i amura.



Jacek SZWIC

Klienci mogą przyjść i wybierać do woli. Ryby nie zabraknie dla nikogo.

Klienci mogą przyjść i wybierać do woli, ale z doświadczenia wiemy, że najbardziej poszukiwane są ryby o wadze od półtora do dwóch kilogramów. Zresztą nie tylko zaopatrzenie się zmieniło. Również warunki pracy. Mamy porządną sprzęt i wyposażenie – mężczyzna wskazuje na personel ubrany w eleganckie fartuchy z logo firmy, na którym widnieje „Pan Karp” – oraz specjalne ocieplane

i nieprzemakalne rękawice. Na życzenie klienta rybkę na miejscu oczyścimy i elegancko opakujemy. Każdy, kto do nas trafi, musi być zadowolony.

– Szkoda, że to się może skończyć – mówi inny z pracowników. – Doszły nas słuchy, że jest plan, żeby nasze stoisko stąd przenieść gdzieś indziej. Jakże to tak – Rybi Plac bez ryby? A gdzie tradycja?



dziewczyna Życia Baśka



Lukasz MENDYCHOWSKI

PLOTKI

Suri Cruise najmodniejsza?

Suri Cruise zajęła pierwsze miejsce w rankingu najmodniejszych dzieci gwiazdorskich par. 3-letnia latorośl Toma Cruise'a i Katie Holmes, której garderoba jest warta podobno kilka milionów dolarów, pokonała na liście potomstwo innych znanych gwiazd show-biznesu.

– Dzięki urodzie i niesamowitym ciuzzkom Suri sama w sobie jest już niemalże gwiazdą. Jej kreacje mogą rywalizować z ubraniami wielu znanych dorosłych, a publikacje na jej temat zajmują w gazetach więcej miejsca niż wzmianki o niektórych gwiazdach filmowych – wyjaśnia rzeczniczka firmy odzieżowej, która opracowała ranking.

Na liście najmodniejszych dzieci w show-biznesie znaleźli się również: synowie Victorii i Davida Beckhamów, dzieci Katie Price i Petera Andre, jedna z córek Jamiego Olivera, córka Madonny, Shiloh Jolie-Pitt oraz Kingston Rossdale (syn Gavina Rossdale i Gwen Stefani).

Święta u Pazurów

Jak opowiedział Cezary Pazura u niego w domu na święta szykuje się polski standard, ekstrawagancje dopiero na sylwestra.

– Plany na święta mam chyba takie, jak każdy. Absolutnie w gronie rodziny, bo to są takie rodzinne święta. Z rodzicami, bratem. Będziemy trochę w Krakowie u rodziców żony, trochę w Warszawie. Ludzie najczęściej chcą gdzieś wyjechać, jak jest już ciepło, ale my spędzimy święta tak jak w zeszłym roku, trochę tu, trochę tu, a dopiero sylwestra spędzimy nad morzem.

W domu aktora nie będzie prawdziwej choinki. – W domu mam sztuczną, bo prawdziwa

rośnie przed domem. Ona co roku jest coraz większa. Do niej to musi przyjeżdżać specjalna ekipa dźwigiem, żeby ją ubrać.

Państwo szykują specjalną niespodziankę dla córeczki Amelki. Będą to jej pierwsze święta. Na stole zagospodzą tradycyjne wigilijne potrawy i ryby na wszelkie sposoby.

HUMOR

Pewien człowiek spowiadał się następująco:

– Dużo przeklinałem, ale dużo się modliłem – to się wyrównuje. Dużo kradłem, ale wiele rozdałem ludziom – znowu się wyrównuje.

W tym momencie spowiednik stracił cierpliwość i krzyknął:

– Pan Bóg cię stworzył, a diabeł zabierze do piekła – to też się wyrównuje!

imieniny

23 grudnia, środa

– Sławomiry, Wiktorii

24 grudnia, czwartek

Wigilia

– Adama, Ewy

25 grudnia, piątek

Boże Narodzenie

– Eugenii, Glorii

26 grudnia, sobota

– Szczepana,

Dionizego

27 grudnia, niedziela

– Jana, Cezarego

28 grudnia, poniedziałek

– Teofilii, Antoniego

29 grudnia, wtorek

– Dominika,

Tomasza

HOROSKOP



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) Będziesz niechętny zmianom i eksperymentom, szczególnie podczas pracy. Możesz mieć wrażenie, że brakuje Ci niezbędnej energii lub trącisz bezpieczny grunt pod nogami.



WODNIK (21.01 – 20.02) W najbliższych dniach pogrążysz się w świecie uczuć. Pewne sprawy z przeszłości mogą teraz niespodziewanie wyjść na jaw, zmusi Cię to do podjęcia ryzykownych działań.



RYBY (21.02 – 20.03) Jest szansa na powiększenie grona przyjaciół. Uważaj jednak na to, co ludziom mówisz. Nie wszystkim można do końca zaufać. Święta spędzisz wyjątkowo.



BARAN (21.03 – 20.04) W najbliższych dniach będziesz dość bezpośredni i odważny. Dzięki zdecydowanej postawie uda Ci się wyjaśnić trudną sprawę zawodową. Nadarzy się okazja zarobienia dużych pieniędzy.



BYK (21.04 – 21.05) Tuż przed świętami uda Ci się rozwiązać problem zawodowy, który od pewnego czasu nie dawał Ci spokoju. Jest to możliwe pod warunkiem, że nie będziesz sugerował się dawnymi urazami.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Pod wpływem bliskiej osoby zaczniesz zwracać uwagę na szczegóły, które do tej pory wydawały Ci się mało istotne. Czas sprzyja pojednaniu i zapomnianiu o urazach.



RAK (22.06 – 22.07) W tym tygodniu będziesz roztargniony i niechętnie zajmiesz się przygotowaniami do świąt. Zapragniesz więcej przygód i nowych wrażeń. Czas sprzyja wizytom u przyjaciół.



LEW (23.07 – 22.08) Łatwo się wzruszysz czyimś losem. Nie podejmuj jednak wiążących decyzji pod wpływem emocji. Przez swoją wyrozumiałość zyskasz nową przyjaźń.



PANNA (23.08 – 22.09) Nareszcie przestaniesz narzekać i słuchać rad osób, które boją się każdej zmiany w życiu. Uwierzysz w swoje siły. Nie komentuj cudzych słabości, bo ktoś straci szacunek do Ciebie.



WAGA (23.09 – 23.10) Pomimo świątecznej atmosfery będziesz mocno skoncentrowany na sprawach finansowych. Czas sprzyja odpoczynkowi, ale i dobrej zabawie. Skorzystaj z zaproszeń przyjaciół!



SKORPION (24.10 – 22.11) Będziesz wyrozumiały i serdeczny w stosunku do innych ludzi. Dostrzeżesz sens czynienia dla innych dobra. Chętnie pomożesz komuś, kto nie radzi sobie ze swoimi sprawami.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Zastanów się, czy nie zbyt łatwo ulegasz wpływom, które odciągają Twoją uwagę od ważnych spraw i obowiązków. Uważaj na znajomość z kimś, kto wykorzystuje Cię dla własnych korzyści.

Levi's
Wrangler
M
Lee
MISTIG

ORIGINAL COLLECTION JEANS

Przemysł
ul. Rejtana 1
Jarosław
pl. Bóżnic 2

tel. 512 436 700

WYSOKIE RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW
NOWE KOLEKCJE: NOWE ORYGINALNE SPODNIE - 145 ZŁ

PRAWDZIWA PROMOCJA
-25% do końca grudnia

68147

solidna rok założenia 1993

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmija@poczta.onet.pl

Zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym Odbiorcom i Dostawcom życzą właściciele i pracownicy firmy Transbet

tradycja i nowoczesność

TRANSBET

ul. Topolowa 5, Przemysł
tel. 16 678 08 99, 16 678 08 19

68138

TFC TOP FITNESS CLUB

zaprasza codziennie

sauna
solarium
siłownia

aerobik
masaż
joga

Rynek 16
tel. 0-16 675-13-82

poniedziałek - piątek 6-22
sobota, niedziela 8-20

www.topfitnessclub.pl

63959